DZIŚ 20 STRON

*Opłata pocztowa uiszczona gotówką.* WYDANIE V, IV.

**Rok XXI.** **Kraków, sobota 13 sierpnia 1938** **Nr 222**

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

# Rozmowa Litwinow-Szigemitsu, która doprowadziła do rozejmu

Tokio, 12. 8. (R) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w piątek wieczorem (czas lokalny) streszczenie rozmowy pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spraw zagr. Litwinowem w Moskwie 10 b. m.

Streszczenie to brzmi jak następuje:

SZIGEMITSU oświadczył: Zakomunikowałem treść naszej ostatniej rozmowy memu rządowi. Pragnąłbym potwierdzenia i wyjaśnienia uczynionych propozycyj, a mianowicie: Sowieccy godzą się na przerwanie działań wojennych, jeżeli obie strony postanowią nie posuwać się poza linię graniczną lub rozpoczynać ogień. Jeżeli w chwili realizacji układów jakakolwiek jednostka wojskowa z którejkolwiek strony znajdzie się poza tą linią — otrzyma rozkaz wycofania się poza linię, oznaczoną na mapie, załączonej do traktatu w Hunczung. Innymi słowy propozycja polega na przywróceniu siłom wojskowym obu stron ich odnośnych pozycyj sprzed daty 29 lipca. Po przywróceniu tej linii na spornym obszarze nastąpi spokój wzdłuż granicy.

Czy Sowiety są zdania, iż w celu usunięcia stanu naprężenia, wywołanego starciem sił obu krajów siły te przede wszystkim powinny zaprzestać działań wojskowych, usunąć się poza odnośne linie, obiecując nie zbliżać się do nich?

Czy dobrze zrozumiałem pana, przypuszczając, iż proponuje pan wszczęcie prac wytyczenia linii granicznej po przywróceniu spokoju, ponieważ byłoby bardzo niebezpiecznym czynić to w obecnym stanie rzeczy, kiedy siły obu stron stoją naprzeciwko siebie?

LITWINOW: To co pan powiedział zgadza się całkowicie z moimi oświadczeniami podczas ostatniej rozmowy, jednakże nie dotyczy to pańskich dodatkowych uwag. Oświadczyłem tylko, iż linie wskazane przez traktat w Hunczung powinny być uznane, iż nie będą one przekraczane i że nie będzie wymiany strzałów nad mini. Nie powiedziałem jednakże, iż nasze wojska wycofają się od tych linii, jednakże wycofanie się wojsk japońskich od tych linii byłoby mile widzianym. Chociaż wojska sowieckie były w tym okręgu przed incydentem, nie strzelały one nigdy w kierunku Mandżukuo. Nie strzelały one dopóki nie były ostrzeliwane ze strony przeciwnej.

Co się tyczy granicy, winna być ona nie wytyczona, lecz ponownie wytyczona. Oto są mniej więcej różnice poglądów co do tego punktu.

SZIGEMITSU: Zrozumiałem, iż pan nie zgłasza obiekcji w sprawie wytyczenia granicy. Jednakże trudno zrozumieć cel tego wytyczenia, dopóki siły obu stron stoją naprzeciwko siebie. Propozycje moje mają na celu rozwiązanie tej trudności. Dlatego pragnąłbym usłyszeć pańskie zdanie, czy zgadza się pan, czy też sprzeciwia obustronnemu wycofaniu wojsk na dystans — powiedzmy — jednego kilometra od linii granicznej, co przywróciłoby spokój i pozwoliłoby na rozpoczęcie prac demarkacyjnych.

LITWINOW: Jak już uprzednio zaznaczyłem, sprzeciwiamy się wycofaniu naszych wojsk. Zważywszy, iż sporna przestrzeń stanowi terytorium sowieckie, żołnierze sowieccy mają prawo na niej pozostawać. Ponieważ siły sowieckie nigdy nie atakowały i nie będą atakowały — obecność naszych sił nie będzie stanowiła przeszkody do wytyczenia granicy.

SZIGEMITSU: Oczywiście żołnierze sowieccy mogą pozostać na terytorium sowieckim, podobnie jak japońscy żołnierze na swym terytorium. Niemożliwym jest jednakże wytyczenie granicy w obecnych warunkach, kiedy siły obu stron stoją naprzeciwko siebie. Uważam, iż byłoby ze względów praktycznych wskazanym usunęcie tych warunków. Dlatego też proponuję, by siły obu stron zaprzestały wrogich działań, wycofując się w przybliżeniu na kilometr od spornej linii, tak by znalazły się poza zasięgiem ognia karabinowego i wtedy można by przystąpić do wytyczenia granicy. Naszym szczerym życzeniem jest pokojowe załatwienie tej nieszczęsnej sprawy.

Co się tyczy szczegółów przerwania działań wojskowych, sprawa ta najlepiej może być załatwiona na miejscu przez przedstawicieli obu sił.

LITWINOW: Możemy się zgodzić na wycofanie sił japońskich od linii, jaką teraz zajmują, a która — jak twierdzą — leży wewnątrz terytorium Mandżukuo. Obszar w ten sposób ewakuowany byłby niedostępny dla obu stron. Nie mogę jednakże zgodzić się na wycofanie wojsk sowieckich z sowieckiego terytorium na żądanie obcego mocarstwa. Zgadzam się jednakże na przerwanie działań wojennych. Czy nie zgodziłby się pan na wydanie rozkazów przerwania wrogich działań po obu stronach od południa 11 bm. (czas lokalny).

Należałoby również uzgodnić punkty widzenia w sprawie mianowania granicznej komisji demarkacyjnej.

SZIGEMITSU: Co się tyczy układu o zawieszeniu broni, powinien on być zawarty przez przedstawicieli obu sił na miejscu.

LITWINOW: Ze względów praktycznych uważam, iż przedstawiciele wojskowi powinni załatwić tę sprawę na miejscu w celu uniknięcia nieporozumień oraz nieprzewidzianych wydarzeń. Nie ma w tej sprawie żadnych obiekcyj.

Co się tyczy komisji granicznej, należałoby włączyć do niej neutralnego przedstawiciela aby prace jej były skuteczne. Proponuje mianowanie dwóch sowieckich i dwóch japońsko-mandżurskich komisarzy oraz je[illegible] tralnego arbitra, na którego zgodzą si[illegible] strony.

SZIGEMITSU: Jest to całkowicie nowa sprawa. Dyskusja nad nią w chwili obecnej nie tylko skomplikowałaby całe zagadnienie, ale spowodowałaby również zwłokę w rokowaniach o rozejm. Pragnąłbym, by pan wycofał swą propozycję na ten temat.

LITWINOW: Co się tyczy granicznej komisji demarkacyjnej, uważam, iż podstawą jej prac powinien być traktat, podpisany przez przedstawicieli Chin i carskiej Rosji oraz mapy do niego załączone.

SZIGEMITSU: Czy granica, o której pan wspomniał obecnie jest linią graniczną, przebiegającą na spornym obszarze Czangkufeng? Nie mając oczywiście obiekcji co do rozpatrywania przez komisję traktatu i map, uważam, iż koniecznym jest zbadanie również innych materiałów, posiadanych przez Japonię i Mandżukuo.

LITWINOW: Granica, która ma być wytyczona, jak pan zaznaczył, dotyczy spornego obszaru. Zważywszy, iż granice są określane przez traktaty podpisane przez strony zainteresowane, trudno mi zrozumieć, jakie inne materiały mogłyby być brane pod uwagę.

SZIGEMITSU: Nie sprzeciwiam się pańskiemu punktowi widzenia, iż traktaty są najbardziej pewnym materiałem dla obu stron, ale obok nich powinny być zebrane i zbadane przez komisję graniczną materiały, dotyczące omawianej sprawy takie, jak znaki graniczne itd. Nie jest naszym zamiarem pomniejszenie znaczenia traktatu. Uważamy, iż chociaż traktat stanowi główny materiał, nie należy jednak w żaden sposób odrzucać innych dowodów.

LITWINOW: Wszystkie materiały nie sprzeciwiające się międzynarodowemu traktatowi powinny być wzięte pod uwagę, ale w każdym wypadku kiedy zajdzie sprzeczność z traktatem, powinien on posiadać decydujący autorytet.

Co się tyczy układu o rozejmie, pragnąłbym, by został on zawarty możliwie najprędzej, ponieważ zawieszenie broni ma być ogłoszone dzi-

(Dokończenie na str. 3-ej)

## NA POSTERUNKU:

# W CHWILI ROZSTRZYGAJĄCEJ

(D. L.). KRAKÓW, 13 sierpnia.

Nie wiemy, jakie decyzje zapadły w czasie jednodniowego pobytu ministra kolonii p. Malcolma MacDonalda w Jerozolimie. Nie wiemy także, jakie będą ostateczne konkluzje komisji Woodheada, której sprawozdanie — wedle oświadczenia p. MacDonalda w radio — ma być gotowe już za kilka tygodni. Co natomiast z całą pewnością wiemy, to to, że zaogniony ostatnio problem palestyński znajduje się w tej chwili w stadium definitywnego rozstrzygnięcia. Podział, kantony, może jakaś inna „geniaina" koncepcja, która starać się będzie zadowolnić obie strony, nie zadawalniając żadnej, — każda z tych ewentualności jest możliwa.

Nie trzeba chyba podkreślać, że j a k a k o l w i e k zapadnie decyzja w sprawach Palestyny, naród żydowski, a w szczególności ruch syjonistyczny, który wziął na siebie odpowiedzialność za losy żydostwa, nie zmieni ani o jotę swego stosunku uczuciowego do kraju — do c a ł e g o kraju! — z którym związały się nadzieje nasze od wieków. Bez względu na to, czy Jerozolima, stara i nowa, znajdzie się w obszarze państwa żydowskiego czy nie, — żydostwo Jerozolimy „nie zapomni" To samo z Galileą i Negewem, to samo z Hebronem i Jerycho, z Safedem i Tyberiadą — tymi wszystkimi okręgami i miejscowościami, z którymi łączy nas tradycja tysiącleci. To jest dla każdego jasne, zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników planu podziału Palestyny. Ale że trzeba być psychicznie i moralnie przygotowanym do przyjęcia takiej czy innej decyzji o losach Palestyny — ta konieczność nie dotarła jeszcze niestety do świadomości naszego społeczeństwa ani w Palestynie, ani w golusie, mimo, że od decyzji tej dzielą nas zaledwie tygodnie.

* * *

Nie chcemy, mówiąc o obecnych nastrojach jiszuwu, dramatyzować zbytnio sytuacji i powoływać się, jak to się często robi, na analogie historyczne, wskazując na kłótnie i swary wewnętrzne w murach oblężonej Jerozolimy za czasów Tytusa. Przyjmujemy nawet, czemu daliśmy zresztą doraźnie wyraz w uwadze redakcyjnej, że alarmujące wiadomości korespondenta jerozolmskiego „New York Times" o grożących rzekomo zaostrzonych walkach wewnętrznych wśród jiszuwu (którą to wiadomość n. b. najniepotrzebniej w świecie ŻAT zatytułował: „W o j n a d o m o w a wśród społeczeństwa żydowskiego w Palestynie?", a za ŻAT-em ten alarmistyczny nagłówek powtórzył w sensacyjnej formie jeden z dzienników) — przyjmujemy otóż, że wszystkie te informacje i „proroctwa" na temat „aktów gwałtu wś ód samych Żydów" są aż nadto nieścisłe i przesadzone.. Ale fakt pozostaje faktem, że antagonizmy wewnętrzne na tle stosowania czy zaniechania systemu hawlagi przybrały ostatnio formy wyraźnie niepokojące. Stoją przeciwko sobie dwa wrogie niemal obozy: z jednej strony przytłaczająca większość jiszuwu, uznająca dyscyplinę narodową i zasadę bezwzględnego samoopanowania, z drugiej strony mniejszość grupująca przeważnie młodzież pewnego kierunku ideowego, która chce narzucić ogółowi swoje metody działania.

Wiadomo aż nadto dobrze, że rząd i władze palestyńskie swoim nieudolnym i kunktatorskim postępowaniem wobec arabskiej akcji terrorystycznej mogą najbardziej opanowanych i zrównoważonych ludzi wyprowadzić z równowagi, i że to niedołęstwo władz w tępieniu terroru jest źródłem załamania się systemu, który z takim heroizmem jiszuw przez dwa lata stosował. Ale i to wiemy, że jeśli kiedy, to przede wszystkim w tej chwili potrzebna jest bardziej niż kiedykolwiek dyscyplina narodowa, i że w tej chwili nikomu nie wolno działać na własną rękę. Inaczej, decyzja, jaka o losach Palestyny zapadnie, zastanie nas rozbitych i skłóconych, niezdolnych do podjęcia jakiejkolwiek uzgodnionej akcji politycznej.

* * *

Nie należy do szczególnie sympatycznych objawów w naszej publicystyce golusowej udzielanie jiszuwowi palestyńskiemu rad i wskazówek, jak ma postępować. Siedzieć samemu w „Hinterlandzie", daleko poza linią frontu i okopów, i „decydować", jak ma się bronić tylokrotnie atakowana kolonia Ramat Hakowesz, lub czy ma być hawlaga czy nie — to naprawdę nie wielka sztuka. Dlatego z wielką rezerwą omawiamy zawsze stosunki wewnętrzne w jiszuwie, stojącym w ogniu walki. Ale oto pewna część poważnej prasy palestyńskiej przed paru dniami wypowiedziała myśl, którą niejednemu z nas po prostu wyjęła spod serca. Mamy na myśli sugestię dotyczącą zreorganizowania naczelnej instancji jiszuwu — Waad Haleumi. Jesteśmy pełni respektu dla ludzi, stojących w tej chwili na czele naszej palestyńskiej Rady Narodowej i w całej pełni uznajemy ich wielkie zasługi dla sprawy, ich poświęcenie, ich bezinteresowność. Ale w imię obiektywnej prawdy musimy stwierdzić, że są jednostki w jiszuwie poza kierownictwem Waad Haleumi, cieszące się o wiele większym autorytetem wśród społeczeństwa palestyńskiego niż poszczególni członkowie Waadu, urzędujący w lewym skrzydle gmachu Agencji Żydowskiej w Rechawii. A w tej chwili burzliwej i przełomowej, jednostki o wielkim autorytecie, w dodatku nie zaangażowane partyjnie, choć uznawane przez wszystkie partie — od prawicy do lewicy, powinny być koniecznie przyciągnięte do steru, gdy fale są wzburzone i okręt trzeba wśród niebezpieczeństw poprowadzić pewną i doświadczoną ręką.

Aby nie było żadnych nieporozumień: mówimy wciąż o Waad Haleumi, który jako ciało wykonawcze Asefat Haniwcharim reprezentuje jiszuw palestyński na zewnątrz i kieruje jego wewnętrznymi sprawami, — a nie o Egzekutywie Syjonistycznej, która jest ciałem wykonawczym Kongresu Syjonistycznego i skupia w swoim ręku kierownictwo światowego ruchu syjonistycznego.

* * *

W prasie palestyńskiej padło nazwisko Usyszkina, jako tego męża opatrznościowego, który powinien w tej chwili objąć kierownictwo Waad Haleumi. Niewątpliwie — najbardziej imponująca postać nowej Palestyny. Obawiamy się jednak, że bezkompromisowe stanowisko Usyszkina w sprawie podziału i sposób jego występowania nazewnątrz w tej sprawie, który nieraz już spotkał się z krytyką w obozie syjonistycznym, utrudniłyby znacznie temu najbardziej zasłużonemu weteranowi ruchu syjonistycznego sprawowanie tej odpowiedzialnej funkcji.

Dziwimy się, że nie padło inne nazwisko, nazwisko człowieka, ukrywającego się w cieniu, a jednak obdarzonego wielkim poczuciem odpowiedzialności i wielkim autorytetem w jiszuwie, nazwisko Pinchasa Rutenberga, który raz już w sytuacji podobnej, po rozruchach arabskich w sierpniu 1929, stanął na czele Waad Haleumi i wywiązał się znakomicie z poruczonego mu zadania. Sądzimy, że Rutenberg jako przewodniczący Waad Haleumi byłby tym człowiekiem silnej ręki, który byłby w stanie poskromić rozhukane namiętności i mógłby wprowadzić tak konieczny ład i dyscyplinę w skołatane życie wewnętrzne jiszuwu, niepokojone coraz to nowymi wstrząsami. Rutenberg na czele Waad Haleumi zwiększyłby autorytet tej instancji naczelnej jiszuwu i wymusił by posłuch u opornych.

Gdy jedni stosują odwet a drudzy grożą odwetem za odwet, gdy szerzą się niesnaski wewnątrz własnego obozu w chwili groźnej dla całości, wtedy objąć musi komendę jednostka silna, wypróbowana i uznana przez wszystkich. Dlatego w tej chwili przełomowej, gdy z jednej strony ważą się losy Palestyny, z drugiej zaś grozi rozłam wewnętrzny w jiszuwie, rzucamy hasło: Rutenberg na front!

—oo—

# Ujemne saldo bilansu handlowego — bez odpływu walut z Polski

Warszawa, 12. 8. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w m. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — przedstawiał się w lipcu br. następująco:

Przywóz — 291.119 ton wartości 107.198 tys. zł.

Wywóz — 1.367.287 ton wart. 95.798 tys. zł.

Ujemne saldo w lipcu r. b. wyniosło więc 11.400 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do czerwca r. b. wywóz zwiększył się o 7.887 tys. zł. natomiast przywóz wzrósł o 8.257 tys zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w lipcu r. ub. obroty zagraniczne Polski wynosiły po stronie przywozu 114.7 miln. zł., po stronie wywozu zaś 98,3 miln. zł.

# Francja nie myśli o ograniczeniach dewizowych

Paryż 12. 8. PAT. „Epoque" ogłasza oświadczenie ministra finansów Marchandeau, udzielone współpracownikowi tego pisma w związku z pogłoskami o zamierzonym wprowadzeniu we Francji kontroli dewiz. Minister oświadczył, że wiadomości te są fałszywe, gdyż sytuacja finansowa Francji jest dziś najlepsza od szeregu lat i nie ma powodów do wydawania takich zarządzeń.

# Przerwano poszukiwania za Lewoniewskim —

## w rocznicę tajemniczej katastrofy podczas lotu Moskwa-Ameryka przez biegun północny

Moskwa 12. 8. PAT. Ukazał się komunikat urzędowy w sprawie zaginięcia samolotu, którym pilot Lewoniewski z 5-ma członkami załogi podjął lot z Moskwy do Ameryki przez biegun północny dnia 12 sierpnia 1937 r. Komunikat stwierdza, że dalsze poszukiwania zostały przerwane. Zdaniem specjalistów, katastrofa samolotu wydarzyła się w powietrzu, wskutek czego samolot rozbił się.

## Rozmowa Litwinow-Szigemitsu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

siaj w południe.

SZIGEMITSU: W ciągu dwóch godzin będę miał już gotowe ostateczne szczegóły.

Po dalszej dyskusji następujący układ został zawarty:

1) Siły obu stron Japonii i Sowietów przerwą wszystkie wrogie działania w południe (czas prowincji morskiej) 11 b. m.

2) japońskie i sowieckie siły zatrzymają pozycje, jakie zajmują o północy 10 b. m.

3) szczegóły układu rozjemczego będą ustalone przez przedstawicieli obu sił wojskowych na miejscu.

Co się tyczy komisji demarkacyjnej, ambasador Szigemitsu wyraźnie oświadczył, iż był przeciwny włączeniu do niej neutralnego przedstawiciela, chociaż z drugiej strony przychylnie ustosunkował się do propozycji mianowania jednego komisarza mandżurskiego i jednego japońskiego



# Nowy incydent graniczny -- tym razem na Sachalinie

Tokio 12. 8. PAT. Agencja Domei donosi: W piątek o godz. 15-tej w okręgu Handzawa na południowym Sachalinie w pobliżu terytorium sowieckiego sowiecka straż graniczna dała szereg strzałów w kierunku grupy podróżnych japońskich, wśród których znajdował się Ryukiczi Taszigori, członek parlamentu japońskiego wraz ze swym synem. Według wiadomości, otrzymanych z Szikika, jeden z podróżnych odniósł rany.

Japońscy policjanci udali się na miejsce zajścia samochodem ciężarowym z Szikika, w celu przeprowadzenia dochodzenia.

# Japończycy bombardują Hankau

Hankau 12. 8. PAT. Samoloty marynarki i armi japońskiej bombardowały dzisiaj miasto. Pierwsza grupa samolotów obrzuciła bombami stację i linię kolejową. Druga grupa, licząca 9 samolotów, bombardowała wybrzeże rzeki, trzecia obrzuciła bombami dzielnice położone w bezpośrednim sąsiedztwie z koncesją japońską. Bomby uszkodziły zbiorniki z benzyną.

# Trzy zamachy bombowe w koncesji międzynarodowej Szanghaju

Szanghaj 12. 8. PAT. W międzynarodowej koncesji ogłoszono stan wojenny w obawie przed możliwością terrorystycznych aktów ze strony Chińczyków w rocznicę wybuchu incydentu w Szanghaju. Władze japońskie również przedsięwzięły środki ostrożności. Rozpowszechniano ulotki przeciwjapońskie.

* * *

Szanghaj 12. 8. PAT. Pomimo zarządzeń ochronnych ze strony władz wojskowych i policyjnych terroryści chińscy trzykrotnie rzucili bomby dziś rano w dawnej koncesji amerykańskiej i włoskiej. Bomby rzucono na japońskie biuro policyjne i na dwie fabryki japońskie. Wskutek wybuchów zginęło dwoje dzieci chińskich, a 17 Chińczyków odniosło rany.



## Postulaty pracowników państwowych

Warszawa 12. 8. PAT. P. wiceminister skarbu inż. Kwiatkowski przyjął w dniu 11. bm. delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych w składzie: międzyzwiązkowy komitet pracowników państw., unia związków zawod. pracowników umysłowych, rada naczelna zw. pracowników samorządowych. Delegacja przedstawiła p. wicepremierowi przede wszystkim postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie: podniesienie płac na niższych i średnich grupach, zniesienie podatku specjalnego, przywrócenie dodatków rodzinnych i zwrot opłat szkolnych.

## Adresować prawidłowo przesyłki do Litwy!

Warszawa, 12. 8. PAT. Stwierdzono, że poczta litewska zwraca przesyłki z Polski do Litwy z oznaczeniami zamiast „Litwa“: „Litwa kowieńska“, „Ziemia kowieńska“, Kowieńszczyzna“, „Żmudź“ i t. p. i umieszcza adnotacje Retour — non admis“. Nadawcy przesyłek do Litwy proszeni są o prawidłowe oznaczanie nazwy kraju „Litwa“ („Lietuva“, aby uniknąć niepotrzebnego zwracania przesyłek.

Nadmienia się, że również przesyłki z Litwy do Polski z tendencyjnymi napisami są zwracane przez Pocztę Polską.

## Zakaz obchodów 15 sierpnia

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa 12. 8. (Sin) Stronnictwo Ludowe informuje, że poza dotychczasowymi zakazami obchodów święta 15 sierpnia w Jarosławiu, Warszawie i Lubartowie, zostały zabronione zebrania w Tomaszowie Lubelskim, w Suwałkach i Puławach, zaś w kilku miejscowościach działaczom ludowym odebrano materiał propagandowy.

* * *

Warszawa, 12. 8. (Sin). Stronnictwo Narodowe wydało komunikat, w którym stwierdza, że do tej pory odmówiono stronnictwu zezwoleń na uroczystości w Poznaniu, Nowym Sączu i Nowym Targu. Skonfiskowane zostały również ulotki i afisze, które są usuwane z miejsc, gdzie zostały naklejone.

## Datki na „marsz do Palestyny“

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Łódź, 12. 8. (G) Na terenie Łodzi zatrzymano Hersza Blumentala z Warszawy, który bezprawnie zbierał datki na urządzanie marszu 10.000 ludzi do Palestyny.

## Samobójstwo nieznanego Żyda

Łódź, 12. 8. (G) Przy ul. Narutowicza 37 zrzucił się z czwartego piętra jakiś 35-letni Żyd, ponosząc śmierć na miejscu. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów. Policja wszczęła dochodzenia.

## Kto wygrał na loterii

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 12. 8. Sin.) W drugim dniu ciągnieniu Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

20.000 zł (stała dzienna wygrana) — Nr 55927.
75.000 zł Nr 119807
25.000 zł Nr 155000.
10.000 zł Nr 20918, 23181, 32863, 41886, 99547.
5.000 zł Nr 25513, 40805, 48059, 84165, 91084, 117471, 121872, 154694.
2.000 zł. Nr 15834, 32609, 55317, 60371, 73502, 82618, 85858, 116672, 116061, 124355.

Drugie ciągnienie:

150.000 zł Nr 68400.
50.000 zł Nr 63924.
15.000 zł Nr 77635.
10.000 zł Nr 3522, 65437.
5.000 zł Nr 36838, 45249, 88114, 53894, 146869.
2.000 zł Nr 208, 1303, 12660, 53742, 116277, 99167, 105543.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Przedstawiciel rządu tureckiego w Burgos Felhattin Rafet Arul wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Jordana listy uwierzytelniające.

— Nad Brukselą przeszła burza połączona z ulewnym deszczem. Wiele piwnic w mieście zostało zatopionych.

— Donoszą z San Paulo, że w miejscowości Pindorama pożar zniszczył 520 tysięcy kg. bawełny, którą nabyła firma żydowska Louis Dreyfus et Co. Straty wynoszą przeszło pół miliona milrejsów, gdyż bawełna nie była ubezpieczona. (PAT).

— Międzynarodowa Komisja Dunajowa, która postanowiła przenieść swą siedzibę z Wiednia do Białogrodu, urządza już swe biura w nowym lokalu.

— W hrabstwie Essex (W. Brytania) zanotowano dwa nowe wypadki paraliżu dziecięcego.

— Syryjska straż graniczna śmiertelnie zraniła jednego, zaś ujęła drugiego spośród dwóch żołnierzy transjordańskich, którzy usiłowali przekroczyć granicę Syrii.

# PRZEGLĄD PRASY

## Polska i Liga Narodów

W chwili gdy piszemy te słowa, nie posiadamy jeszcze oficjalnego komunikatu rządu polskiego w sprawie pogłosek zagranicznych o stosunku Polski do Ligi Narodów. Prasa polska nie przytoczyła narazie żadnych komentarzy po za podanym przez Pat komunikatem, który i nasze pismo przyniosło. Wczoraj wieczorem, jeszcze przed nadejściem komunikatu Pat-a, otrzymaliśmy w tej sprawie pewne bliższe szczegóły w telefonogramie z zagranicy, których jed nak, z t. zw. „względów od nas niezależnych“ nie mogliśmy zamieścić.

I. K. C. podaje następujące informacje:

Wobec podania przez agencje zagraniczne wiadomości o zamiarze polskim nie ubiegania się we wrześniu br. o reelekcję Polski do Rady Ligi Narodów, skasowania delegatury polskiej w Genewie i wystąpienia Polski z Ligi Narodów — z najbardziej miarodajnego źródła otrzymujemy informacje, że tylko co do drugiego punktu zapadła definitywna decyzja a mianowicie rząd polski postanowił zwinąć delegaturę specjalną przy Lidze Narodów, odwołać z Genewy stałego swego delegata ministra pełnomocnego Tytusa Komarnickiego.

Decyzja ta nie przesądza jednak, jak oświadczają w miarodajnych kołach, o stanowisku Polski wobec Ligi Narodów, — gdyż wiele państw należących do Ligi, nie ma jednak w Genewie stałych delegatów.

Co do ubiegania się Polski o reelekcję na pół stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, w której Polska zasiada od początku, to sprawa istotnie była dyskutowana w łonie rządu polskiego, żadne jednak postanowienie w tym względzie nie zapadło, gdyż dużo jest czasu do powzięcia decyzji. — Może ono nastąpić w przeddzień wyborów do Rady Ligi.

Wreszcie, jeśli idzie o dalsze uczestniczenie Polski w Lidze Narodów to, jak się dowiadujemy, z kompetentnego źródła, sprawy tej na razie nie omawiano.

W niektórych sferach politycznych ostatnie wyrażenie, nie odznaczające się zbytnią kategorycznością, zrozumiano jako zapowiedź możliwości wycofania się Polski z Ligi Narodów o ile zajdą pewne okoliczności, których dziś jeszcze przesądzać nie można.

## „Nie gram“

Wileński „Kurier Powszechny“ na marginesie ostatniej podróży bałtyckiej p. min. Becka i oświadczenia jego w sprawie neutralności, tak ujmuje to stanowisko:

Gdy dzieci grają, istnieje taka reguła: jeżeli ktokolwiek z tych lub innych względów chce się wycofać (naprzykład odczuwa nagłą potrzebę albo też mamusia go zawoła, aby wypił szklaneczkę mleczka), oświadcza wówczas: „Nie gram!“ i wtedy nie wolno go łapać. Reguła ta jest z zasady przestrzegana.

Minister J. Beck i min. Sandler również oświadczyli „Nie gramy!“ Czy to oświadczenie jednak w tym wypadku również okaże się skutecznym?

Gdy Belgia wyrzekła się zobowiązań partnera układu lokarneńskiego Litwinow kpił z powodu tej nowej formy obrony swych granic, mówiąc, iż w takim razie wywiesza się plakat na granicy z napisem: „Jesteśmy neutralni. Proszę nas nie ruszać!“

Podczas wojny światowej wielka księżna Luksemburgu wyszła osobiście na granicę swego państwa, stanęła u rogatki i oświadczyła dowódcy armii niemieckiej, która szykowała się do wkroczenia do Luksemburgu, że „nie gra“, to znaczy, że jest neutralna.

Kilku oficerów z rozkazu dowódcy w sposób nie całkiem towarzystki usunęło wielką księżnę od rogatki, rogatka została podniesiona i przemarsz wojsk niemieckich przez Luksemburg rozpoczął się.. Obawiam się, iż oświadczenia min. J. Becka i Sandlera, że nie grają, okażą się nie o wiele bardziej efektownymi, niż analogiczne oświadczenie wielkiej księżny Luksemburgu.

## Zagranica o Polsce

Od dłuższego czasu Polska stanowi szczególnie ulubiony przedmiot zainteresowań zagranicy. Intensywną uwagę poświęca nam także Anglia, gdzie troska o politykę Polski przebija nie tylko z łamów prasy, ale dochodzi do głosu i w interpelacjach parlamentarnych. Z prasy angielskiej dowiadujemy się, że na ostatnim, przed 3 miesięczną przerwą wakacyjną, posiedzeniu Izby Gmin poruszono też sprawy Polski.

W czasie poświęconym na interpelacje, mające w parlamencie angielskim charakter krótkich zapytań, poseł Mander ze stronnictwa liberałów (nie należącego do koalicji rządowej) zwrócił się z zapytaniem, czy rząd nie mógłby złożyć wyraźnego oświadczenia publicznego na temat toczących się rzekomo rokowań o pożyczkę dla Polski.

Podsekretarz stanu brytyjskiego M. S. Z. Butler odpowiedział, że nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek takich rokowaniach w chwili obecnej.

Poseł Mander wówczas zapytał, czy rząd J. K. M. odniósłby się przychylnie do prywatnych rokowań tego rodzaju.

Na to p. Butler odpowiedział: Gdyby rokowania te dotyczyły eksportowego kredytu towarowego, to rząd J. K. M. zastanowiłby się nad udzieleniem gwarancyj z funduszu przeznaczonego na Export Credits Guarantees.

Poseł Mander słynący z tego, że zadaje członkom rządu największą ilość pytań, do poprzednich swoich kwestyj dorzucił jeszcze jedną:

„Czy w związku z tą sprawą rząd polski nie dał do zrozumienia, że miałby zamiar powrócić do reżimu bardziej demokratycznego“.

Ostatnie pytanie p. Mander'a przedstawiciel rządu brytyjskiego pozostawił bez odpowiedzi, uważając, że wkracza on w zbyt delikatne i drażliwe materie.

Z dyskusji tej „Polonia“ katowicka wyprowadza wniosek, że możliwa jest pożyczka towarowa z naddatkiem w postaci niewielkiej pożyczki gotówkowej, udzielonej przez firmę eksportową i jako wzór takiej pożyczki przytacza pożyczkę dla elektryfikacji węzła warszawskiego.

## Gdy P. Prezydent przyjedzie...

Prasa polska poświęca wiele uwagi zbliżającemu się sezonowi politycznemu. który rozpocznie się z przyjazdem P. Prezydenta do Polski. Podobno resztę ferii spędzi p. Prezydent w Spale pod Warszawą.

Na pierwszy ogień prac rządowych pójdzie, oczywiście, zagadnienie wyborów samorządowych.

„Goniec Warszawski“ snuje w związku z tym następujące refleksje:

Jest rzeczą naturalną, iż przed tak ważnym wydarzeniem, jak przeprowadzenie wyborów samorządowych, czynniki decydujące w państwie będą się zastanawiały, kto te wybory ma przeprowadzić. Zagadnienie przeprowadzenia budżetu stoi raczej na drugim planie; jest to rzecz normalna. Nie ma kwestii, że każdy rząd otrzyma od parlamentu budżet. Inna rzecz, wybory samorządowe, posiadające duże znaczenie ze względu na nadchodzące wybory parlamentarne.

Wybory te będą przeprowadzane jesienią i zimą do wiosny. Przeprowadzać je będzie ten sam gabinet, trudno bowiem przypuszczać, żeby w trakcie wyborów mogły następować zmiany metod działania po stronie administracji.

Dlatego też słuszne jest mniemanie, iż decyzje, komu należy powierzyć przeprowadzenie tych wyborów, muszą zapaść wcześniej przed ich rozpisaniem. To też przypuszczają, iż podczas nadchodzących rozmów politycznych najwyższych czynników w państwie ta sprawa będzie brana w rachubę i zdecydowana.

## Rasizm Stronnictwa Narodowego

„Kurier Poranny“ rozpoczyna swój artykuł, analizujący siły opozycji, od przedstawienia sytuacji wewnętrznej Stronnictwa Narodowego.

Typowy przykład rozkładu i ideowego chaosu reprezentuje główny ośrodek prawego skrzydła opozycji tj. Stronnictwo Narodowe. Pomijamy personalne rozgrywki, które zżerają tę partię od kilku już lat. Walka o prymat w partii toczy się bezustannie pomiędzy „starymi“ i „młodymi“, a jeśli nie doszło jeszcze do wybuchu, to zawdzięczać to należy mediacjom Dmowskiego, który w ostatniej chwili narzuca obu stronom swoją wolę i łagodzi sytuację za pomocą kompromisu reprezentowanego aktualnie przez osobę obecnego prezesa partii.

Rozkład jednak Stronnictwa Narodowego uwydatnia się wyraźnie i ze szczególną siłą w dziedzinie poglądów na stosunek do rasizmu i katolicyzmu.

Partia, aby nie dać się nikomu wyprzedzić w programie antysemickim i licytując się pod tym względem szczególnie z odłamami oenerowskimi, stanęła w ostatnim okresie niewątpliwie na gruncie rasistowskim. Cała kampania uniwersytecka, postulaty odnośnie pozbawienia Żydów praw politycznych, ton i tendencje publicystyki partyjnej są dowodem, że Stronnictwo Narodowe za podstawę swojego programu w kwestii żydowskiej przyjęło rasizm.

W lipcu br. nastąpiło tymczasem znane i dość niespodziewane oświadczenie Ojca Św., które cytowaliśmy i omawialiśmy tu onegdaj.

Dla Stronnictwa Narodowego, które swoją rasistowską propagandą doprowadziło już do ostatecznych granic, wystąpienie najwyższego czynnika kościoła skierowane przeciw rasizmowi jest potężnym bez wątpienia ciosem.

Przyganiał kocioł garnkowi, a sam smoli...

## Stronnictwo Pracy i P. P. S.

„Nowa Rzeczpospolita“ organ Stronnictwa Pracy pisze:

W roku 1920 na wezwanie Rządu Obrony Narodowej, w którym zasiadali tak dobrze przedstawiciele „endecji“, jak i PPS. po społu z reprezentantami wszystkich stronnictw polskich, stanęli do szeregów wszyscy Polacy. Wicepremierem tego rządu był socjalista Daszyński. Wśród przeszło 105-tysięcznej rzeszy ochotników, którzy stanęli na zew generała Hallera, byli także ludzie wszystkich poglądów politycznych. Rejestrów przynależności partyjnej tam wprawdzie nie prowadzono, ale pozostał w pamięci wszystkich fakt bezsporny, że jedynym posłem Sejmu Ustawodawczego, który poległ w tym czasie na polu walki, był członek PPS. śp. Napiórkowski...

Do jakiegoż więc stopnia dojść musiał w pewnych środowiskach uraz nienawiści partyjnej, że sama myśl uczczenia pamięci bohaterów 1920 r. chwilowym chociażby uciszeniem aktualnych rozbieżności politycznych — jest piętnowana jako... realizowanie „frontu ludowego“!

## Szykany antypolskie w Gdańsku

„Dziennik Bydgoski“ pisze o t. zw. „książkach pracy“, wprowadzonych ostatnio przez zarząd W. M. Gdańska — dokumentach, które w praktyce stały się jeszcze jednym środkiem szykanowania Polaków gdańskich:

„Powyższe rozporządzenie ogranicza w bardzo silnym stopniu możność pracy polskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na terenie Gdańska. Dla uzyskania „książki pracy“ w gdańskim urzędzie pośrednictwa pracy, nie wystarcza złożenie odpowiedniego wniosku, ale należy wykazać się pracą w organizacjach hitlerowskich, a dla pracowników rozpoczynających swój zawód — w jednorocznej służbie pracy Landjar albo Landhelferdienst.

Polacy gdańscy zasadniczo mieli być od tego obowiązku zwolnieni, ale w praktyce nie otrzymywali przydziału do pracy, o ile nie wykazali się przepracowanym rokiem w narodowo-socjalistycznej organizacji. Obecnie istnieje niebezpieczeństwo, że tego samego rodzaju wymagania będą stosowane do obywateli polskich, zwłaszcza robotników, jako elementu słabszego ekonomicznie, a przez to bardziej zależnego od szykan władz gdańskich“.

## „Odroczona“ wojna sowiecko-japońska?

„Gazeta Polska“ nie wierzy w trwały pokój sowiecko - japoński, utrzymując, że Sowiety nie zapomną o obecnym upokorzeniu i że myśl o rewanżu za klęskę będzie odtąd dominowała we wszystkich posunięciach Moskwy.

Hipotezę taką całkowicie potwierdza choćby przedłożony w dn. 11 bm. tzw. „radzie najwyższej ZSRR“ budżet sowiecki na r. 1938 w kwocie 125 miliardów rubli, z czego około połowa jest w różnej formie przeznaczona na wydatki wojenne. Budżet ten omówimy oddzielnie, jako klasyczny „budżet wojny i rewolucji“.

Dlatego to z tym samym przekonaniem, z jakim twierdziliśmy, że incydent pod Czangkufeng nie pociągnie za sobą wybuchu wojny, uważamy obecny stan rzeczy jedynie za odroczenie. (1)

BERNARD SINGER

# Zmartwychwstanie pułkownika Koca?

On nie zginął. Zamach urządzony na niego, nie udał się. Czasami ukazują się w prasie wiadomości o nim, a jednak zeszedł ze sceny jak aktor, który odegrał już swoją rolę. Nikt nie mówi obecnie o płk. Kocu, nikt go nawet nie wspomina.

Wszystkie stanowiska po jego ustąpieniu już rozdzielono. Szefem Ozonu mianowany został gen. Skwarczyński, komendantem głównym Związku Legionistów — minister komunikacji płk. Ulrych.

Rok temu, na zjeździe Legionistów w Krakowie, odegrał on główną rolę. Nadawał ton czynnika decydującego, odebrał defiladę Legionistów, a wśród uczestników zjazdu panowało przekonanie, że jego koncepcja zwyciężyła.

A gdy potem na zjeździe Peowiaków we Wilnie, minister opieki społecznej pod niebiosa wychwalał płk. Koca, sądzono ogólnie, że tarcia wewnętrzne zostały już zlikwidowane, że nadszedł już kres gorących dyskusji wśród legionistów, że, jednym słowem, zapanował pokój po objęciu stanowiska szefa przez płk. Koca.

Płk. Koc ustąpił, jednak do dnia dzisiejszego nie zostały wyjaśnione oficjalnie przyczyny tej zagadkowej dymisji. Nie zmieniono przecież linii wytycznej, zlikwidowano nawet stosunek z „Falangą", przerwano potajemne rozmowy z grupami ONR-u, lecz idea wzmożonego nacjonalizmu i jawne sympatie dla prawicy święciły dalej triumfy. Wybory do rad miejskich przygotowuje się w porozumieniu z grupami prawicowymi. Lewica w dalszym ciągu określana jest mianem „folks frontu". Związek Młodej Polski czerpie natchnienie z ideologii o charakterze napoły dyktatorskim.

Na podstawie słynnych 13 tez „pogłębia się" w dalszym ciągu zagadnienie żydowskie. Grupa Naprawy, która zasiliła szeregi Ozonu, nie zmieniła w niczym oblicza tej organizacji.

Pozostaje więc otwarte pytanie, dlaczego odszedł płk. Koc, i co oznacza oświadczenie czynników miarodajnych, że płk. Koc otrzyma inną funkcję, po ustąpieniu z Ozonu i że Związku Legionistów?

Dwa lata temu był płk. Koc jedną z najwybitniejszych osobistości w Polsce. Gdy ukazała się jego deklaracja, „Gazeta Polska" drukowała jego charakterystykę, skreśloną przez Konrada Wrzosa. W książce, gloryfikującej bohaterów Polski odrodzonej, poświęcono wiele miejsca osobie płk. Koca. Nabiera on rysów rycerza XIX wieku, dżentelmena i nieustraszonego bojownika.

Jak wynika z tej książki, płk. Koc podjął się trudnego obowiązku obrony generała Sikorskiego we Lwowie, spowodował rozłam w szeregach endeckich („Zespół Stu"). Nie wspomniano natomiast ani słowem o tym, że płk. Koc rzucał ciężkie oskarżenia z trybuny sejmowej przeciwko posłowi Woźnickiemu z Wyzwolenia.

Płk. Koc z samozaparciem podjął się całego szeregu trudnych zadań, a mimo to nigdy nie skarżył się w kole najbliższych. Potem wyznaczony został na wiceministra skarbu, jako prezes Banku Polskiego i symboliczny strażnik waluty.

Oczywiście nikt nie mógł sobie uświadomić, dlaczego płk. Koc objął pracę w dziedzinie skarbowej, dlaczego ten poeta, który pisywał niegdyś przepojone mistycyzmem poezje, podjął się pertraktacji ze sferami finansowymi Londynu.

Nie rozumiano również, dlaczego powierzono stworzenie organizacji masowej człowiekowi, który nigdy w swoim życiu nie miał bliższego kontaktu z masami.

Kto widział płk. Koca na posiedzeniach w Resursu warszawskim, ten zrozumiał, że szef Ozonu próbuje wywiązać się ze swego zadania, że kosztuje go to wiele wysiłku, lecz zadanie to przerasta jego siły.

Dano mu do dyspozycji szefa sztabu, przydzielono specjalnych doradców, dano do pomocy wiceministra. Z takim to sztabem miał odnieść zwycięstwo. Szef sztabu płk. Kowalewski „zdradził" go, rzucając hasło powszechnych wyborów tak, że został z miejsca usunięty.

Dziennik, który odważył się krytykować płk. Koca, uległ konfiskacie. P. premier troszczył się o swego kolegę na każdym kroku. Po raz pierwszy w dziejach Polski szef partii wziął udział w naradach ministrów. Szef Ozonu, płk. Koc dyktował, był bezwzględny, żądał i wykazywał konieczność podjęcia walki z „folksfrontem".

Jeszcze we wrześniu i w październiku roku 1937 opowiadano sobie na ucho, że nadchodzi rząd silnej ręki z pułk. Kocem na czele.

Trudno tylko było sobie wyobrazić, w jaki sposób płk. Koc współpracować będzie z wicepremierem Kwiatkowskim. Aż nagle wszystko skończyło się dymisją. Podobno działały tutaj dyrektywy wyższych czynników, — polecenia Gospodarza na Zamku.

W parę miesięcy potem ukazała się tylko wiadomość, że szef Ozonu otrzymał odszkodowanie od Banku Polskiego, potem jednak wiadomość tę zdementowano.

I na tym zakończyła się historia człowieka, który przez cały rok odgrywał najwybitniejszą rolę na arenie politycznej. Nagle znikł, został zapomniany, opuścił arenę, dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

W Polsce jednak od czasu do czasu umarli zmartwychwstają. Stare, wymarłe koncepcje nabierają nagle pięknych kolorów, dają znaki życia. Bohaterowie, którzy dawno zeszli ze sceny, zaczynają grać od nowa. Podobnego losu doczekał się również płk. Sławek.

Obecnie mówi się o politycznym zmartwychwstaniu płk. Koca. Nie wielka jest liczba aktorów na scenie, którzy wykonują repertuar rządowy. Znowu rozeszły się wiadomości, że na horyzoncie politycznym ukaże się płk. Koc, że odniesie większe sukcesy niż jego poprzednicy. Chwilowo jednak płk. Koc znikł i nikt nie jest w stanie wskazać miejsca jego pobytu.



# Duch unosi się nad tym krajem...

***Mowa min. Malcolma MacDonalda o wrażeniach z Palestyny***

Londyn, 12. 8. ZAT. Jak już krótko donieśliśmy, minister kolonij Malcolm MacDonald wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym podzielił się wrażeniami z swej podróży do Palestyny i zobrazował tamtejszą sytuację. Zewnętrznie oświadczył MacDonald, Palestyna czyni wrażenie spokojnego kraju i trudno sobie wyobrazić, że wśród ludności namiętności tak rozgorzały i dochodzi do tak ostrych konfliktów. Od czasu gdy Anglia objęła mandat, przybyło do Palestyny wielu żydowskich imigrantów, aby tam budować swą siedzibę narodową. Pokojowa inwazja Żydów zaalarmowała ludność arabską, która przeciwstawia się imigracji żydowskiej. Trzecia strona — Anglia, jako władza mandatowa stara się spełnić ciążące na niej zobowiązania, mianowicie

popieranie budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej,

przy równoczesnym zabezpieczeniu praw ludności arabskiej.

Zobowiązania te łączą się z wielką odpowiedzialnością. Nigdzie bodaj na obszarze całego Imperium Brytyjskiego — oświadczył Malcolm MacDonald nie wypadło spełnić tak delikatnego zadania, jak w tym małym kraju, gdzie skupione są miejsca święte chrześcijan, Żydów i mahometan.

Aby rozwiązać ten niezwykle ostry konflikt między Arabami a Żydami, powołana przez rząd komisja królewska po dłuższym dochodzeniu zaleciła drastyczne lekarstwo — mianowicie podział kraju na państwo arabskie, żydowskie i korytarz brytyjski. Rząd przyjął to zalecenie jako w obecnych warunkach najlepsze i rokujące największe nadzieje rozwiązania zagadnienia. Na razie nie mogą być poczynione dalsze kroki w tym kierunku, dopóki komisja techniczna, która bawiła ostatnio w Palestynie, nie opracuje szczegółów planu podziału. Sprawozdanie jej

będzie opracowane za kilka tygodni.

Rząd przystąpi wówczas bez zwłoki do urzeczywistnienia tego planu. Do owej chwili jednak jest obowiązkiem rządu przywrócić ład i porządek w kraju.

— Pojechałem do Palestyny — ciągnął dalej minister kolonii, aby wraz z Wysokim Komisarzem sir Haroldem Mac Michaelem i naczelnym dowódcą sił zbrojnych gen. Haininggem omówić sytuację w kraju. Ci dwaj mężowie dają gwarancję, że czyni się wszystko co jest możliwe, aby przywrócić ład i porządek. Należy jednak wziąć pod uwagę, że są w Palestynie miejsca mało dostępne poza tym zaś nienawiść przybrała ostre bardzo formy, to też niełatwo jest przywrócić spokój i może nie będzie to w pełni możliwe do wykonania, zanim nie będzie wprowadzona definitywna polityka w Palestynie.

Rząd angielski pragnie spełnić swe zobowiązania na gruncie sprawiedliwości. Zarówno względem Arabów zamieszkałych od stuleci w Palestynie, jakoteż wobec Żydów, którzy budują tam swą siedzibę narodwą. Są chwile, gdy się wydaje, że możliwość zaspokojenia po-



Z okazji zaręczyn naszego kolegi Izaka ROSENBAUMA z Tarnobrzega z panną Henią JAKUBOWICZ z Rymanowa zasyłamy serdeczne życzenia
3770g H. Kornblüth, E. Wahl, J. Hauser.

Z okazji zaślubin naszego współpracownika p. Henryka SCHÖNGUTA z Trzebini z p. Dorą SYTMAN z Warszawy serdecznie gratuluje
Personal Firm
3778g M. Gross Materiały Budowlane w Trzebini.

stulatów obydwu stron kurczy się do minimum, gdy się wydaje, że namiętności prowadzące do gwałtów, opanowały umysły. Lecz duch unosi się nad tym krajem i przy pomocy boskiej, ład i spokój przywrócony będzie w kraju świętym.

## Anglia przystąpi do energicznego stłumienia terroru

Paryż, 12. 8. (P) Organ prawicy francuskiej „Epoque“ zamieszcza artykuł o sytuacji w Palestynie i o horoskopach dalszej polityki palestyńskiej rządu palestyńskiego, po nieoczekiwanej wizycie ministra kolonii MacDonalda u Wysokiego Komisarza palestyńskiego. Wspomniane pismo zapewnia, że zarówno Wysoki Komisarz Mac Michael jak i główny dowódca sił zbrojnych w Palestynie generał Haining, wyrazili wobec ministra kolonii opinię, że należy przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki dla stłumienia terroru.

Maicolm MacDonald podziela najzupełniej to stanowisko. Wprowadzenie tego w czyn zależy jednak od opinii premiera Chamberlaina, który poweźmie decyzję po wysłuchaniu raportu MacDonalda.

Zdaniem „Epoque“ Anglia w tej chwili jest zdecydowana raz wreszcie skończyć z nienormalnym stanem, który od dłuższego czasu trwa w Palestynie.

## Odznaczenia dla francuskiego świata artystycznego

Nowy deszcz Legii Honorowych spadł na artystyczny światek paryski. François Mauriac mianowany został komandorem Legii, słynny tenor Opery Paryskiej Franz — oficerem. Kawalerami orderu zostali: aktor Lafon z Komedii Francuskiej, artystka Briey z Odeonu, znany aktor Jacpues Grétillat, dyrektor teatralny Andre Josset, profesor Konserwatorium Foveau oraz Bruno Brunold, organista kościoła Świętego Gerwazego. Nie obeszło się również bez odznaczeń w świecie filmowym. Legię Honorową otrzymał znakomity reżyser Julien Duvivier, jak również znany komik filmowy Lucien Laroux. Krzyż Legii otrzymał również znany publicysta Rene Mannevy, recenzent filmowy dziennika „Le Petit Parisien“ i redaktor naczelny jednego z magazynów filmowych.

## NADESŁANE

OŚWIADCZENIE PUBLICZNE

Jako były spólnik p. Maciejowskiego, byłego burmistrza w Szczakowej przy prowadzeniu Fabryki likierów w Szczakowej, czuję się w obowiązku wyjaśnić i napiętnować oszczerstwa rzucane pod adresem Prezesa Związku Żyd. Inwal. Wojennych p. Jakuba Bachnera z Krakowa odnośnie do rzekomego doniesienia, jakie miał wymieniony Prezes Bachner wnieść w 1924 r. do Izby Skarbowej w Krakowie na powyższą Fabrykę likierów co do niewłaściwego postępowania przy rozlewaniu spirytusu.

Na podstawie otrzymanych do wglądu oryginalnych aktów w tej sprawie stwierdzam, że pod nazwisko Prezesa Jakuba Bachnera podszył się pewien osobnik, który pod nazwiskiem Prezesa J. Bachnera w 1924 r. doniesienie do Izby Skarbowej wniósł, przy czym stwierdziłem, że faktycznie doniesienie to wniósł niejaki Selinger ze Szczakowej oraz że Prezes Bachner nie ma zgoła nic z tą sprawą wspólnego.

Ponieważ pewne elementy wykorzystują tę sprawę wobec Prezesa Bachnera dla wygodnych dla siebie celów — poczuwam się w imię prawdy i słuszności do publicznego wyjaśnienia tej sprawy i jej napiętnowania.

MAJER HALLMAN
b. dzierżawca Fabryki Likierów w Szczakowej.

3810g

WP. Dr HENRYKOWI LESEROWI generalnemu sekretarzowi „Centosu“ w Krakowie z powodu przedwczesnego zgonu Jego bł. p. MAŁŻONKI, składa najserdeczniejsze wyrazy współczucia

5431k Towarzystwo Opieki nad Sierotami Żyd. w Dębicy.

Naszej sekretarce Tow. FRYDZIE KLEINBERGER s powodu śmierci nieodżałowanej bł. p. MATKI wyrazy serdecznego współczucia przesyła

בעבודה הציונית תמצא הנחומים

3802g Komitet „Ezry Chalucowej“ w Bochni.

## *Stronnictwo Narodowe dementuje pogłoski o narodowym froncie wyborczym w Tarnowie*

Z kół Stronnictwa Nardowego zaprzeczają kategorycznie, jakoby Stronnictwo Narodowe w Tarnowie miało z kimkolwiek prowadzić rozmowy na temat wspólnego frontu w akcji wyborczej do samorządów.

## *AKTUALNA SYLWETKA*

## Ambasador Szigemitsu

Za każdym razem, kiedy w ciągu ostatnich tygodni, niebieskie auto japońskiego ambasadora, zaopatrzone w białą chorągiewkę, zatrzymywało się przed gmachem komisariatu spraw zagranicznych w Moskwie, zbierała się na miejscu olbrzymia masa ciekawych, która w napięciu śledziła każdy krok ambasadora Szigemitsu. Każdy bowiem zdawał sobie sprawę, że ten człowiek, który co parę dni dłuższą chwilę spędza w gabinecie Litwinowa, na równi z sowieckim komisarzem posiada wpływ na rozwój groźnych wypadków, toczących się na granicy mandżurskiej i mogących zaważyć na losie Rosji. Kiedy zaś ambasador Szigemitsu wychodził z gmachu ministerstwa, oparty o swą laskę, z którą nie rozstaje się od chwili, kiedy odłamek bomby chińskiej zranił mu nogę, Rosjanie znowu odprowadzali go wzrokiem.

Wiedzieli bowiem, że Szigemitsu jest zwolennikiem polityki umiarkowanej.

Obecny ambasador japoński w Moskwie pochodzi ze starej rodziny Samurajów i rozmiłowany jest w malarstwie. Do niedawna jeszcze, zanim nastąpiło jego kalectwo, żywo interesował się sportem i uchodził za jednego z najlepszych japońskich tennisistów. W Japonii uważa się Szigemitsu za człowieka, który ma rzadką zaletę zjednywania sobie ludzi. Jego kariera dyplomatyczna sprowadziła go dwukrotnie do Niemiec, gdzie był czynny najpierw jako attache, a potem jako ambasador. W krytycznym okresie, kiedy wojska japońskie wkroczyły do Mandżurii, Szigemitsu pełnił funkcję ambasadora w Chinach.

W roku 1931 nastąpiło lądowanie wojsk japońskich w Szanghaju, a podczas parady z okazji urodzin cesarza japońskiego, bomba zrzucona z samochodu koreańskiego poważnie zraniła go w nogę. Na łożu boleści podpisał ciężko ranny Szigemitsu układ, na mocy którego nastąpił pokój między Japonią a Chinami.

A jeśli dziś znowu doszło do wstrzymania działań wojennych na granicy sowiecko japońskiej, jest to w dużej mierze także zasługą ambasadora Szigemitsa.



ARNOLD ZWEIG

# INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

111)

Po chwili szef Wydziału Piątego zapytał z wahaniem, jak też sobie generał wyobraża załatwienie sprawy w praktyce. Pierwszą myślą Claussa był Winfried, którego nazwisko generał wymienił też bez wahania, dodając parę uzasadnień, wyssanych zresztą z palca.

— Jeśli pan baron nie ma oczywiście nic przeciwko temu, by siostrzeńcowi von Lychowa powierzyć tę drażliwą sprawę.

Teraz znowu Ellendt pokiwał mimo woli głową, podpierając ją w zamyśleniu żylastą ręką.

— Czy wie pan, kochany baronie, — dodał na zakończenie Clauss, — że żadne z naszych zarządzeń nie wywołało i nie wywoła tutaj tyle radości, co rozkaz aresztowania tego klechy. Będzie to rzecz naturalna, uciecha nader złośliwa. Bo proszę: Litwini będą w siódmym niebie, że Polacy dostali wreszcie raz za swoje, Żydzi podziękują Jehowie, że Michałkiewicz nie jest rabinem, protestanci będą zadowoleni, że to ksiądz katolicki, ogół zaś — bez różnicy wyznania i narodowości — przyklaśnie głupstwu, jakie popełniamy, tracąc samochcąc resztę popularności. Wiadomo jednak, że kogo Pan Bóg chce ukarać, temu przede wszystkim odbiera rozum... Obym się mylił, drogi baronie!

Zaczem Clauss jął omawiać z Ellendtem najbliższe rendez-vous na jednym ze śniadań u Księcia-Feldmarszałka, gdzie ugadają się za wszystkie czasy.

ROZDZIAŁ DRUGI

BARBE

Nie zdając sobie sprawy, że spoczęły na nim oczy możnych protektorów, kapitan Winfried pławił się w radości, której źródłem była świadomość osiedlenia się na czas dłuższy w słonecznym Wilnie. Trapiło go wciąż wrażenie, że widzi to miasto po raz pierwszy i że podczas pobytu zimą miał po prostu zasłonę na oczach. Czy to na widok starego dziedzińca uniwersyteckiego, rozległego placu Napoleona, czy wreszcie budynku kościelnego o klasycznych kolumnach i strzelistych oknach gotyckich — zawsze i wszędzie młody oficer doznawał jakby olśnienia.

— Naszemu kapitanowi oczy wyłażą w Wilnie na wierzch — pokpiwał dobrodusznie porucznik von Gorse, wysłuchując od rana do wieczora winfriedowe zachwyty nad malowniczymi zakątkami miasta.

I jakkolwiek roboty było sporo — zarówno w okresie instalowania się w nowym miejscu postoju, jak i ze względu na rozwój wydarzeń między Kijowem a Czarnym Morzem — Winfried promieniał młodzieńczą uciechą. Wróciły doń zapomniane wrażenia, wróciła zdolność odczuwania piękna, z powrotem wlazł w dawną studencką skórę, czując się nowym, albo raczej nowoodnalezionym człowiekiem. Nie inaczej czułby się niewątpliwie, gdyby ni z tego ni z owego znalazł się we Włoszech. Wczesna wiosna, nasycone błękitem niebo nad wspaniałym, barwnym miastem, urocze noce księżycowe — wszystko składało się na całość jedyną a niezapomnianą. Wilno — miasto na pograniczu Europy i niezmierzonej równiny rosyjskiej — jak gdyby ślubowało wyrównać surowość długotrwałej, mroźnej zimy przez upalne lato, zalane potokami słońca. I już teraz, w maju, wchodziło się do mrocznych kościołów, niby do krainy chłodu i orzeźwiającej ciszy. Świętem dla oczu był widok sklepień i kolumn o najcudniejszych w świecie kształtach; świętem i radością — bogactwo barw i hojnego złota, obfitość najśmielszych łuków i krzywizn. Wnętrze kościoła Świętego Bernarda od konfesjonału do chóru miało kształt olbrzymich skrzypiec. Lice kościoła Świętej Anny, ze swymi ozdobnymi oknami i arkadami przypominało szarfę, po której wiatr chyży gnał, niby zwinne palce ręki ludzkiej po śpiewnych strunach. Powyżej harfy strzelały ku niebu przecudne wieżyce świątyni. Co krok zdumione oczy młodego przybysza trafiały na nowe niespodzianki i dziwy architektury kościelnej, które mogły bardziej trzeźwego i doświadczonego człowieka przyprawić o zawrót głowy.

(C. d. n.).

# Ludzie w praskim hotelu „Ambassador“

## Swiatowe „asy“ dziennikarstwa w Pradze

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) PRAGA, w sierpniu

Normalnie Praga, jeden z niewątpliwych centrów europejskich, gromadzi około 60 dziennikarzy zagranicznych. Od chwili „anschlussu“ cyira ta conajmniej uległa podwojeniu. Praga, jak cała zresztą Czechosłowacja, przeżywa inwazję dziennikarzy i najrozmaitszych „obserwatorów“. Nie trzeba dodawać, że to zainteresowanie Czechosłowacją znakomicie wykorzystuje czeska propaganda, bardzo sprawna i bardzo aktywna. Cóż, kiedy większość dziennikarzy i „obserwatorów“, to starzy wyjadacze, którzy nie łatwo idą na lep jakiejkolwiek propagandy, którzy z reguły węcej wiadomości wynajdują w hallu hotelu „Ambassador“ na Vaclavskiem Namesti, niż w biurach okazałego gmachu przy ul. Velfliczkovej (mieści się tam wydział prasowy czeskiego MSZ).

Hall hotelu „Ambassador“ stał się niewątpliwą giełdą wszelkich informacyj o sytuacji republiki. Tu korespondenci zagraniczni wychwytują wiadomości od swych kolegów czeskich, od dyplomatów zagranicznych, chętnie zaglądających tu na popołudniową siestę, tu urzęduje dzień w dzień jeden z wyższych oficerów wywiadu francuskiego, chętnie nastawiający ucha i na to co mówią dziennikarze, i na to, co między sobą szepcą zadyszani kelnerzy, nota bene konfidencjonalnie zaprzyjaźnieni z wywiadem czeskim. Koło godziny 1-ej po południu, w glorii sławy światowych reporterów, zjeżdża windą ze swych hotelowych apartamentów, zawsze w towarzystwie ładnej dziewczyny (czasami dwu), staruszek Juliusz Sauerwein. Z głębi ciasnego hallu kiwa mu protekcjonalnie dłonią napoły senny, czerwonowłosy Knickerbocker, nonszalancko łyska monokl „osobistego“ przyjaciela Mussoliniego i Hitlera — słynnego Ward Price'a, a topniejący w upale wiszącym nad praską ulicą, korespondent United Press — Packard, niby lunatyk biega od stolika, z którego nie znika whisky do telefonu który nie przestaje skrzeczyć Berlinem, Paryżem, Nowym Yorkiem!

To asy. Obok nich kręci się falanga dziennikarzy, może nawet nie pomniejszych, ale nie opromienionych światową sławą. Dziesiątki korespondentów najrozmaitszych pism, najrozmaitszych ajencyj, korespondenci prawdziwi, rozdygotani nerwowo, robiący uprzejme miny do kolegów, w których węszą konkurentów, topiący w czarnej kawie swe kłopoty, swe niesprawdzone wiadomości i relacje „odwalone“ przez sceptyczne redakcje. I jeszcze inni korespondenci, należycie udokumentowani, chętnie wymieniający ozdobne bilety wizytowe, ale — osobliwie obojętni na wartki prąd roboty dziennikarskiej, za to czujnie nastawiający uszy na relacje innego pokroju.

Jedni i drudzy tkwią tu, w tym hallu hotelowym, pod czujnym „mikroskopem“ oficerów wywiadowczych. „Studiuje“ ich nie tylko Francuz, ale i niemiecki major, który ma podobno w Pradze najobszerniejszą kartotekę i sowieciarz, elegancki pan o wyjątkowo rasowej twarzy, nie mówiąc o czeskim podpułkowniku zaglądającym tu chętnie w południe i wieczorami. „Mikroskop“ bada kelnerów jeszcze chętniej kobiety, które tu siedzą godzinami, chętnie podejmując rozmowę i po czesku i po niemiecku, i po francusku, i po rosyjsku i po hiszpańsku, ba, po grecku!

Są dobrze ubrane, ładnie pachnące, w miarę łatwe. Kręci się między nimi pan o południowym obliczu.

Po południu przyjdzie na słodki scherry-cognac zatrważająco smukła anamitka, która w nocy tańczy rzekomo tańce świątynne w jednym z tutejszych dancingów. Uśmiechnie się do niemieckiego majora, pogwarzy komicznym „pidżynem“ z korespondentem wielkiego bulwarowego dziennika paryskiego. Obok niej, przy sąsiednim stoliku dwu eleganckch, starszych panów półszeptem rosyjskim będzie się żarło o jakiś tam procent prowizji za dostarczenie hiszpanom haubice Skody.

Czasami można dojrzeć jak ktoś za „coś“ płaci, jak ktoś inny systematycznie liczy otrzymane banknoty. Jak czasami obydwaj nikną w ruchomym kufrze windy, jak zamykają się w kabinie telefonicznej. Konspirują to znowu starają się o pozory całkowitej otwartości. uśmiechają się do kelnerów, szukają wzrokiem oczu portiera, dowcipkują, widząc wchodzącą kobietę, a przecież... Nie wolno nic z tego uszczknąć, niczego zbagatelizować. Kłębi się w tym hallu hotelowym więcej wiadomości, więcej zapada decyzji i postanowień, niż w gabinetach czernińskiego pałacu (czeskie MSZ) czy w przestronnych salonach Hradu (sedziba prezydenta Benesza). Trzeba je tylko potrafić wyłowić wyłuskać z grubej warstwy plotki, odcedzić, a następnie pobiec do „Forpress'u“ (pokój dla dziennikarzy zagranicznych na poczcie praskiej) i... dmuchać, dmuchać, dmuchać szybko, żeby wyprzedzić i Sauerweina, i Knickerbockera, i Price'a, i Packarda, dokładnie, żeby świat pojął, że oto w sercu Europy pali się ziemia pod nogami.

ARGUS.



# Historia świata na dwóch maszynach do pisania

## Miss Rosemary Miller i miss Aline Tillard ze sztabu lorda Runcimana

W ulicy Stefana, praskiej „Downing Street“, panuje ożywiony ruch. Opracowuje się niezliczoną ilość listów, dokumentów, aktów, bada się wszystko bardzo dokładnie i skrupulatnie. Co chwilę dzwoni telefon, rozmawia się bardzo uprzejmie, ale gości przyjmuje tylko w rzadkich wypadkach.

Cała praca polityczna i odpowiedzialność leży w rękach członków misji Runcimana, ale ogrom pracy ciąży też na dwóch młodych kobietach, które od wczesnego rana do późnego wieczora, przelewają na papier to, co nie tylko dzisiaj, ale prawdopodobnie i w przyszłości będzie miało doniosłe znaczenie.

Te dwie młode damy, to sekretarki delegacji angielskiej, której generalnym sekretarzem jest mr. R. I. Stopford: miss Miller i miss Tillard.

Nie należy do rzeczy łatwych dostać się do nich. Bo nie tylko zobowiązane są do jak najdalej idącej dyskrecji, ale nie mają po prostu czasu na rozmówki. W pokoju nr. 108 urządzono „pracownię historii świata“. Po dwóch stronach obszernego pokoju hotelowego, który zazwyczaj służy jakiemuś gościowi jako locum, umieszczono dwie duże maszyny do pisania. Na środku okrągły stół, zawalony gazetami z całego świata, w których artykuły omawiające misję lorda zaznaczone są czerwonym ołówkiem. W kącie bezpośrednio przy drzwiach prowadzących do pokoju mr. Stopforda stoją trzy żelazne skrzynie, zawierające prawdopodobnie ważne dokumenty i akty — skrzynie te przywiezione zostały z Anglii. Po przeciwległej ścianie stoi szeroka kanapa, także cała nakryta gazetami. W tych gorących dniach nie spełnia ona swojego zadania, nie służy do wypoczynku.

Miss Miller liczy lat 23, jest wysoka, nosi wysoko upięte czarne włosy i czarne okulary. Rumiane policzki i silna postać są najlepszym dowodem jej zdrowej konstrukcji. Od dłuższego już czasu jest współpracowniczką lorda Runcimana. Tutaj w Pradze ma codziennie moc pracy do odrobienia. Na jej stoliczku obok maszyny składa się codzienną pocztę. Wszystkie listy nadsyłane i odsyłane, przechodzą przez jej ręce. Szybko przebiega jej lewa ręka po bloku stenogramu, który w tych dniach przyjął wiele listów i notatek o bardzo ważnej treści. Miss Miller pisze mianowicie lewą ręką, co jej zresztą nie przeszkadza w niezwykle biegłym i szybkim pisaniu.

Czy miała już sposobność poznać Pragę? — zapytuje ktoś. — Niestety nie, nie mam przecież prawie wcale czasu. Ale w niedzielę byłyśmy z koleżanką za miastem, było bardzo pięknie i wróciłyśmy wspaniale wypoczęte.

— Ile godzin dziennie pani pracuje?

— Od rana do wieczora, a często i do późnej nocy. To wielka praca, którą my wszyscy musimy opanować.

Miły uśmiech pojawia się na jej sympatycznej twarzy, a jej dźwięczny, głęboki głos wywiera ujmujące wrażenie.

Taksamo pilnie pracuje przy drugiej maszynie, miss Tillard, 25letnia, jasnowłosa, subtelna Angielka. Jej smukłe palce z niezmierną szybkością przebiegają po klawiszach maszyny, której litery uwieczniają na papierze historię naszych czasów.

Obie damy nie używają szminki ani nawet kredki do ust. Nie są one owym banalnym typem prywatnej sekretarki, jaki znamy z filmu. Zdają sobie sprawę z ważności swojej pracy. Są niezwykle uprzejme, ale bardzo skryte.

## Sprostowanie

Dyrektor Państw. Zarządu Zdrojowego w Krynicy p. inż. Leon Nowotarski nadsyła nam następujące sprostowanie:

W „Nowym Dzienniku“ z daty 11 sierpnia 1938 r. na stronicy 12-tej umieszczoną została notatka pod tytułem „Rady Pana Inżyniera Nowotarskiego dla antysemitów krynickich“.

Na podstawie art. 19 ust. prasowej proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania: nieprawdą jest, jakoby kiedykolwiek zwracał się ktoś do mnie z memoriałem, domagającym się ustanowienia oddzielnych kąpielisk da kuracjuszy żydowskich. Nieprawdą jest również, jakobym kiedykolwiek komuś odpowiedział, że tego rodzaju daleko idących zmian nie można było wprowadzić w ciągu sezonu, jak również jakobym miał radzić zwrócenie się z memoriałem do Zjazdu Dyrektorów Uzdrowisk Polskich, jaki odbędzie się w Krakowie w jesieni br.

Podaną informację uważam za wyssaną z palca, dlatego poczuwam się do obowiązku przesłać WPanom powyższe sprostowanie.

Z wyrazami poważania:
INŻ. LEON NOWOTARSKI
Dyrektor Państw. Zarz. Zdroj.
i Przewodn. Komisji Zdroj.

# LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

## Totalizm czy kultura

Wiek XIX w Europie był okresem względnego spokoju i równowagi, ciszy przerywanej tylko tu i ówdzie błyskawicami. To też przedstawiał on klasyczny obraz „ładu i porządku", niewzruszonego uregulowania, zabezpieczonej pewności. Wiek XX natomiast, to okres rozkładu historycznie wykształconych form, rozpadania się starych budowli, okres kruszenia się podwalin dawnego świata. Rewolucja, dokonywająca się w naszych oczach, jak każda inna, wydobywa z nizin typy ludzi, kierujących się instynktami, afektami, podświadomością. W nowo wytworzonej sytuacji oni szczególnie odczuwają brak gotowych rozwiązań, konwencjonalnych formuł, schematów, któreby mogły być stosowane z powodzeniem. Wewnętrznie niedojrzali, pozbawieni warunków do męskiej pewności i samopotwierdzenia, lękają się wolności i stanowienia o sobie. Uciekają przed swym ja, przed ryzykiem i odpowiedzialnością i szukają oparcia na zewnątrz w poddaniu się cudzej woli. Mają niechęć i nieufność do wszystkiego, co rozumne, twórcze, indywidualne, wzdychają do rozpłynięcia się w wspólnocie, pławią się w sentymencie zbiorowym, w kolektywnym entuzjaźmie, apoteozują gminność, stadowość, gromadzkość. Podobni do owiec z rozbitego stada oglądają się za nowym pasterzem i jego psem, słowem ubóstwiają „wodzów". W kulcie ich jednoczy się i maszeruje tryumfalnie przeciwieństwo wszystkiego, co dostojne, arystokratyczne, wszelkie kołtuństwo, wszystka miernota i lichota, wszelka wulgarność i plebejskość, wdeptując w ziemię wszystko, co upokarzało ich nicość.

Tak mniej więcej przedstawia prof. Zygmunt Mysłakowski w swoim szkicu: „Totalizm czy kultura"*) psychogenezę totalizmu, jego psychologiczne źródło i podłoże. Autor zupełnie nie oświetla problemu z punktu widzenia gospodarczej przyczynowości i pomija całkowicie jego stronę społeczną i polityczną. Decydujące znaczenie przypisuje on człowiekowi, jako podmiotowi psychologicznej reakcji i tłumaczy ją bez reszty z jego sytuacji uczuciowej, duchowej i etycznych właściwości i skłonności. Autor stosuje z dużym powodzeniem do omawianego zjawiska dziejowego i procesu społecznego wyniki spółczesnej psychologii głębin. Metoda ta przyczynia się niemało do wyświetlenia prawdy i stanowi doskonałe uzupełnienie metody ekonomicznej, znanej pod nazwą materializmu dziejowego. Sama jednak dla siebie nie może wystarczać, nawet, jeżeli się podziela wiarę autora, że najgłębszy sens istnienia człowieka nie jest gospodarczy.

Autor odsłania metody krzykliwej propagandy, która wspólnotę narodową winduje na naczelne miejsce i urabia dokoła niej legendę. Sam fakt istnienia narodów zaznaczył się w historii ludzkości pozytywnie i twórczo, zamieniony jednak na „mit dwudziestego wieku", zwulgaryzowany i uproszczony, przynosi zagładę cywilizacji. Rasa w ujęciu hitlerowskim wcale nie istnieje, istnieje natomiast u poszczególnych narodów pewien jednolity podkład psychiczny, urabiany przez czynniki zewnętrzne. W tym związku padają słowa dawno nie słyszane. „Naród nie jest czymś w rodzaju gatunku zoologicznego, lecz istnością znacznie wyższą i subtelniejszą, bardziej podziwu i czci godną — istnością moralną" (str. 36). Tę głęboką ludzką rzeczywistość przeciwstawia autor elementarnym węzłom fizjologicznym, prymitywnej mistyce krwi. Prof. Mysłakowski opowiada się stanowczo i bez zastrzeżeń za kulturą a przeciw totalizmowi, który niczego w dziedzinie wartości nie stwarza. Kultura, którą przed tym niesie z sobą, nie jest rzetelną kulturą, lecz tylko wulgaryzowaniem pewnych jej stron, których nie rozumie. Jest on żerowaniem, grasowaniem na prawdziwej kulturze, której zaprzecza, jest jednym wielkim oszustwem. Autor wypowiada się przeciw religii prahordy, za humanizmem indywidualizmem, intelektualizmem, za ulepszoną demokracją, wyrażającą odwieczne prawo człowieka do wolności, godności i twórczości.

Dr. ELIASZ TISCH

*) Zygmunt Mysłakowski. Totalizm czy kultura. Kraków 1938. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik"

## Prawdziwy Tuwim

Pojawiły się ostatnio w prasie literackiej ataki już to na Tuwima wprost, już to na grupę Skamandra, jako na pretekst, poprzez który można by dosięgnąć jej wodza. Jedni, jak Troczyński w „Tęczy", zarzucali mu banalność, inni zależność od poezji rosyjskiej, inni wreszcie, jak poeta K. I. Gałczyński w osławionym „Liście do Przyjaciół" „Prosto z mostu" — że jest Żydem. Poza tym każdy wysuwa innego kandydata na opróżniony — jego zdaniem — tron poezji polskiej: jedni forsują awangardę (która w ten sposób ma się dostać przez kuchenne schody polityki tam, gdzie nie mogła dotrzeć głównym wejściem poezji); inni mało znanych poetów, jak Bąka lub Zagórskiego; a Gałczyński, jak Zagłoba, oddaje kreskę na samego siebie — w przekonaniu, że o wartości poezji decyduje pochodzenie poety oraz zalety jego charakteru. Stanowisko p. Gałczyńskiego i jego przyjaciół ma tę dobrą stronę, że nie można i nie potrzeba z nim polemizować: przyznają oni lojalnie — lub przynajmniej przyznanie to jest zawarte implicite w ich wywodach — że wiersze Tuwima byłyby dobre gdyby były podpisane np. imieniem Gałczyńskiego; zdarza im się zresztą nieraz, że w obawie, aby wiersze, tak — bądź co bądź — udatne, jak Tuwimowe, nie przepadły dla literatury polskiej, podpisują je swoim własnym nazwiskiem, poprawiając w ten sposób jedyną

## Wesołe pozdrowienie z Palestyny

Duża, pięknie wydana księga, a obok niewielkiego wstępu, same rysunki, blisko 200 karykatur przeważnie z życia Palestyny. Ta teka karykatur palestyńskich, to novum w literaturze hebrajskiej tym ciekawsze, że zjawia się właśnie teraz, że pokazuje w krzywym zwierciadle satyry wiele stron życia palestyńskiego, że jest poniekąd miernikiem nastrojów, wskazującym, że nie wszystko odbywa się w Palestynie pod aspektem dramatu, że żyje jeszcze zdrowy humor, niekiedy może desperacki, ale żyje. Gdy się jeszcze taką tekę otrzymuje z Emeku, a więc z centrum obecnej walki, z dopiskiem:.... „żebyście nie myśleli, że my tylko strzelamy i bronimy się"... to trzeba stwierdzić, że to wesołe niespodziewane pozdrowienie z Palestyny wywiera osobliwe wrażenie.

Na pierwszej stronie robotniczego pisma w Palestynie „Dawar" ukazywały się przez pewien czas znakomite karykatury. Starczyły niekiedy za artykuł wstępny. Każda karykatura była jakby kwintesencją zdarzeń aktualnych, jakby wiernym odbiciem trosk, radości i nastrojów społeczeństwa żydowskiego. Uderzała przy tym olbrzymia skala zainteresowań karykaturzysty p. Arieh Nawona. Były wśród karykatur obrazki dnia bieżącego, były fragmenty dziejów walk politycznych Żydów palestyńskich, były świetnie uchwycone „głowy" rozmaitych wielkości żydowskich, a były także karykatury o silnie zarysowanym podkładzie społecznym, przypominające sławne karykatury Georga Grosza. Spod pióra, a raczej spod piórka Arieh Nawona nic nie mogło ujść. W okresie prosperity skreślił dosadnie znane postacie spekulantów, kpił z „najazdu" Żydów niemieckich i z ich zwyczajów, podkreślał słabostki rozmaitych osobistości żydowskich a na administracji brytyjskiej w Palestynie nie pozostawiał ani suchej nitki.

Obecnie p. Arieh Nawona wydał zbiór swoich karykatur we formie dużej teki i ze wstępem Jakuba Fichmana*). Fachowiec, znawca grafiki, potrafi dokładnie określić rodzaj sztuki Nawona i wzory, z których czerpał, laik w dziedzinie grafiki zachwyca się nie tyle formą, ile raczej treścią każdego obrazu, każdej karykatury z osobna i całości, która razem wzięta stanowi niezwykle wyrazisty i dowcipny skrót dziejów życia żydowskiego w Palestynie na przestrzeni ośmiu ostatnich lat. Rozpoczyna ją seria obrazująca bezrobocie. Cała problematyka bezrobocia, mającego na terenie palestyńskim specyficzne oblicze, znalazła tu doskonały wyraz w kilku rysunkach. Postacie bezrobotnych ich przeżycia i nastroje skreślone są z taką siłą ekspresji, że starczy to za najbardziej wymowne i szczegółowe opisy. Okres prosperity palestyńskiej utrwalony został ze szczególną pasją. Snobizm przybyszów mieszczańskich z Niemiec i z Polski jest tematem zjadliwych drwin świetnego karykaturzysty. Postacie spekulantów, spoglądających z ubolewaniem na Tel Awiw, jako że tyle terenów budowlanych poszło na marne... są specjalnie troskliwie ujęte przez p. Nawona. Te dwie serie pełne dowcipnych aluzyj mają wyraźny podkład społeczny, ale i narodowy. Satyra autora ma bowiem w sobie coś z dobrotliwej krytyki stosunków i ludzi wprowadzających „nowy" styl do życia palestyńskiego.

Odrębną serię stanowią obrazy poświęcone rządowi mandatowemu. Anglik niosący na ostrzu bagnetu klatkę z otwartymi drzwiczkami, przez które uciekają takie ptaszki jak mufti, Kaukadzi i wielu innych terrorystów — to świetny symbol rządów mandatowych. Jeszcze wymowniejszym symbolem jest obraz zatytułowany „Maski". Wauchoppe zdejmujący swą przyjemną, dobrotliwą maskę i ukazujący po jej zdjęciu zimne chytre oblicze — taki obrazek mógł łatwo zmylić czujność cenzury, ale to samo wyrażone słowami byłoby niebezpieczne dla publicysty. Ta seria ma zresztą charakter specjalnie ostrej satyry, wnikliwej krytyki a ołówek karykaturzysty spełnia tu rolę uzupełniającą publicystykę. Rysunki są nie tylko dowcipne, ale utrafiają w sedno sprawy wyjaśniają, krytykują, a autor nie szczędzi bicza i ostrych słów.

W inny świat wprowadzają nas „studia

*) Arjeh Nawon: „Szachor al gabej lawan" wyd. „Dawar"

usterkę ich polskości. Tak postąpił m. in. znany (z napadu na Słonimskiego) p. Ipohorski. Z wierszem „Dwa wiatry". o czym zresztą pisał sam Tuwim w „Wiadomościach Literackich". Mniej bezceremonialnie jest metoda p. Gałczyńskiego, który z zapałem uprawia ów, wprowadzony do literatury polskiej przez Tuwima, rodzaj satyry anty-mieszczańskiej, znany z takich wierszy, jak „Straszni mieszczanie" albo „Luksus", a naśladowany przez p. Gałczyńskiego w utworze „Tatuś" (K. I. Gałczyński „Utwory poetyckie").

Bardziej już nadają się do dyskusji argumenty p. Troczyńskiego; dotyczą one bowiem samych wierszy, nie zaś nazwiska autora. Mielibyśmy coprawda więcej zaufania do tej merytorycznej rewizji ustalonych w literaturze sądów, gdybyśmy nie podejrzewali, że geneza tej rewizji nie jest ściśle literacka. Co nas skłania do tych podejrzeń, to pewne niedokładności w rozumowaniu tych krytyków. niedokładności, które trudno przypisać samemu przypadkowi. I tak, ilekroć mówi się o wierszach Tuwima, pomija się z dziwnym uporem jego ostatnie zbiory, jak „Rzecz czarnoleską", „Biblię cygańską", „Treść gorejącą", biorąc pod uwagę jedynie tomy młodzieńcze, zawarte w „Wierszach zebranych"; a gdy w ten sposób pozbawiło się Tuwima paru małoważnych zbiorków, zaczyna się w tamtych. dawniejszych odkrywać banalność, nieoryginalność, przestarzałość. Doprawdy dziwna metoda! Jakgdyby ktoś, mówiąc o Mickiewiczu, brał tylko pod uwagę „Ballady i romance" i „Pieśni filareckie". A trzeba podkreślić, że odstęp między młodzieńczymi utworami Tuwima a dojrzałymi jest może jeszcze większy niż między „Balladami" a „Panem Tadeuszem". Bo w „Balladach" jest już istota późniejszego Mickiewicza, a w „Czyhaniu na Boga" niema jeszcze śladu oryginalności tuwimowskiej. Trzeba zresztą przyznać że temu zacieraniu proporcyj przez pomniejszycieli Tuwima sekundują niezgorzej wielbiciele, którzy uparli się nieodwołalnie, że najpiękniejszymi wierszami tego poety są „I uparła się moja tęsknota", albo „Piotr Płaksin", a o „Strofach o późnem lecie" nawet słyszeć nie chcą. Do tego dołącza się jeszcze inna sprawa: Tuwim zawdzięcza swą ludową popularność w znacznej mierze rewiom, skeczom tudzież „Jarmarkowi rymów", zbiorowi bez wątpienia udatnemu, który jednak do tytułów jego wielkości nic istotnego nie dodaje. W mniemaniu ogółu Tuwim jest przede wszystkim autorem „Piotra Płaksina" i „Jarmarku rymów" t. j. rodzajem sentymentalnego ironisty, jakimś pomniejszonym Heinem lub Mussetem. To uprzeczające wyobrażenie. zagnieżdżone u wielbicieli, podchwytuje oczywista w mig wroga mu prasa i. ujmując je raczej od strony ironii, niż od strony sentymentalizmu, czyni zeń „typowego przedstawiciela destrukcyjnego cynizmu żydowskiego" albo zwykłego dowcipnisia.

Nie leży w mojej mocy przedstawić w ramach artykułu dziennikarskiego, w czym leży wielkość Tuwima. Trzeba by na to odrębnego studium. Jedno jest pewne: nie leży ona w wulgarnej antytezie „sentymentu" i „ironii" (autoironii), w którą próbują ją wtłoczyć zarówno przyjaciele, jak i wrogowie. Definiując najogólniej i najostrożniej indywidualność Tuwima tąką, jaka wyłania się z trzech ostatnich tomów, należało by rzec: że jest to poeta, który natchnienie swe czerpie nie. jak inni, ze zdarzeń, ani nawet z wyobrażeń, lecz ze słów. Tak np. tematem genialnego wiersza „Wieś" („Biblia cygańska) jest nie wieś rzeczywista. ani nawet wyobrażenie o niej, lecz słowo „wieś", asocjujące się z „wiosną" i z „wiśnią". Stąd ów dwuwiersz:

Literami wszedł czerwiec w wieś,
Tkwi jak twarda pestka w mięsie wiśni.

To też wiersze Tuwima są zasadniczo nieprzetłumaczalne, ponieważ żaden inny język nie posiada tego samego kręgu asocjacyj słownych, co polski. Punktem wyjścia tuwimowskiej filozofii poetyckiej jest wiara (napotykana zresztą u ludów pierwotnych) w przedustanowioną łączność magiczną między rzeczą a słowem; wiara, że w słowie wyraża się istota rzeczy, że więc w słowie „zieleń", mieści się zasuszona esencja wszystkich zieleni, jakie przemknęły nad ziemią polską od chwili powstania wyrazów. Tym się tłumaczy —— znana powszechnie — pasja etymologiczna i kolekcjonerska Tuwima; tym jego zamiłowanie do esencyj, do aptekarskich wywarów: nie daje on czytelnikowi ziół naturalnych, lecz tylko kunsztownie wygotowane i do niemożliwości skondensowane ekstrakty.

ARTUR SANDAUER.



portretowe" A. Nawona. Są tu reprezentanci polityki, literatury, teatru, a przede wszystkim świata robotniczego. Do najlepszych w „dziele polityki" należą portrety Sokołowa, Weizmanna i Żabotyńskiego. Sokołów otwierający kongres, Sokołów — uczestnik dyskusji, Sokołów — błogosławiący i Sokołów tłumaczący własne przemówienie — to doskonale uchwycone charakterystyczne gesty i mimika wielkiego Sokołowa. Weizmann zacierający ręce z radości na widok potrawy, jaką gotuje dla niego kucharz — lord Peel, i Żabotyński w kołpaku chasydzkim, kroczący ramię przy ramieniu z przedstawicielem ortodoksji, kroczącym w butach z ostrogami i przy szabli — to obrazki, mające swoją wymowę. A jest ich bardzo wiele. Każda prawdziwa i urojona wielkość palestyńska — a tego nie brak w Palestynie — znalazła w karykaturach Nawona odpowiednie odbicie i swoje miejsce. Że czasem to odbicie znalazło się w szczególnie humorystycznej oprawie, to już nie wina p. Nawona....

P. Nawon kreśli tylko sylwetki i ujmuje je po mistrzowsku. Ma świetny wzrok, umie podpatrywać rzeczywistość i ludzi ją tworzących, to też książka jego nie jest tylko teką karykatur ale poniekąd wymownym dokumentem ilustrującym czasy i ludzi w przełomowym okresie Palestyny.

Na jeden szczegół warto jeszcze zwrócić uwagę. Tekę rozpoczynają postacie bezrobotnych, uginających się pod niewidomym ciężarem, a zamykają barczyste postacie salonickich robotników portowych w Tel Awiwie. I to jest także symbol, jeden z wielu zawartych w księdze „Czarno na białym".

L. ROSNER

# Słońce na żaglach

Wrażenie, jakie na Paryżanach wywarły pierwsze obrazy impresjonistów, da się w pewnym sensie porównać ze „stołem Eddingtona". Nie jest to ów poczciwy stół o płycie i czterech statecznych nogach, ale — okiem fizyka widziana — zorganizowana i ruchliwa armia atomów.

Widzom migotało w oczach: niema więcej dawnych przedmiotów; niebo, woda, drzewa i żagle — rozbite na małe drgające plamki, ulatujące w przestrzeni lekko, jakby motylim trzepotem. Zdawało się, że natura przeszła przez laboratorium. Na obrazach zostawiła swój ślad nauka nowszych czasów: zdobycze optyki, atmosfera falowej teorii światła, świat fal, załamań, pryzmatów i soczewek, tęczowa radość widm spektralnych.

Zapadły się dawne hierarchie. Człowiek zrównał się z przedmiotami, a przedmioty straciły swój własny, osobisty żywot. Zostały z nich tylko drobiny barwne, które zmieniały się z każdą porą dnia, z każdą fazą naświetlenia i warstewką mgły. Dawniej dumą każdego przedmiotu był: jego kolor lokalny. Tym samym mniej więcej, co własne nazwisko i stałe stanowisko w świecie. Dzięki niemu można było żyć odrębnym i zamkniętym w sobie życiem. A pamiętajmy, że to co nazywamy duchem przedmiotów, jest w dużej mierze wynikiem owego wyodrębnienia. Człowiek umieszczony obok drzewa, to już powód do domysłów, zestawień i — przy pewnym uporze — do symboliki nawet. Niebo ze „swoim" niebieskim kolorem, łąka ze „swoją" zielenią — to jakby odwieczne przeznaczenia i trwałe, niewzruszone idee. Produktami, które pochodzą z owych bezruchów i odwiecznych znamion, karmi się przede wszystkim — mistyka. Z jej też stanowiska impresjonizm wydawał się wręcz bluźnierczym.

Wyobraźmy sobie bowiem Katedrę Notre Dame w mgle, malowaną przez czołowego impresjonistę, Claud Moneta. Dawniej malowano Notre Dame w zachwycie nad jej wzniosłością i religijnym przepychem. Dla Moneta była ona jednym z wielu motywów, w którym pokazało się, jak architektura wyłania się z za porannej zarożowionej mgły. A więc raczej o mgłę chodzi, niż o Notre Dame. Ważną jest gra powietrza i światła. Śledzi się ją z rzeczowością i bezinteresownością nienial naukową, tę samą, z jaką anatom, badając ciało ważnej osobistości, widzi głównie i jedynie — tkanki. Światło, cień, przestrzeń, powietrze, — wszystko to, co uchodziło dawniej za abstrakcyjne cechy zjawisk, wysuwa się obecnie na plan pierwszy, jako właściwy żywioł malarski. Odżywa się kultura francuskiego pozytywizmu. Z niepewnych i mglistych pozycji cofnięto się ku wartościom bliższym i bardziej określonym. Zamiast malować świat i „istotę" jego zjawisk, zaczęto malować wrażenia.

Wymieniony powyżej obraz Claude Moneta zatytułowany był „Impression", wrażenie; i stąd poszła nazwa całego kierunku.

Zdawałoby się w pierwszej chwili, że to naprawdę cofnięcie, uszczuplenie naszej dziedziny styczności z naturą. Niepokoiłyby może pewne, wspominane wyżej, powinowactwa z atmosferą nauki. Obawa przed obserwacyjną oschłością, przed „mędrca szkiełkiem", i owym — napomkniętym już — przeprowadzaniem natury przez laboratorium. Ale obawa ta jest niesłuszna. Pamiętajmy że u malarza - impresjonisty laboratorium tym jest — oko. Owe pryzmaty, soczewki i inne narzędzia optyczne, — w nim są zawarte, a natura przepuszczona przez nie wychodzi prawdziwsza i ściślej związana z organiczną i psychiczną treścią naszego postrzegania. Prawda oka jest może bogatsza od prawdy odziedziczonych wyobrażeń, idei i wierzeń. Bogatsza w swojej niewyczerpanej zmienności, nieuprzedzeniu i świeżości. Twój kolor bieli składa się u mnie z wielu, bardzo wielu odcieni, których wypadkowa da pełniejszą i bardziej nasyconą biel. Prym wodzą zasadnicze kolory: czerwień, niebieskość, żółtość; z ich ciągłego krzyżowania się pochodzi wielkie gospodarstwo kolorystyczne, ciągle drgające światło barwne o które dbam najbardziej. Świat ludzi i rzeczy ginie tam jak gdyby w słonecznym roztworze. Gdzież bowiem jest ich stałość wobec mojego olśnionego i bezstronnego oka. Przypatrzmy się słońcu na żaglach (ulubionym rekwizycie impresjonizmu: jasnym, pogodnym i płochym — jak wrażenia jego): świt go różowi, południe wybiela, a zmierzch złoci najróżniejszymi odcieniami zachodu.

Możemy zatem stwierdzić coś wręcz przeciwnego: impresjonizm rozszerzył naszą wizję świata. Przez zaufanie zmysłom, przez bezapelacyjne zanurzenie się w reakcjach oka, wyszedł z świetnym łupem: ze wzmożoną i rozpiętą wrażliwością, z tym, że każdy punkt świata w każdej chwili dnia daje się jak ruszający jeszcze skrzydłami motyl przybić szpilką do tła.

Do rozwinięcia pewnych filozoficznych przesłanek impresjonizmu przyczynił się we Francji bergsonizm, system myślowy, przylegający tak szczelnie do niektórych dyspozycji natury francuskiej. Absolutna wartość twórczego momentu, pojmowanie obrazu — czy wiersza — jako poprzecznego przekroju twórczego nurtu, — oto w czym zazębia się o siebie dwa wspomniane kierunki. Nie brakło też założeń społecznych. Krzepnąca w swojej sile i samopoczuciu burżuazja francuska, z której balkonów impresjoniści oglądają często świat, zrywa, z dramatycznym nasileniem Courbetów, Deaumierów, z romantycznym heroizmem Delacroix, z echami własnej rewolucyjnej kolebki, — i puszcza się błyskotliwym, wiotkim i bezstroskim prądem chwil, bulwarem miłego flirtu z naturą. Chociaż trudno do flirtu sprowadzać to, co połączone było z odkrywczym wysiłkiem, i co w historii malarstwa pozostało niezatartym i niezwykle płodnym etapem.

H. W.

# Każdy metr kwadratowy granicy francuskiej -- w zasięgu niemieckich armat

## Szczegóły olbrzymich fortyfikacyj niemieckich

### Gibraltar Renu

(h) Rewelacja dziennikarza francuskiego Le Roy'a o fortyfikacjach niemieckich, poruszyły żywo całą opinię Europy. Krótką telegraficzną wiadomość, jaką onegdaj umieściliśmy na ten temat, uzupełniamy obecnie szczegółową relacją, odsłaniającą olbrzymi zasięg niemieckich prac „defensywnych".

Punktem wyjścia dziennikarza Le Roy'a było małe miasteczko Markolsheim, położone na granicy francusko - niemieckiej. Naprzeciwko wznoszą się ruiny zamku Limburg na potężnych skałach, gdzie Niemcy dziś przeprowadzają gorączkowe roboty. Armaty wielkiego kalibru, których lufy przykryte są świeżą zielenią, mają pod swoją „opieką" miasta Colmar i Strassburg oraz linie strategiczne kolei żelaznej, prowadzącej od Strassburga do Bazylei i od Saint — Die do Selestat. W ten sposób cztery wielkie doliny Wogezów francuskich znajdują się wprost pod groźbą ognia armat, umieszczonych na tym odcinku, który może być nazwany Gibraltarem Renu.

### Oko w oko z linią Maginota

Z dala, w odległości kilkudziesięciu kilometrów, zarysowuje się niebieska linia Wogezów. I tu również kryją się armaty, pełne czujności. Jest to francuska linia Maginota. Tak więc fortece niemieckie wznoszą się tuż naprzeciwko. Dlatego też całkiem nisko, u podnóża wspomnianych skał, Niemcy drążą okopy i budują niewidoczne kompleksy bloków, z których śmierć wypełznie kiedyś dyskretnie.

### Olbrzymie bloki w podziemiach

Jeszcze dwa miesiące temu prawy brzeg Renu był od strony niemieckiej zupełnie opuszczony. Za wyjątkiem słynnego Istern brzegi Renu były spokojne, tak samo jak wtedy, kiedy traktat wersalski obowiązywał w całej pełni. Jednakowoż w ciągu ostatnich tygodni pejzaż zmienił się do gruntu, a niemiecki sztab generalny ma nadzieję, że już w połowie września będzie zupełnie nie do poznania. Program fortyfikacji niemieckich został dotąd na razie tylko w części zrealizowany. Na odcinku między zamkiem Limburg a Schönau, znajdują się obecnie tylko trzy kompleksy bloków, które nagle wyrosły w podziemiach Natomiast od Rhainau do Strassburga, na przestrzeni 45 km. bloki takie stoją gęsto obok siebie, a dzieli je przestrzeń zaledwie 150 metrów. Dziennikarz francuski sam naliczył 28 takich bloków zupełnie już wykończonych. Inne budują się jeszcze.

### Bariera z drutów kolczastych

Bloki te wznoszone są w odległości 2 metrów od brzegu Renu i wszystkie zbudowane na ten sam sposób: 25 metrów frontu, 6 m. szerokości i 3 m. głębokości. Każdy z nich zaopatrzony jest w 5 mitraliez dwa moździerze i dwie maszyny bombowe, do wywoływania pożarów. Poza tym każdy blok posiada przestrzenne schrony podziemne o wentylacji i oświetleniu elektrycznym. Nieco dalej biegnie druga linia obronna a mianowicie okopy zakryte pniami drzew i chronione przez poczwórną barierę z drutów kolczastych.

### 30.000 ludzi wystarczy

Technicy niemieccy wyjaśniają:

— Nasze fortyfikacje mają znaczenie czysto defensywne a ich przeznaczenie jest uniemożliwić przejście przez Ren. Kiedy prace nasze będą ukończone, każdy metr kwadratowy przeciwnej strony francuskiej znajdzie się w zasięgu naszych armat. O to właśnie nam chodzi. Przy pomocy 30.000 ludzi będziemy w stanie bronić naszego terytorium z tej strony.

Prace te, rozpoczęte przez fachowców są dziś kontynuowane przez ochotników rozmieszczonych w olbrzymich obozach, obejmujących 10 — 15.000 robotników każdy. Straż pełnią członkowie S. S. Co tydzień następuje zmiana oddziałów pracowniczych, które przenosi się na inne odcinki, dla uniknięcia jakiejkolwiek niedyskrecji na temat przeprowadzonych robót.

### Niemcy wywłaszczają grunta francuski?

Tajemnica otacza wszelkie roboty. Zbudowane bloki, wystające ponad powierzchnię ziemi conajwyżej o jeden metr, nakrywane są skrzętnie liśćmi i obstawiane drzewami. Chociaż jednak niemiecki sztab generalny stara się zachować dyskrecję, to jednak różne szczegóły wychodzą na jaw, a to dzięki niedyskrecji władz administracyjnych. Świadczy o tym historia miejscowości Rhinau.

Mieszkańcy tego nadgranicznego miasteczka posiadali na prawym brzegu Renu 1000 ha lesistego gruntu. Aż do czerwca ubiegłego roku, Francuzi, mieszkający w Rhinau, mieli prawo udawać się do swych posiadłości, leżących po stronie niemieckiej. Dnia 12 czerwca jednak Niemcy zakazali tym Francuzom przechodzenia na niemiecką stronę, a w dwa tygodnie potem 26 czerwca 3000 drwali zabrało się do wyrąbywania lasów. Nazajutrz burmistrz miasteczka Rhinau otrzymał z Berlina oficjalne pismo, a funkcjonariusz niemiecki wyjaśnił dodatkowo, że na podstawie pewnego artykułu ustawy o nabywaniu terenów dla celów wojskowych, nastąpi wywłaszczenie gruntów, należących do gminy Rhinau, położonych po prawej stronie Renu. List ten znajdujący się w archiwum Rhinau zadaje kłam wszelkim zaprzeczeniom niemieckim.

### 132 kule na minutę

Przyczyny tego wywłaszczenia, na początku zupełnie niezrozumiałego, stały się jednak wkrótce zupełnie jasne, w świetle prac fortyfikacyjnych, rozpoczętych natychmiast po tym pociągnięciu. Sytuacja gminy Rhinau jest taka, że w tym miejscu znajduje się szereg dogodnych przejść na Renie. Niemcy mają zatem interes w tym, aby właśnie to miejsce szczególnie ufortyfikować. Blok w pobliżu Rhinau ma też przeszło 250 metrów fasady i przedstawia prawdziwy labirynt ufortyfikowany, sięgający ponad 300 metrów w głąb. Dnia 1 sierpnia znajdowały się tam już trzy nowo instalowane baterie, z których każda składa się z czterech armat automatycznych wyrzucających 132 kule na minutę, a mających nośność 20 km. Dalsze trzy baterie sprowadzone zostaną w najbliższych dniach.

### Wystarczy nacisnąć guzik elektryczny...

Za dnia francuscy mieszkańcy Rhinau nie widzą nic szczególnego, w nocy jednak słyszą uderzenia kilofów i maszyn wiertniczych. Od 28 czerwca ponad 10.000 ludzi pracuje na tym odcinku, którzy zdołali już całkowicie wyciąć 1000 ha lasu.

Na przestrzeni 55 km zbudowano kolej elektryczną przechodzącą przez tunel, zupełnie zakryty listowiem. Niedaleko znajduje się wzgórze Istern, gdzie jeszcze przed wojną istniały potężne fortyfikacje, które, zgodnie z przewidywaniami traktatu wersalskiego, zostały zniszczone. Od kilku miesięcy jednak niemiecki sztab generalny stosownie do nowego planu, przystąpił do ufortyfikowania góry Istern. Nowe betonowe koszary wybudowane zostały na tym miejscu. Całe zagłębie przemysłowe Mülhuzy, wszelkie linie kolejowe tego odcinka na skutek tego zagrożone przez baterie ciężkiej artylerii niemieckiej. Najważniejsze zakłady przemysłowe Alzacji mogą być doszczętnie zniszczone. Wystarczy tylko nacisnąć jeden guzik elektryczny.

# Stworzenie kobiety

Znany badacz Wschodu , Anglik Bain, podaje opowiadanie o stworzeniu kobiety według wersji braminów, autentycznie otrzymane od jednego z braminów z klasztoru Grona w Indiach.

Świat stworzył „Twashtri" — wulkan mitologiczny, według wierzeń bramińskich. Chcąc stworzyć kobietę, spostrzegł, że brakło mu do tego potrzebnych elementów, gdyż wszystkie zużytkował tworząc mężczyznę. Żaden z trwałych i mocnych elementów nie pozostawał mu więcej do dyspozycji. Ta sytuacja, zmartwionego i zdetonowanego „Twashtri" doprowadziła go do głębokiej zadumy, w której trwał przez dłuższy czas. Gdy przemyślał już wszystko głęboko, zaczął działać.

Wziął okrągłość księżyca, linie węża, drżenie trawy, smukłość trzciny, delikatność liści, spojrzenie sarny, wesołość i pogodę igrających promieni słonecznych, łzy chmur, niestałość wiatru, bojaźliwość zająca, pyszałkowatość pawia, miękkość puchu, który pokrywa szyję wróbla, twardość diamentu, słodycz miodu, okrutność tygrysa, ciepło ognia, zimno śniegu, gruchanie gołębia i świergotanie kraski — zmieszawszy te elementy razem, stworzył kobietę i ofiarował ją mężczyźnie.

W osiem dni po stworzeniu kobiety przyszedł do „Twashtri" mężczyzna i rzekł: „Panie, stworzenie, które mi ofiarowałeś, zatruwa mi życie. Stale mówi i plecie, zabiera mi cały czas, płacze i jęczy bez powodu i bez przyczyny, byle o co stale choruje. Przychodzę zapytać się, czybyś Panie nie mógł ją zabrać sobie, ponieważ nie mogę z nią żyć.

„Twashtri" zabrał kobietę do siebie. W osiem dni po tym fakcie, przyszedł doń powtórnie mężczyzna i rzekł: „Panie, moje życie jest samotne i puste od chwili, gdy twoje stworzenie odebrałem ci. Stale przychodzi mi na myśl, jak ona tańczyła i śpiewała, gdy ja wypoczywałem. Przypominam sobie również jak się bawiła ze mną, jak przymilała się, jak dziwnie przyglądała się mojej osobie.

„Twashtri" oddał kobietę mężczyźnie.

Nie upłynęło trzy dni, gdy „Twashtri" spostrzegł, że mężczyzna podąża do niego. Panie, rzekł — nie wiem, jak to jest lecz więcej zmartwień sprawia mi kobieta, niż przyjemności. Panie, proszę Ciebie, zabierz ją z powrotem.

„Twashtri" krzyknął: „Odejdź precz, człowieku, i urządź się tak jak potrafisz", a mężczyzna odpowiedział „Ja nie mogę żyć z kobietą" „Twashtri" zawyrokował — „Ty nie będziesz mógł żyć bez kobiety"! Po tym wyroku, biadając mężczyzna oddalił się i wołał „O ja nieszczęśliwy, z kobietą nie mogę żyć. lecz i bez kobiety nie mogę żyć!".

# § PRAWO I ŻYCIE §

# SKŁADKA WYZNANIOWA

## Wymiar składki wyznaniowej przez gminy żydowskie

W związku z dokonywanym przez gminy wyznaniowe żydowskie wymiarem składki gminnej nasuwają się naszym Czytelnikom liczne wątpliwości w sprawach, związanych z tym wymiarem. Celem wyjaśnienia tych wątpliwości, przedstawimy w niniejszym artykule przepisy, dotyczące wymiaru składki wyznaniowej.

Gminy wyznaniowe żydowskie posiadają pewien zakres autonomii (co prawda wąsko pojętej), ustalony rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. o organizacji gmin żydowskich, oraz rozporządzeniem o gospodarce finansowej gmin wyznaniowych żydowskich i innymi rozporządzeniami.

Gminy wyznaniowe żydowskie mają prawo nakładania na członków gminy składek i opłat (taksa za ubój taksa cmentarna, pomnikowa).

## Uchwalanie składki wyznaniowej

Organy gminy wyznaniowej żydowskiej (Zarząd Gminy i Rada Gminy) uchwalają składkę wyznaniową na pokrycie swych potrzeb. Uchwały te w przedmiocie ustanowienia i poboru składek muszą być zatwierdzone przez właściwą władzę nadzorczą (władzę wojewódzką, lub powiatową władzę administracyjną). Na podstawie zatwierdzonej przez właściwą władzę nadzorczą uchwały gminy wyznaniowej żydowskiej może być pobierana składka wyznaniowa.

## Kto jest obowiązany do płacenia składki wyznaniowej

Gminy wyznaniowe żydowskie mogą pociągać do obowiązku opłacania składki wyznaniowej tylko te osoby, które spełniają następujące wymogi:

1) liczą lat 21, bez względu na płeć,
2) są członkami danej gminy wyznaniowej,
3) i w dniu uchwalenia składki mieszkają na terytorium gminy wyznaniowej żydowskiej przynajmniej od roku.

Obowiązek opłacania składki gminnej posiadają zatem następujące osoby, spełniające wyżej opisane warunki:

1) głowy rodzin obojga płci,
2) pełnoletnie dzieci zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej, bez względu na to, czy mieszkają przy swych rodzicach, czy też osobno, o ile tylko zarobkują samodzielnie, albo też posiadają własny majątek,
3) oraz mężczyźni nieżonaci, kobiety niezamężne, bezdzietni wdowcy i bezdzietne wdowy.

## Gdzie powinien być opodatkowany na rzecz gminy wyznaniowej właściciel przedsiębiorstwa lub nieruchomości?

Jak z powyższego wynika, składkę wyznaniową zasadniczo opłacają wyżej wymienione osoby w miejscu zamieszkania, — ściślej mówiąc, w tej gminie wyznaniowej, w obrębie której mieszkają. Jeśli jednak ktoś mieszka w obrębie pewnej gminy wyznaniowej, a na terytorium innej gminy wyznaniowej prowadzi przedsiębiorstwo handlowe, lub przemysłowe, albo rzemiosło, względnie posiada tam nieruchomość — bez względu na to, czy przedsiębiorstwo to, lub nieruchomość ta stanowi jego wyłączną własność, czy też jest on tylko współwłaścicielem, — płaci składkę wyznaniową w tej gminie wyznaniowej, w której posiada swoje przedsiębiorstwo, lub nieruchomość.

Jeżeli zatem osoba jakaś mieszka w Krakowie a przedsiębiorstwo handlowe, lub przemysłowe prowadzi w Warszawie, to podlega ona obowiązkowi opłacania składki gminnej w Warszawie, a nie w Krakowie.

W praktyce przepis ten wprowadza dość duże zamieszanie i powoduje często podwójne opodatkowanie. Zazwyczaj bowiem zdarza się, że, o ile ktoś mieszka w jednym mieście, a przedsiębiorstwo swoje ma w drugim, to obie gminy wyznaniowe opodatkowują go składką wyznaniową, aczkolwiek dana osoba winna płacić składkę wyznaniową tylko w tym mieście, w którym posiada swoje przedsiębiorstwo. Dlatego rozporządzenie postanawia że, kto jest opodatkowany składką wyznaniową na terenie jednej gminy z tytułu posiadania tam przedsiębiorstwa, lub nieruchomości, ten jest zwolniony od tegoż obowiązku w gminie właściwej ze względu na jego miejsce zamieszkania.

## Kto jest zwolniony od opłacania składki wyznaniowej?

Obowiązkowi opłacania składki wyznaniowej podlegają wymienieni wyżej członkowie gminy wyznaniowej, o ile odpowiadają powyższym wymogom. Wolni jednak od opłacania składki są ci członkowie gminy, którzy stale korzystają z dobroczynności publicznej, albo których ubóstwo jest dostatecznie stwierdzone. Ponadto wolni od opłacania składki wyznaniowej są rabini i podrabini. Członkowie zarządów gmin wyznaniowych opłacają składkę wyznaniową tak samo, jak wszystcy inni członkowie gminy.

## Podstawa obliczenia składki wyznaniowej dla osób opłacających podatki

Normy zasadnicze składki wyznaniowej ustalają w gminach wielkich Rady Gminy, a w gminach mniejszych Zarząd Gminy. Składkę wyznaniową oblicza się na podstawie wymiaru podatków państwowych.

I tak ,jeżeli chodzi o osoby, posiadające przedsiębiorstwa handlowe, lub przemysłowe, względnie wykonujące zajęcie przemysłowe, to podstawą do obliczenia składki wyznaniowej stanowi podatek przemysłowy, pobierany w formie świadectwa przemysłowego, t.j. cena tegoż świadectwa.

Właściciel nieruchomości opłaca składkę wyznaniową we wysokości zależnej od podatku od nieruchomości, względnie od państwowego podatku gruntowego.

U osób, wykonujących samodzielnie zajęcie zawodowe, podstawę obliczenia składki wyznaniowej stanowi państwowy podatek dochodowy.

Co się zaś tyczy osób, czerpiących dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, to podstawą obliczenia składki wyznaniowej dla tychże osób jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych z działu II. ustawy o państwowym podatku dochodowym, obliczonym w stosunku rocznym.

## Wysokość składki wyznaniowej

Składkę wyznaniową wymierza się osobom, opłacającym którykolwiek z wymienionych podatków, w sposób taki ,iż składka nie może przekraczać rocznie 10% podstawy obliczenia. Z tym jednak ograniczeniem, że najniższa składka wynosić może 5 zł. Zmiany we wymiarze podatków, a więc n.p. zniżenie, lub podwyższenie podatku na skutek odwołania, mają wpływ również na wysokość składki wyznaniowej.

## System szacunkowy przy wymiarze składki wyznaniowej

O ile chodzi o osoby, które nie opłacają żadnego z wymienionych podatków, a podlegają obowiązkowi opłacania składki wyznaniowej, to wobec braku podatku, stanowiącego podstawę obliczenia składki u osób, opłacających odnośny podatek, — wymiaru składki dokonywuje się t. zw. systemem szacunkowym. Przy takim wymiarze składki za pomocą systemu szacunkowego bierze się pod uwagę z jednej strony dochody płatnika z handlu, przemysłu lub rzemiosła, albo innych źródeł zarobkowania w obrębie danej gminy, względnie z posiadanej w danej gminie nieruchomości, z drugiej zaś strony — stan i obowiązki rodzinne, oraz dotychczasowa ofiarność płatnika dla gminy w formie ofiar i datków na cele gminne, albo też osobistą ofiarną pracę dla gminy ,lub dla jej instytucji.

## Wysokość składki wyznaniowej dla osób nie opłacających podatków

Te osoby, które podlegają obowiązkowi opłacania składki, lecz nie opłacają żadnego z wyżej wymienionych podatków, opłacają składkę wyznaniową, która wynosić może najwyżej zł. 20.— a najmniej zł. 5.— rocznie. Taką składkę wyznaniową obowiązani są opłacać już wszyscy członkowie gminy — za wyjątkiem tych osób, które stale korzystają z dobroczynności publicznej, albo co do których udowodniono zupełne ubóstwo.

## Kto dokonywuje wymiaru składek wyznaniowych?

Wymiaru składki wyznaniowej dokonywuje Zarząd właściwej gminy wyznaniowej przy czym dla osób, opłacających podatki, wymiar składek jest dokonywany na podstawie zeznań płatników co do wymierzonych im podatków; w miarę zaś potrzeby Zarząd gminy może się również zwrócić do władzy skarbowej o udzielenie informacji co do podatków państwowych, wymierzonych danej osobie. Składkę wyznaniową dla osób, nie opłacających podatków, wymierza również Zarząd gminy na zasadzie omówionego wyżej systemu szacunkowego.

## Odwołanie od nakazu płatniczego na składkę wyznaniową

Zarząd gminy wyznaniowej zawiadamia płatnika o dokonaniu wymiaru składki za pomocą nakazu płatniczego, zawierającego kwotę składki wyznaniowej oraz pouczenie o środku odwoławczym. Od wymiaru składki wyznaniowej może płatnik wnieść zażalenie w ciągu 14 dni od dnia doręczenia za pośrednictwem Zarządu gminy do powiatowej władzy administracji ogólnej, która zażalenie rozstrzyga. Na skutek wniesionego zażalenia może jednak gmina wyznaniowa sama zmienić wymiar składki.

Na wypadek uwzględnienia zażalenia Zarząd gminy wyznaniowej obowiązany jest w ciągu 14 dni od dnia doręczenia odnośnej decyzji zwrócić płatnikowi pobraną bezpodstawnie składkę, względnie jej część, a w razie nieuwzględnienia zażalenia Zarząd gminy winien zawiadomić o tym pisemnie płatnika.

Zażalenie od nakazu płatniczego na składkę wyznaniową nie ma mocy wstrzymującej.

## Egzekucja składki wyznaniowej

Składkę wyznaniową należy zapłacić w ciągu 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego w kasie gminy żydowskiej. W razie niezapłacenia składki w terminie 30-dniowym, gmina wyznaniowa przesyła wykaz zaległości do Urzędu Skarbowego, który ściąga w drodze egzekucyjnej zaległą składkę wyznaniową wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi, po czym ściągnięte sumy wpłaca organ egzekucyjny Zarządowi gminy wyznaniowej.

Wszystkie czynności egzekucyjne, związane ze ściąganiem składki wyznaniowej, należą do właściwych Urzędów Skarbowych.

## Rozkładanie składki wyznaniowej na raty

Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej ma prawo rozłożyć roczną składkę wyznaniową na raty półroczne a w tych wypadkach, w których wymierzona jest jakaś większa kwota, może rozkładać składkę roczną także na raty kwartalne.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

# Informator prawniczy

„CZYTELNIK RABKA-ZAKOPANE". 1) Świadectwo przemysłowe, wykupione w grudniu, jest ważne tylko do końca roku kalendarzowego t. zn. do końca grudnia. Od stycznia następnego roku musiałby Pan wykupić nowe świadectwo przemysłowe na pierwsze półrocze 1939 roku. 2) Naszym zdaniem, nie może Pan prowadzić pensjonatu na zasadzie tego samego świadectwa, ponieważ dotychczasowe świadectwo przemysłowe opiewa na pensjonat w Rabce, a obecnie chce Pan pensjonat ten przenieść do innej miejscowości.

„LOT". 1) W sklepie mieszanym, sprzedającym wyroby tytoniowe, wolno Panu sprzedawać losy loteryjne, przy czym obowiązują tutaj te same przepisy, które dotyczą w ogóle sprzedaży losów. 2) Co do nowych przepisów, dotyczących sklepów mieszanych, sprzedających wyroby tytoniowe, odsyłamy Pana do naszego artykułu z dnia 6 bm. p. t. „Nowy okólnik o sprzedaży wyrobów tytoniowych". Wobec wyczerpującego omówienia tych przepisów nie możemy ich tutaj powtarzać.

„CZYTELNIK N. DZIENNIKA, GORLICE". Na numer ten nie padła wygrana.

„PRZEPISY O UBOJU NA ŚLĄSKU". 1) Jesteśmy zdania, że powinien Pan bezwzględnie wnieść odwołania od orzeczeń karnych w razie ich

wydania przez Urząd Skarbowy. 2) Jako urzędnik Gminy Wyznaniowej, opłacający podatek dochodowy od uposażeń służbowych, nie jest Pan obowiązany do wykupna patentu. 3) Okoliczność, że zarzynano bydło i drób także w innym miejscu poza rzeźnią, nie może tu mieć żadnego wpływu na obowiązek wykupna świadectwa przemysłowego. Jeśli Panu, jako funkcjonariuszowi Gminy Wyznaniowej, wolno było wykonywać te czynności w rzeźni, to wolno było je wykonywać także w miejscu, o którym Pan w Swoim liście wspominał.

„CZYTELNIK Z GORLIC“. 1) Jeżeli bank jest tym samym przedsiębiorstwem jakim był poprzednio, w takim razie może Pan dochodzić swej pretensji. Jest jednak kwestią, czy bank jest tą samą firmą, co poprzednio. Sama zmiana brzmienia firmy nie miałaby tutaj znaczenia, o ile przedsiębiorstwo zostało to samo. Tak samo mógłby się Pan domagać swej pretensji i w takim wypadku, gdyby nastąpiło przejęcie banku dawnego przez bank obecny. Jeśli jednak przedsiębiorstwo to jest zupełnie nową firmą, nie mógłby Pan dochodzić swego roszczenia. Ażeby to dokładnie stwierdzić, musiałby Pan zbadać rejestr handlowy, znajdujący się we właściwym Sądzie Okręgowym, a w szczególności zbadać w rejestrze, czy nastąpiła tylko zmiana brzmienia firmy, względnie przejęcie przedsiębiorstwa, czy też dawne przedsiębiorstwo zostało wykreślone z rejestru, a obecne jest zupełnie nowym przedsiębiorstwem. Sam ten fakt, iż dyrektor i główny księgowy są ci sami, jest tutaj zupełnie bez znaczenia.

„KNOBLOCH - KALWARIA“. Zarząd Gminy może Panu nakazać przeprowadzenie tych robót, związanych z remontem domu. Może Pan jednak wnieść odpowiednie środki prawne przeciwko nakazom administracyjnym. Odwołania te jednak nie mają mocy wstrzymującej przeprowadzenie robót — wobec nadania klauzuli natychmiastowej wykonalności takim nakazom władzy administracyjnej. Bliższe szczegóły w tych sprawach znajdzie Pan w artykule p. t. „Remont generalny“, ogłoszonym na łamach naszego pisma w dniu 10 lipca br.

„CZYTELNIK Z PROWINCJI“. Książki te musi Pan bezzwłocznie zwrócić, gdyż w przeciwnym razie naraziłby się Pan na proces o zapłatę ceny książek, oraz na poniesienie kosztów procesu.

CZYTELNIK „W. K. B.“. 1) W razie uznania Pana za niezdolnego do wykonywania pracy w Pańskim zawodzie ma Pan prawo do renty inwalidzkiej (emerytury). 2) Wysokość renty oblicza Ubezpieczalnia Społeczna na podstawie wykazów płacy.

„ALIGATOR“. 1) W zasadzie stanowisko Urzędu Skarbowego jest słuszne. Chociaż bowiem nie prowadzi Pan pensjonatu, to jednak prowadzi Pan przedsiębiorstwo wynajmu pokoi umeblowanych, wobec czego podlega Pan obowiązkowi wykupna świadectwa przemysłowego. 2) Żądanie wykupna świadectwa przemysłowego drugiej kategorii handlowej jest niewątpliwie nieuzasadnione. 3) Nie znamy Pańskiego obrotu za rok 1936, który jest decydujący dla kategorii świadectwa przem. na rok 1938. Jeśli jednak obrót ten wynosił taką samą kwotę, jak obrót wymierzony Panu za rok 1937, względnie kwotę niższą, a w każdym razie nie przekraczającą kwoty zł. 15.000, w takim razie miał Pan prawo — na zasadzie okólnika o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1938 — do wykupna świadectwa przemysłowego czwartej kategorii handlowej, jednakże pod tym warunkiem, że w Pańskiej willi znajduje się od 6 do 20 pokoi. Jeśliby zaś obrót, ustalony za rok 1936 nie przekroczył u Pana w stosunku całorocznym zł. 5.000, to miał prawo wykupić nawet świadectwo półroczne czwartej kategorii handlowej. 4) Gdyby przedsiębiorstwo to było nowe, powyższe ulgi w świadectwach przemysłowych przysługiwałyby Panu tylko w razie wniesienia prośby. 5) Co do niesłusznego wymiaru, to musi Pan zaczekać na rozstrzygnięcie odwołania przez Izbę Skarbową. Przed tym może Pan tylko starać się o ograniczenie poboru tego podatku.

„M. F.“. 1) Potrącenia oblicza się wedle tabeli Ubezpieczalni Społecznej. 2) Przede wszystkim kwestia udzielenia urlopu zależna jest od tego, czy chodzi Panu o zakład rzemieślniczy, czy też o inny zakład przemysłowy. O ile by chodziło o inny zakład przemysłowy, aniżeli pracownia rzemieślnicza, w takim razie robotnikom Pańskim należy się po nieprzerwanej rocznej pracy w Pańskim przedsiębiorstwie urlop 8-dniowy, a po 3-letniej nieprzerwanej pracy należy się urlop 15-dniowy.

„DŁUGOLETNI CZYTELNIK N. DZIENNIKA“ BIELSKO. Odpowiedzi na pytania, poruszone w Pańskim liście, znajdzie Pan we wczorajszym artykule naszym p. t. „Składka wyznaniowa“.

„FABRYKA Nr. 1. BOCHNIA“. 1) Robotnikowi Pańskiemu należy się urlop. 2) Za lata ubiegłe prawo robotnika do urlopu wygasło. Natomiast za rok 1938 należy mu się urlop, o ile robotnik ten pracuje u Pana nieprzerwanie na zasadzie jednej umowy conajmniej rok. Z zapytań Pańskich bowiem nie wynika jasno, czy z robotnikiem tym zawierał Pan co roku nową umowę, czy też robotnik ten pracuje na podstawie umowy z roku 1934. 3) Co do długości urlopu, powołujemy się na odpowiedź, zamieszczoną wyżej pod „M. F.“. 4) Urlop powinien być udzielony w zasadzie od 1 maja do 30 września. Wobec tego, zasadniczo powinien Pan na żądanie pracownika udzielić mu w tym czasie urlopu. Jeśli jednak wtedy urlopu Pan udzielić nie może z powodu sezonu, ma Pan prawo udzielić urlopu w terminie późniejszym, lecz radzimy w takim wypadku uzyskać zezwolenie Obwodowego Inspektora Pracy. 5) Wynagrodzenie za urlop powinno wynosić tyle, ile wynoszą normalne pobory, jakieby robotnik Pański pobierał, gdyby w czasie urlopu pracował. 6) Wynagrodzenie za urlop należy zapłacić odrazu, a nie ratami, zupełnie tak samo, jak wynagrodzenie za pracę.

„ZAINTERESOWANY R.“. Ustawa o uchyleniu moratorium hipotecznego weszła w życie z dniem jej ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“, t. j. z dniem 15 lutego 1938 r.






## Sobota, 13 sierpnia

### STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt (do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Jantar“ bajka kaszubska w opr. Heleny Jeske-Choińskiej i Kazimierza Mężyńskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 15 „Wesołe migawki“ koncert rozrywkowy; 16.45 Rozmowy z Józefem Piłsudskim, wygł. Władysław Baranowski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. R. Nierychły; 17.5 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Nasz program; 18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado (płyty); 18.45 „Podole“ kwadrans poetycki; 19 Arie i pieśni w wyk. Olgi Olginy (sopr.); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy, audycja muzyczna w opr. Juliusza Krokosza; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Złoty wiek jagielloński“ audycja dla dzieci; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 21.50 Wiadomości sportowe; 22 „Godzina niespodzianek“; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 17 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Mieczysława Winowskiego i M. Wróblewskiego. W przerwie program; 21 Audycja dla wsi. „Jak sobie radzić w nieszczęśliwych wypadkach“ pogad. dr. Sobolewski.

KATOWICE 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 21 Pogadanka aktualna.

LWÓW 8 „Kończymy tydzień“ aud. poranna; 14 Koncert życzeń, w przerwie wiadomości gospodarcze; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 17 Wiadomości z miasta i prowincji; 17.10 „Sport i rytm“ pogadanka sportowa; b) Muzyka; 17.55 Hallo sport; 18.10 Z muzyki francuskiej; 21 „Rozmowa ze słuchaczami“ dyr. J. S. Petry'ego.

ŁÓDŹ 13.45 Uwertury operowe (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka rozrywkowa; 17 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty); 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 Pogadankę Łódzkiej Rodziny Radiowej wygł. red. Jan Piotrowski; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 21 „Przyjmujemy gości“ — pogadanka Z. Baumowej.



### STACJE ZAGRANICZNE

#### JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty. Muzyka z płyt; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt; 19.05 Pogadanka polityczna M. Medziniego; 19.25 „Szabat Nachmu“ — koncert w wyk. septetu studia, w programie pieśni chasydzkie i inne; 19.50 Przegląd literacki; 20 Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Pieśni angielskie w wyk. zespołu studia; 21.15 Pogadanka z zakresu ogrodnictwa; 21.20 Muzyka taneczna; 21.45 Koniec programu.

18 BELGRAD: Pieśni ludowe; LAHTI: Muzyka lekka; LONDYN REG.: Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką; LUBIANA: Muzyka lekka; — PARIS PTT.: Koncert orkiestry; 18.15 OSLO: Muzyka norweska; TULUZA: Piosenki dziecięce; 18.20 RADIO ROMANIA: Muzyka lekka z płyt; BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry dętej; SOFIA: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFLA: Słuchowisko muzyczne; 18.35 BUDAPESZT: Koncert orkiestry; 18.40 LAHTI: Muzyka operetkowa; 18.45 SOFIA: Muzyka popularna.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Refreny taneczne; SOTTENS: Program rozrywkowy; 19.05 RYGA: Koncert z plaży ryskiej; 19.15 DROITWICH: Muzyka taneczna; MONTE CENERI: Koncert zespołu mandolinistów; 19.30 RZYM: Muzyka rozrywkowa; 19.35 RADIO ROMANIA: Recital śpiewaczy; 19.45 SZTOKHOLM: Dawna muzyka taneczna.

20 HILVERSUM: Koncert rozrywkowy; LAHTI: Muzyka operetkowa; 20.10 POSTE PARISIEN: „Paryż“ — audycja muzyczna; 20.15 KOPENHAGA: Melodie z filmu „Pensjonarka“; RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFLA: Koncert wokalny; 20.20 SOTTENS: „Franciszek Szubert“ — biografia dźwiękowa; 20.30 LONDYN REG.: „Sing - Song“ sobotni program rozrywkowy; LYON: Koncert wieczorny; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; — WIEŻA EIFFLA: Radiokabaret; 20.35 OSLO: Koncert orkiestrowy; 20.45 SZTOKHOLM: Kabaret.

21 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; HILVERSUM: Program rozrywkowy; KOPENHAGA: Muzyka operetkowa; MEDIOLAN: Koncert rozrywkowy; 21.10 LAHTI: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: Koncert muzyki symfonicznej; 21.15 TULUZA: Radiofantazja; 21.35 FLORENCJA: Muzyka lekka i taneczna; 21.40 RZYM: Koncert rozrywkowy; 21.45 RADIO ROMANIA: „Koncert wieczorny“, muzyka rozrywkowa; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 21.50 HILVERSUM: Koncert rozrywkowy; PARIS PTT.: Radiokabaret.

22 LONDYN REG.: Muzyka o zmierzchu; POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna; RYGA: Muzyka taneczna; 22.05 RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; 22.10 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; MEDIOLAN: Koncert duetu instrumentalnego; 22.15 OSLO: Muzyka taneczna; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; 22.20 KOPENHAGA: Koncert orkiestry; 22.30 LONDYN REG. „Ameryka tańczy“ — muzyka z Ameryki; 22.45 MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Melodie operetkowe.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Tr. z Kabaretu; RADIO ROMANIA: Koncert nocny; 23.15 BUDAPESZT: Koncert orkiestry wojskowej; DROITWICH: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Wesoła audycja.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Sytuacja na rynkach rolnych

W tygodniu ubiegłym położenie na zagranicznych rynkach zbożowych pozostało prawie bez zmiany. Ceny nadal kształtują się na poziomie bardzo niskim, znacznie poniżej opłacalności nawet w warunkach produkcji kolonialnej. Na uwagę zasługuje, że w wielu krajach podjęto zabiegi dokoła zapewnienia rolnikom znośnej ceny. W Holandii podniesiono cło na importowane zboże, na Węgrzech ustalono minimalną cenę pszenicy na 20 pengö, przy czym niektóre podatki (np. danina majątkowa) będą płacone pszenicą po 21 pengö za 1 q. Nadmienić należy, że Węgry będą miały poważne nadwyżki eksportowe, przedsiębrane więc środki mają na celu niedopuszczenie do zbyt wielkiej zniżki na rynku wewnętrznym.

Na rynkach krajowych zniżka żyta zatrzymała się, a na niektórych rynkach (w Warszawie i w Poznaniu) żyto nawet cokolwiek zwyżkowało. — Jak dużą rolę gra u nas żyto, dowodem jest zniżka oleistych — ostatnio za rzepak uzyskiwano w Warszawie 44 zł., gdy jeszcze przed kilku dniami płacono 46 zł. Pszenica jeszcze słabo zniżkuje, jęczmień bez zmiany. Z innych ziemiopłodów notowano koniczynę białą po 160 zł., (surową) do 210 zł. (o czystości 97%). Jest to cena niższa od zeszłorocznej, jednak dość wysoka. Trudno powiedzieć jak kształtować się będą ceny w najbliższej przyszłości, zdaje się jednak, że żyto nie powinno się już więcej obniżyć. Według obiegających pogłosek mają być czynione zakupy dla celów rezerwy aprowizacyjnej. Niektórzy importerzy zagraniczni interesują się również polskim żytem, można więc sądzić, że wkrótce rozpocznie się normalny eksport, w takim razie ruch zniżkowy zapewne zostanie zahamowany.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja kształtuje się dość mocno. W związku z robotami polnymi podaż tego towaru jest stosunkowo mniejsza, niż zwykle. Trzoda zwyżkuje już od 2 tygodni, a ostatnio podniosły się ceny bydła i cieląt. Jest to moment o tyle pomyślny, że przy niskiej cenie zboża, a z drugiej strony przy znośnej żywca, opłaca się opasanie zwierząt, do czego potrzebne jest i ziarno. Można więc spodziewać się większego spożycia zboża w gospodarstwach rolnych na cele spasania, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na rynek zbożowy, ponieważ podaż zboża się zmniejszy.

Sytuacja na rynku masła i jaj bez większych zmian, ceny zostały utrzymane. Mleko cokolwiek zwyżkowało dzięki dużej konsumcji, jak zwykle zresztą w gorącej porze roku, kiedy mięso ustępuje w spożyciu nabiałowi. Ceny jaj utrzymują się bez zmiany już od szeregu tygodni dzięki pomyślnie kształtującemu się eksportowi.

Na rynku rybnym dowozy są w chwili obecnej większe niż przed paroma tygodniami, pojawiła się już ryba stawowa tegorocznej produkcji. — Zwiększona podaż spowodowała lekką zniżkę, ceny wahały się — zależnie od wielkości — od 1.60 do 1.80 zł. za 1 kg. karpia w hurcie. Ceny ryb rzecznych i jeziorowych przeważnie zostały utrzymane.

Bardzo duże ożywienie panowało na rynku warzywnym. Sprzyjająca na ogół pogoda wyrównała pewne luki, wywołane opóźnioną i chłodną wiosną. Podaż jest duża, chociaż i popyt skutkiem znacznej zniżki cen nie mały. Ostatnio zwłaszcza spadły ceny ogórków, które w hurcie można nabyć po 1 zł lub nawet mniej za 100 sztuk. Inne warzywa również mają tendencję zniżkową.

Stosunkowo wysokie ceny utrzymują się na rynku owocarskim. Tłumaczy się to niepomyślnym przebiegiem pogody na wiosnę, skutkiem czego owocowanie pewnych gatunków (np. wiśni, śliw) było słabsze. Ciekawe, że owoce importowane zupełnie nie wpływają na zniżkę krajowych.

Z. K.

### PODZIĘKOWANIE

WPanu Drowi IGNACEMU SCHENKEROWI, chirurgowi w Krakowie, Gertrudy 12 za szczęśliwie przeprowadzoną operację i troskliwą, bezinteresowną opiekę ,składam tą drogą wyrazy najgłębszej wdzięczności i serdeczne podziękowania.

3797g JÓZEF GRÜN.

## Dostawy Czechosłowacji dla gen Franco

Agenci konsularni rządu czechosłowackiego przy rządzie hiszpańskim generała Franco prowadzą obecnie rokowania w sprawie możliwości wzajemnych dostaw kompensacyjnych. Przedmiotem rokowań są w głównej mierze oleje i oliwki oraz niektóre owoce południowe. Wzamian za te artykuły przemysł czechosłowacki dostarczałby narodowej Hiszpanii poważniejszych ilości artykułów przemysłu metalowego.

—oo—

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 12. 8. Pszenica jednolita dworska czerwona nowa 22.75—23.25, biała nowa 22.75—23.25, zbierana targowa nowa 22—22.50, żyto jednolite dworskie nowe 16.75—17, żyto zbierane targowe nowe 16.50—16.75, jęczmień pastewny 15.75—16, owies jednolity dworski nowy 16—17, zbierany targowy 15—15.50, mąka pszenna gat. I 30% 41.50—44, gat. I. 50% 34.50—40.50, gat. IA 65% 35—36, razowa 95% 29.50—30, gat. II 30—65% 33.50—34.50, gat. IIA 50—65% 27.50—28.50, gat. III 65—70% 20.50—21.50, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okręgu krakowskiego 50% 29.75—30.75, gat. I. 65% 28.25—23.25, razowa 95% 21.75—22.25, gat. II 50—65% 15.75—16.25, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50% 30.25—30.75, gat. I .65% 28.75—29.25, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.50—9.75, żytnię standartowe 9—9.50. — Tendencje i obroty: pszenica 95 spokojna, żyto 55 spokojna, jęczmień 70 spokojna, owies 15 zniżkowa. Ogólny obrót 87 ton, tendencja ogólna spokojna.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 12. 8. Bez zmiany. Obroty i tendencje: pszenica 748 spokojna, żyto 1923 spokojna, jęczmień 835 spok., owies 3 bez tendencji.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 12 sierpnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 62.50—63, Ostrowiec 69—70, Modrzejów 36.50—36.75—36.50, Cukier 29.50, Lilpop 93, Starachowice 42.50—44, Węgiel 36.50—36.75—36.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.25, II em. 82.25, 5% poż. konwersyjna 69.50, 5% poż. konwersyjna kolejowa 67.75, 4% poż. konsolidacyjna 66.75—67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.75, 4½% poż. wewnętrzna 67.38. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.60, Gdańsk 100.25, Holandia 289.50, Kopenhaga 115.60, Londyn 25.90, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 1/8, Oslo 130.10, Paryż 14.51, Praga 18.34, Sztokholm 133.55, Szwajcaria 121.65, Włochy 27.95, Berlin 213.07. Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 12. 8. Cynk 13 9/16—11/16, na 3 miesiące 13 13/16—7/8, Cyna 193¾—194, na 3 miesiące 194¾—195, Straits 198, Ołów 14 1/8—3/16, na 3 miesiące 14¼—5/16, Miedź 40 7/16—9/16, na 3 miesiące 40¾—13/16, Elektrolit 45¼—46¼, Złoto 142,8.

## Kary za przekroczenia ustawy o kształtowaniu cen

Jak nas informują, równolegle z pracami nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, które dobiegają końca, tak, że lada dzień należy oczekiwać ukazania się wspomnianego rozporządzenia, wydane zostały władzom administracyjnym i skarbowym polecenia skierowania jak najbaczniejszej uwagi na sumienne wykonanie ustawy.

Udowodnione przekroczenia ustawy mają być bardzo surowo karane, przy czym osoby, które dopomogą do wykrycia przestępstw, otrzymają specjalne nagrody. W realizowaniu założeń ustawy i dopilnowaniu jej postanowień współdziałać mają również organizacje o charakterze społeczno-gospodarczym, a szczególnie organizacje i instytucje rolnicze. Odpowiednie zasady tego współdziałania zostały już pomiędzy czynnikami rządowymi a zainteresowanymi organizacjami ustalone. Spotęgowanie czujności nad ścisłym przestrzeganiem ustawy ma obowiązywać szczególnie w pierwszym okresie.

## Starania o rozszerzenie polsko-francuskiej umowy turystycznej

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“, rozpoczęte zostały studia przygotowawcze, zmierzające do ewentualnego rozszerzenia w przyszłości polsko-francuskiej umowy turystycznej.

Jak wiadomo obecna umowa przewiduje sumę 8 milionów franków na całoroczny użytek (do czerwca 1939 r.), turystów polskich, wyjeżdżających do Francji. W roku ub. przy wyższej wartości franka ,kontyngent na samą tylko wystawę w Paryżu wyniósł 16 miln. fr., a w ciągu pierwszych dwu tygodni w roku bież. t. zn. od 1—15 czerwca wpłynęło do Komisji Dewizowej wniosków o przydział dewiz dla wyjeżdżających do Francji na sumę około 20 miln. fr. Przez cały rok pokryta zostanie tylko drobna część tak wielkiego zapotrzebowania.

Stanowisko raczej niechętne ewentualnemu powiększeniu przydziału dewiz na wyjazdy w roku przyszłym zajmować ma rząd francuski a to ze względu na konieczność równoczesnego zwiększenia przywozu towarów i zatrudnienia przemysłu we Francji.

## Sowiety gromadzą zapasy benzyny

W drugiej połowie lipca uskutecznione zostały na rynku Stanów Zjednoczonych bardzo poważne zakupy benzyny ze strony odbiorców sowieckich. Transport tych poważnych ilości benzyny odbywa się w kierunku na Władywostok, co pozwala przypuszczać, iż zakupy te związane sc ściśle z wydarzeniami politycznymi, a benzyna przeznaczona wyłącznie dla zaopatrzenia sowieckich baz na Dalekim Wschodzie.

Zakupy te przybrały w ciągu całego lipca tak poważne rozmiary, iż zwróciły powszechną uwagę. Według pobieżnych oszacowań zakupy benzyny na rachunek odbiorców sowieckich wynieść miały w drugiej połowie miesiąca około 10.000 do 15.000 ton. Warunki, na jakich dokonane zostały te transakcje, nie zostały podane do wiadomości publicznej.

## Lot ze Stockholmu do Kalkuty dla udzielenia porady lekarskiej

Żona wyższego urzędnika państwowego w Kalkucie cierpiała od dłuższego czasu na raka. Zdaniem znakomitego radologa indyjskiego, który leczył chorą, ulgę mogłaby przynieść kuracja radowa w klinice radowej w Stokholmie, która dysponuje znacznymi zapasami radu. Nie chcąc jednak narażać ciężko chorej na podróż bez upewnienia się co do skuteczności kuracji, postanowiono wezwać ze Stockholmu dyrektora tamtejszej kliniki radowej, prof. Jamesa Heymana, celem zbadania chorej i wyrażenia opinii. Dr Heyman opuścił stolicę Szwecji 30 lipca r. b. i drogą powietrzną udał się do Kalkuty. Jeżeli prof. Heyman uzna, że kuracja w Stockholmie wpłynie na poprawę zdrowia pacjentki, chora przewieziona zostanie samolotem do Stockholmu.

### ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Sobota: godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz.: „Di welt szoklt sich“.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ludzie Wisły“ (Wysocka, Benita, Pichelski, Zelwerowicz)

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo“ i „Pan redaktor szaleje“.

ATLANTIC: „Burgtheater“ (Olga Czechowa, Willy Eichberger, Hans Moser) i „Kiedy jesteś zakochana“ (Grace Moore, Gary Grant).

LOPP: „Panowie z towarzystwa“ i „Jej obrońcy“.

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem“ i „Głos serca“.

STELLA: „Pieśniarz Wiednia“ i „Zamaskowany jeździec“.

SZTUKA: „Władca prerii“ (Wiliam Boyd).

UCIECHA: „Dzisiejsza miłość“ i „Ostatni akt zemsty“.

WANDA: „Po wielkiej wojnie“ (Gladys George, Spencer Tracy i in.).

**„ŚWIĘTO JESIENI W PALESTYNIE“**
**Tani przejazd turystyczny do Palestyny.**

**Organizowany przez EGZEKUTYWĘ ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ w Krakowie tani przejazd turystyczny do Palestyny w czasie od 18. 9. — 20.10 b. r. wywołał żywe zainteresowanie w naszej dzielnicy, o czym świadczą liczne zapytania i zgłoszenia uczestnictwa. Cena ostatniego w tym roku taniego przejazdu turystycznego do Palestyny wynosi Zł 385.— i obejmuje kartę okrętową tam i z powrotem ,indywidualny paszport zagraniczny, wizę pobytową palestyńską, wizy tranzytowe oraz podatek zaokrętowania i lądowania. Ponadto korzystają turyści z wydatnych zniżek kolejowych i otrzymują dostateczną ilość dewiz zagranicznych. Turyści mają również możność zwiedzenia Egiptu, Syrii, Aten i Konstantynopola. Zgłoszenia uczestnictwa należy kierować do EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE, ul. Wielopole 9, Telef. 108-84, która udziela szczegółowych informacyj. Przy zapytaniach listowych załączyć znaczek na odpowiedź.**

# Afera erotyczna czy fałszywe doniesienie robotnicy?

Sensacyjne doniesienie wpłynęło przed niedawnym czasem do Inspektoratu Pracy w Krakowie. Zatrudniona w jednym z większych przedsiębiorstw graficznych w Krakowie robotnica C., doniosła, że właściciel przedsiębiorstwa i jego kierownik dopuszczają się wobec niej skandalicznych nadużyć.

Jak wynika z doniesienia owej robotnicy, właściciel przedsiębiorstwa zmuszał ją przez pewien czas, aby utrzymywała z nim bliższe stosunki, kierownik zaś domagał się uległości, a gdy mu odmówiła, wyrzucił ją z pracy, bez uprzedniego wypowiedzenia.

Oczywiście, że doniesienie to stało się przedmiotem dochodzeń. Przesłuchano pracownice owego przedsiębiorstwa, które zeznały, że zarówno właściciel firmy jak i kierownik zachowywali się wobec nich zawsze poprawnie. Na tej podstawie sporządzony został przeciw autorce doniesienia akt oskarżenia. Władze prokuratorskie zarzuciły jej fałszywe oskarżenie i wczoraj miała się w tej sprawie odbyć rozprawa w krakowskim Sądzie Okręgowym.

Charakterystyczne jest, że oskarżona w całości podtrzymuje swe zarzuty, wymieniając w swym doniesieniu szereg okoliczności, mających wykazać, że doniesienie jej jest prawdziwe.

Wczorajsza rozprawa została odroczona, gdyż główni świadkowie nie przybyli do sądu. Termin następnej rozprawy będzie wyznaczony na piśmie.

## KRONIKA

**SIERPIEN**
**13**
**SOBOTA**

Wschód słońca 4 g 27 m

Zachód słońca 7 g m 06

16 Aw 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

## Kraków w przededniu wielkiej rocznicy

W związku z przypadającą w poniedziałek 15 bm. 18-tą rocznicą wiekopomnego zwycięstwa nad Wisłą oraz połączonym z nią „Świętem Żołnierza“, na murach miasta ukazała się odezwa Komitetu Obywatelskiego.

Program obchodu w dniu 15-go sierpnia b. r.: godz. 7.30: Pobudka orkiestr na ulicach miasta; godz. 8.30: Zbiórka oddziałów wojsk garnizonu krakowskiego, P. W. i W. F., Federacji P.Z.O.O., związków, organizacyj, cechów itp. na Rynku Gł. od ul. Szewskiej; godz. 8.45: Fanfary ze szczytu wieży Ratuszowej; godz. 8.50: Podniesienie sztandaru państwowego i przemówienie prof. Akad. Górniczej inż. Skoczylasa; godz. 9-ta: Uroczyste nabożeństwo polowe; godz. 9.30: przemówienia reprezentantów mieszczaństwa i ludności wiejskiej; godz. 10-ta: Opuszczenie sztandaru państwowego; godz. 10.15: Defilada oddziałów wojsk, P.W, Federacji PZOO oraz związków i stowarzyszeń u stóp wieży Ratuszowej.

## Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje niniejszym do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

162 robotników niekwalifikowanych (płci obojga), 95 pomocników handlowych (płci obojga), 61 urzędników prywatnych (płci obojga), 33 magazynierów, 30 ślusarzy, 24 inkasentów i kasjerów (płci obojga), 14 zastępców i wojażerów 12 ekspedientów (płci obojga), 7 cholewkarzy ,6 elektromonterów, 4 krawczynie ,4 krawców, 4 monterów wod.-gaz., 4 szoferów, 3 bieliźniarki, 3 kuśnierzy, 3 stolarzy, 2 blacharzy, 2 drukarzy, 2 introligatorów, 2 kapeluszników, 2 kuferników, 2 piekarzy, 2 pielęgniarzy chorych, 2 portierów ,1 białoskórnik, 1 blacharz fabryczny 1 garbarz, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 kołodziej, 1 kelner, 1 palacz kotłów parowych, 1 pokostnik ,1 rzeźnik, 1 szczotkarz ,1 tapicer, 1 werkmistrz.

Równocześnie Biuro komunikuje, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na następujące siły pracownicze: retuszer, czeladnicy krawieccy, czeladnicy cukierniczy, praktykanci krawieccy, praktykanci handlowi.

Bliższych informacyj udziela Biuro, Sarego 5, w godzinach urzędowych.

## Jeszcze tydzień ulg kolejowych dla dzieci

Polskie Koleje Państwowe ponowiły okres ulgowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14. Okres ten trwać będzie jeszcze tydzień, t. j. do 18 sierpnia br. W pierwszym okresie, który trwał od 11 do 21 lipca br. skorzystało z ulgowych przejazdów ponad 200.000 dzieci.

Warunki ulgowego przewozu dzieci do 18-ego sierpnia są takie same jak i poprzednie. A więc: każda osoba dorosła jadąca za biletem normalnym lub ulgowym ma prawo zabrać ze sobą 5-cioro dzieci w wieku do lat 14-tu. Za 1/8 część ceny biletu normalnego mały turysta może zwiedzić najpiękniejsze zakątki naszego kraju, co dla dziecka stanowi najlepszą i najbardziej poglądową lekcję geografii. Podróż z powrotem musi być rozpoczęta najpóźniej 18-go sierpnia br.

## Nadużycia przy dzierżawie bufetów — na dworcu krakowskim

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym toczył się wczoraj proces przeciw mgr. Władysławowi Zgutowi, b. referendarzowi wydziału handlowo-taryfowego P. K. P. w Krakowie, Stanisławowi Kumali, właścicielowi baru przy ul. św. Tomasza i Ludwikowi Sroce, handlowcowi.

W wyniku otrzymanego przez władze kolejowe anonimu zostało stwierdzone, że Kumala starając się o dzierżawę bufetów na dworcu krakowskim, gościł często w swym lokalu mgr. Zguta, który nie płacił za posiłki i miał interweniować w tej sprawie. tym bardziej, że był referentem dzierżaw bufetów. Również Sroka starał się w ten sposób u mgr Zguta o dzierżawę kiosku na dworcu krakowskim.

Po przeprowadzonej rozprawie mgr Zgut został zasądzony na 10 miesięcy więzienia, Kumala i Sroka po 6 miesięcy, przy czym tym dwom ostatnim zawieszono wykonanie kary.

## Fałszywymi wekslami płacił za radioaparaty

Mieszkaniec Lwowa 31-letni Stanisław Brzuszkiewicz, popadł już nieraz w konflikt z kodeksem karnym. Ostatnio Brzuszkiewicz przebywał na wolności, obierając sobie jako teren działania — Kraków. Tutej odwiedzał on poważne firmy, gdzie przedstawiał się jako urzędnik Izby Skarbowej wzgl. urzędnik wydawnictwa OO. Jezuitów, okazując jednocześnie legitymację akademicką.

Zyskawszy sobie w ten sposób zaufanie, Brzuszkiewicz zakupił 8 aparatów radiowych, za które zapłacił wekslami, podpisanymi rzekomo przez nauczycieli z różnych miast w Małopolsce. W jakiś czas później wyszło jednak na jaw, że nazwiska nauczycieli były fikcyjne i Brzuszkiewicz został aresztowany pod zarzutem oszustwa.

Wczoraj stanął Brzuszkiewicz przed sądem krakowskim, a równocześnie odpowiadały osoby, które zakupiły u niego wyłudzone od firm aparaty radiowe. Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków rozprawę odroczono do przyszłego tygodnia, a to celem przesłuchania dalszych 6-ciu świadków, którzy nie stawili się na wczorajszą rozprawę.

—<>—

**ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI ODDZIAŁ W KRAKOWIE** zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości „Święta Żołnierza Polskiego“ w dn. 15 sierpnia br. Zbiórka o godz. 8-mej rano w lokalu Związku, Rynek gł. 12 II p. Obecność wszystkich członków Oddziału obowiązkowa.

## Gehenna niewinnie zasądzonego urzędnika

Dwa lata przesiedział niewinnie w więzieniu urzędnik poczty w Oświęcimiu Zygmunt Leśniak. W roku 1935 zasądzono go na dwa lata więzienia, za przywłaszczenie przesyłki pieniężnej w wysokości 12.690 zł. Już po odcierpieniu przez niego tej kary, wyszło na jaw, że kradzieży tej dokonał inny urzędnik poczty oświęcimskiej, Franciszek Nosal.

Wobec tego Leśniak wniósł o rewizję procesu, a Sąd Najwyższy przekazał sprawę apelacji krakowskiej. Wczoraj odbyła się rozprawa, na której Leśniak został w całości uniewinniony. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes s .a. dr Gniewosz. Bronił adw. dr Jan Woźniakowski.

## 1 rok więzienia — za „wizytę“ w mieszkaniu lekarza

Swego czasu relacjonowaliśmy obszernie o zuchwałej kradzieży obrazów z mieszkania prof. dr Franciszka Waltera w Krakowie. Trzech sprawców tej kradzieży zasądzono już, natomiast czwarty — Julian Meus, nie był dotychczas sądzony.

Wczoraj odbyła się w sądzie krakowskim rozprawa przeciw Meusowi, na której został on zasądzony na 1 rok więzienia.

—<>—

— 2 PRZEDSTAWIENIA „DI WELT SZOKLT SICH“. Wczorajsza premiera „Di welt szoklt sich“ wystawiona przez warszawski teatr „Di Idisze Bande“ w letnim teatrze żydowskim (Stradom 11) osiągnęła nadzwyczajne powodzenie. Dziś o 4.30 pop. po cenach zniżonych i 8.45 wiecz. powtórzona będzie sztuka „Di welt szoklt sich“.

—<>—



—<>—

— WIELKI FESTYN W ZAWOI urządza w niedzielę, dnia 14 bm. Komitet Rodzicielski Żyd. Gimnazjum z Krakowa na boiskach własnego gmachu Kolonii wakacyjnej. Liczne niespodzianki i atrakcje. Początek 3.30 pop.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 12. 8. Dziś w godzinach porannych tylko w Małopolsce wschodniej było przeważnie pochmurno, na pozostałym zaś obszarze kraju trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Temperatura o godz. 7 wynosiła od 13—31 stopni, w górach notowano od 12 do 17 stopni. Nikłe opady przeważnie pochodzenia burzowego wystąpiły w ciągu doby ubiegłej w Małopolsce wschodniej oraz gdzieniegdzie na Wołyniu, Polesiu, Podlasiu i w Wileńskim.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: W dzielnicach zachodnich i środkowych wzrost zachmurzenia miejscami burze i przelotne deszcze. Po przejściu burz ochłodzenie przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju jeszcze pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich.

# Ben Gurion reprezentować będzie Ag. Żydowską w Londynie

Jerozolima, 12. 8. ŻAT. Jak donoszą, podróż przewodniczącego Egzekutywy Agencji Żydowskiej Ben Guriona do Londynu pozostaje w związku z potrzebą reprezentacji Agen. Żydowskiej przed komisją dla spraw podziału Palestyny w ostatnim stadium jej prac w Londynie.

## Ponure cyfry

Jerozolima, 12. 8. PAT. W pierwszym tygodniu sierpnia zabito w Palestynie 43 osoby, w tej liczbie 24 Arabów (17 członków band), 13 Żydów, 2 żołnierzy angielskich i 4 policjantów.

Rannych w tym okresie było 65 osób, a mianowicie 23 Arabów( 12 członków band), 27 Żydów i 15 policjantów oraz żołnierzy angielskich.

Jerozolima, 12. 8. PAT. Dworzec kolejowy w Bittir pod Jerozolimą został ubiegłej nocy podpalony przez terrorystów arabskich. Na szosie Nablus—Jerozolima znaleziono zabitego Araba, na drodze Jaffa—Jerozolima znaleziono zabitego Żyda.

Bejrut, 12. 8. PAT. Grupa żołnierzy została w Nablus ostrzelana z karabinu maszynowego. Wywiązała się strzelanina, która trwała 1 i pół godziny. Ilość ofiar nie jest znana, wiadomo jednak, że 3 osoby cywilne zostały ranne u siebie w domu.

Jerozolima, 12. 8. ŻAT. 28 letni sprzedawca warzyw Izak Josef Mizrachi został dziś zabity przez terrorystę. Od wczoraj rana zaginął wszelki ślad po strażniku gruntów Ż. F. N. w Kiriat Chaim, Ben Zeewie. Zachodzi obawa, że został on uprowadzony przez terrorystów.

Wpobliżu kolonii Migdal oddział wojska starł się z bandą terrorystów. Trzej terroryści zostali zabici.

# OZN. wobec wyborów samorządowych i zagadnienia cen zboża

Warszawa, 12. 8. PAT. W piątek, w drugim dniu obrad Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, przed południem dr Z. Döllinger omówił stanowisko OZN w sprawie wyborów samorządowych. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, która wykazała zgodność i jednolitość poglądów władz naczelnych OZN na to doniosłe wydarzenie w życiu wewnętrznym państwa.

Po przerwie obiadowej Rada Naczelna przy udziale przedstawicieli resortów gospodarczych rządu z p. min. Poniatowskim na czele obradowała nad zagadnieniem przeciwdziałania obniżce cen zboża. W obszernej dyskusji, jaka się nad tym tematem wywiązała, wziął również udział p. min. Poniatowski. W wyniku dyskusji Rada Naczelna OZN uchwaliła wniosek następującej treści:

„Przywiązując najwyższą uwagę do zagadnienia cen zboża, które są ściśle związane z zagadnieniem opłacalności wytwórczości rolnej, Rada Naczelna upoważnia prezydium Rady Naczelnej do przedstawienia poglądów i postulatów, wyrażonych w toku obrąd Rady Naczelnej w tej materii, szefowi rządu oraz p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu".

Jutro odbędzie się ostatnie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej, na którym członek prezydium Rady wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński wygłosi referat na temat „Zagadnień OZN na tle ogólnej sytuacji politycznej".

Po referacie nastąpią sprawozdania komisji rolnej i oświatowo wychowawczej i przyjęcie przez Radę opracowanych przez nie uchwał.

# *Zwyżka cen zboża*

Warszawa, 12. 8. (A) W ciągu ostatnich 2 dni cena zbóż w Polsce poszła zdecydowanie w górę. Na giełdzie warszawskiej zanotowano cenę zł. 21.75—22.55 za 100 kg. pszenicy, zaś za żyto zł. 15.75—16.50 za 100 kg., podczas gdy jeszcze przed paru dniami płacono za pszenicę tylko 21.25, a za żyto 15.50 za 100 kg., zaś kilka dni wcześniej jeszcze o złotówkę mniej. Na wszystkich krajowych giełdach zbożowych zapanowała tendencja mocna i zwyżkowa, to też wydaje się prawdopodobnym, że do końca sierpnia ceny zbóż zbliżą się do poziomu sprzed ostatniej gwałtownej zniżki. W zwizku z tym wysuwane jest przypuszczenie, że doprowadzono do sztucznej obniżki cen i wykupiono większą ilość zboża po mocno obniżonej cenie po to, aby sprzedać je w dniach od 1 do 5 września, kiedy to ceny zboża pójdą na pewno w górę w związku z wprowadzeniem w tym czasie opłat specjalnych.

W związku z tą sytuacją władze postanowiły zwrócić się do rolników, aby wstrzymywali się obecnie ze sprzedażą zboża co najmniej aż do września. Jak wykazują prowizoryczne cyfry, wywieziono już zagranicę około 100.000 ton zboża. Do końca sierpnia uda się ulokować zagranicą jeszcze poważniejszą ilość zbóż. Pertraktacje w tej sprawie są w toku. (Zob. Przegląd Gospodarczy na str. 13).

# Rozmowy berlińskie w sprawie emigracji Żydów z Niemiec

Londyn, 12. 8. ŻAT. „News Chronicle" donosi z Berlina o spotkaniu bawiącego obecnie w Berlinie lorda Allena Hurtwooda z Goeringem Goebbelsem, a być może i z Hitlerem, celem omówienia z nimi kwestii żydowskiej. Zdaniem korespondenta „News Chronicle", wizyta lorda Allena Hurtwooda w Berlinie pozostaje w związku z odbytymi przed kilku tygodniami rozmowami lorda Halifaxa z kapitanem Wiedemannem w kwestii porozumienia co do problemu emigracji żydowskiej z Niemiec.

## Komunikat towarzystwa Halifin

Warszawa, 12. 8. ŻAT. Towarzystwo Halifin komunikuje ŻAT-nej: Celem usunięcia wszelkiej wątpliwości co do procedury przekazów pieniężnych do Palestyny wyjaśnia się, że Polski Instytut Rozrachunkowy w związku z wygaśnięciem polsko-palestyńskiej umowy handlowej zaprzestał począwszy od 9 bm. przyjmowania przekazów pieniężnych do Palestyny. Do PIR-u zwracać się można tylko we wszelkich sprawach, związanych z już dokonanymi przekazami clearingowymi oraz po odbiór dokumentów przekazowych, jak to biuro Halifin doniosło w swym ostatnim komunikacie.

## Praktyki dla kupców „owszemowych" — przy pomocy Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Warszawa, 12. 8. PAT. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, w ścisłym współdziałaniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu uruchomił akcję, mającą na celu zorganizowanie i przeprowadzenie płatnych praktyk handlowych dla kandydatów na kupców z terenu C. O. P., Małopolski wschodniej i Wołynia. Praktyki odbywać się będą w dobrze zorganizowanych przedsiębiorstwach chrześcijańskich na terenie województw zachodnich, ewentualnie w Warszawie i Łodzi. Akcja powyższa poparta została pomocą materialną ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a Ministerstwo Komunikacji udzieliło dla praktykantów zniżek kolejowych z miejsca zamieszkania do miejsca praktyki i z powrotem.

## Pomoc skarbu państwa dla samorządów

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 12. 8. (A) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie ustawa o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego. W latach budżetowych 1938/39, 1939/40 i 1940/41 samorządy otrzymują ze skarbu państwa sumę 10 milionów zł rocznie. Małe gminy wiejskie liczące poniżej 10.000 mieszkańców dostaną 3 miliony zł, małe gminy miejskie 3 miliony zł, związki samorządowe na pokrycie niedoboru gmin wiejskich 3 miliony zł, Poznański Wojewódzki Związek Komunalny 600.000 zł, Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny 400.000 zł. Zapomoga ta będzie wypłacona przez skarb państwa w ratach miesięcznych. Niszależnie od tego począwszy od 1 kwietnia 1939 skarb państwa przejmie płatności części pożyczek ulenowskich z 9 największych miast b. Kongresówki.

## Przepisy o antenach zbiorowych

Warszawa, 12. 8. (Sin). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, dotyczący instalacji anten zbiorowych na nieruchomościach. Od przymusu przyłączania do anten zbiorowych zwalniani są właściciele amatorskich krótkofalowych radiostacji nadawczych. Nadawanie powtórne na antenie przyłączonej do anteny zbiorowej spowodowałoby zakłócenie audycji u wszystkich posiadaczy radioodbiorników. Oddzielne anteny właścicieli radiostacji amatorskich muszą odpowiadać wymogom estetyki i bezpieczeństwa.

## Klęska gradobicia w cyfrach

Warszawa, 12. 8. (A) Dla orientacji władz skarbowych przeprowadzane są obliczenia szkód, wyrządzanych w roku bieżącym przez klęski żywiołowe, jak powodzie, burze gradowe itd. Wedle danych z województw centralnych, same tylko gradobicia wyniszczyły zboża na przeszło 5 milionów zł.

## Zgon red. J. Czempińskiego

Warszawa, 12. 8. PAT. W Warszawie zmarł dzisiaj w 65-tym roku życia śp. Jan Czempiński, znany dziennikarz, literat i publicysta, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego“, autor m. in. szeroko czytywanych felietonów aktualnych w tym piśmie, które podpisywał swym pseudonimem „Gent“

Pracował też dla sceny. W r. 1902 wystawił w Poznaniu dramat „Walka“. Drobniejsze utwory, jak „Pamiątki“, „Ostrygi“ itd. grano na prowincji. Za pracę swoją zmarły nagrodzony był złotym krzyżem zasługi, złotym wawrzynem akademickim oraz orderem francuskiej gii honorowej.

## Kontrtorpedowce francuskie opuściły Gdynię

Gdynia, 12. 8. PAT. Dziś o godz. 18 kontrtorpedowce francuskie „Jaguar“, „Chacal“ i „Leopard“, żegnane serdecznie przez tłumy publiczności, zgromadzonej przy Basenie Prezydenta, wypłynęły z portu gdyńskiego, udając się w dalszą podróż do Libawy, Sztokholmu i Goeteborga.

## Dwa nowe statki polskie

Warszawa, 12. 8. PAT. Dnia 25 bm. w stoczni Swan, Nunter i Wigham Richardson Ltd w Newcastle on Tyne (Anglia) odbędzie się wodowanie motorowca „Sobieski“, nowego statku polskiej marynarki handlowej. Przewidziane jest, że statek będzie gotowy w marcu roku przyszłego i w tym czasie odbędzie swą pierwszą podróż z Gdyni do portów Ameryki południowej.

Gdynia, 12. 8. PAT. W końcu bm. spuszczony zostanie na wodę w stoczni Newcastle w Anglii statek towarowy o nośności około 2.000 ton, wykonany na zamówienie polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. Statek ten otrzyma nazwę „Lida“ i będzie uruchomiony w żegludze trampowej dla przewozów drzewa.

## Ujęcie zabójców proboszcza pod Kielcami

Warszawa, 12. 8. (A) Przed kilku miesiącami nieujawnieni bandyci dokonali niezwykle zuchwałego napadu na plebanię w miejscowości Minoga województwa kieleckiego. Strzałami napastników został wówczas zabity tamtejszy proboszcz ks. Franciszek Lewiński. Po energicznych dochodzeniach służba śledcza otrzymała meldunek, że zatrzymano w Siedlcach czterech bandytów, podejrzanych o dokonanie tego morderstwa. Odstawieni oni zostali do więzienia w Będzinie.

## Frank wykazuje tendencję zniżkową

Warszawa, 12. 8. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż utrzymała się w notowaniach gotówkowych na dotychczasowym niskim poziomie, wykazując nawet dalszą tendencję zniżkową. Zahamowanie wyraźniejszego spadku franka nastąpiło wyłącznie w wyniku intensywnej interwencji funduszu walutowego.



# Otwarcie zjazdu górskiego w Nowym Sączu

Nowy Sądz, 12. 8. PAT. Tegoroczny zjazd górski, choć noszący charakter raczej wewnętrznoorganizacyjny, w odróżnieniu od odbywających się co 2 lata „Świąt gór“, zgromadził w Nowym Sączu nie tylko kilkadziesiąt grup górali z całego Podkarpacia, ale i liczny zastęp turystów z całego kraju, znęconych zapowiedzią słynnych już widowisk regionalnych.

Otwarcie zjazdu nastąpiło dziś rano. Po nabożeństwie odbyło się otwarcie Muzeum ziemi sądeckiej na dawnym zamku królewskim.

Przybyłych gości: prezesa Związku Ziem Górskich p. min. Kasprzyckiego, p. wicewojewodę krakowskiego dr. Małaszyńskiego, płk. dypl. Grabowskiego i in. powitał starosta powiatowy dr. Łach, po czym oddał Muzeum pod opiekę miastu. Przecięcia wstęgi dokonał p. min. Kasprzycki. Następnie ulicami miasta przemaszerował korowód grup hodowlanych koni, a na placu Dąbrowskiego nastąpiło otwarcie pokazów gospodarczych. Równocześnie otwarto wystawę ziemiopłodów, przemysłu ludowego i rzemiosła.

Po południu rozpoczęły się widowiska regionalne.

W drugim dniu zjazdu o godz. 17-ej odbędzie się otwarcie zjazdu gospodarczego związku ziem górskich, na którym omówiony będzie całokształt potrzeb gospodarczych terenów górskich. Punktem najwyższego zainteresowania są odbywające się wieczorem popisy grup regionalnych.

# Sprawa adw. Hofmokl-Ostrowski contra Jan Kiepura -- odroczona

Warszawa, 12. 8. (Sin.) W charakterze obrońców Kiepury na dzisiejszej rozprawie, wytoczonej przez adw. Hofmokl-Ostrowskiego o obrazę stanu adwokackiego wystąpili adwokat Drobniewski i adwokatka Szulcowa. M. in. dokumentami załączony został do aktów list redaktora Kornackiego, autora sprawozdania, z którego czerpał adwokat Hofmokl-Ostrowski swe oskarżenie, które potwierdza oświadczenie Kiepury złożone Syndykatowi Dziennikarzy, że nie miał zamiaru obrażania stanu adwokackiego i że luźne jego słowa nie były powiązane w tym sensie, jak to wynikało ze sprawozdania.

Podczas dzisiejszej rozprawy obrońcy Kiepury, który bawi obecnie w Paryżu, domagali się odroczenia procesu, a to celem zbadania szeregu świadków, którzyby stwierdzili, że redakcja skargi adw. Hofmokl-Ostrowskiego jest nieścisła. Po przemówieniach oskarżyciela i obrońców, w których obie strony zaznaczyły, że bronią dobrego imienia adwokatury, sąd postanowił rozprawę odroczyć dla stwierdzenia faktu, że Kiepura wprawdzie użył zarzuconych mu zdań, ale działo się to w różnych okresach i nie pozostawało ze sobą w zasadniczym związku.

# Nowa seria wyroków śmierci w Z. S. R. R.

Moskwa, 12. 8. PAT. Pięciu kierowników finansistów węglowych w Donbasie skazano za szkodnictwo na rozstrzelanie, dwóch zaś na 25 lat więzienia.

Moskwa, 12. 8. PAT. W Adygechabl (Kaukaz północny) 2 kułaków skazano za podpalenie zboża na śmierć przez rozstrzelanie.

Pastuch świń w kołchozie „Konstytucja Stalinowska“ (Kaukaz północny) skazany został za podpalenie mienia kołchozu na rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Moskwa, 12. 8. PAT. W Charkowie toczy się proces 13 spekulantów, rekrutujących się z państwowych organizacji handlowych. Spekulanci handlowali towarami deficytowymi na szeroką skalę.

## Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 12. 8. Kawa Rio nr. 7. 4 7/8 (4 7/8) Kawa Santos nr. 4. 7 3/4 (7 3/4), wrzesień 4.45 (4.71), grudzień 4.48 (4.71), Kakao 5 5/8 5 5/8) wrzesień 5.23 (5.20), październik 5.28 (5.26).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 12. 8. 8.27 (8.43), październik 8.17—8.17 (8.33—8.33), wrzesień 8.24—8.25 (8.41—8.41),

KORZENIE

LONDYN, 12. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.62, Goździki Zanzibar sierpień-wrzesień 8.43, Papryka cif sierpień-wrzesień 67.5.

DEWIZY

PARYŻ, 12. 8. Londyn 178.89, Nowy Jork 3672.— Zurich 841,25, Amsterdam 2000.50, Berlin 1472.—.

LONDYN, 12. 8. Nowy Jork 4,8731, Paryż 178.91, Berlin 12.1575, Amsterdam 8.9443, Zurich 21.28.

EFEKTY

NOWY JORK, 12. 8. American Car 98.— (102.50) American Car et Foundry 27.— (28.75), Am. Tobacco 87.— (87.75), Chrysler 70.— (71.87), Dou... Aircraft 48.— (49.75), Fisk Rubber 6.75 (7.12), Eastman Kodak 172.— (177.—), General Electric 40.87 (42.25), General Motors 45.— (46.82), Anaconda 34.50 (35.62), Betlehem Steel 57.— (58.50), Interi Nickel 48.37 (49.50), Tennessee Corp. 6.75 (7.—), Shell Union 16.50 (17.—), Standard Oil 55.12 (56.—)

METALE

LONDYN, 12. 8. Platyna 7.25, Wolfram cif 56—

## Kusociński wraca do zdrowia i — do kraju

Oslo, 12. 8. PAT. Stan zdrowia Kusocińskiego uległ znacznej poprawie. Lekarze po operacji stwierdzili, że nie wywiązały się żadne komplikacje i pozwolili zawodnikowi wyjechać do kraju. Kusociński m anadzieję, że wkrótce zno-

# Polska coraz bardziej oddala się od Genewy

## Jak komentuje Londyn i Paryż stanowisko rządu polskiego wobec Ligi Narodów

Londyn, 12. 8. PAT. Dzienniki angielskie podają wiadomości o zamierzonym zlikwidowaniu stałej delegacji przy Lidze Narodów oraz pogłoski, iż Polska zamierza zrezygnować z miejsca w Radzie Ligi.

„Times“ w korespondencji z Genewy zaznacza, iż zamiar Polski niewątpliwie rozumiany będzie jako chęć wywarcia presji na wielkie mocarstwa, by przyspieszyły reformę Ligi. Biorąc pod uwagę również decyzje, powzięte przez państwa północne, oraz wystąpienie z Ligi pewnych państw południowo-amerykańskich korespondent „Times“ stwierdza, że sprawa reformy Ligi staje się coraz bardziej aktualną i zwraca uwagę na brak kandydatów na miejsce Polski w Radzie.

„Manchester Guardian“ pisze, że ci, którzy bacznie śledzili stanowisko polityki polskiej wobec zbiorowego bezpieczeństwa i jej niechęć wobec art. 16 paktu, nie będą zdziwieni decyzją zlikwidowania stałego przedstawicielstwa Polski przy Lidze Narodów. Zapowiedź, że Polska nie będzie kandydowała do Rady Ligi, wytłumaczyć można tym, że rząd polski zniechęcił się do instytucji genewskiej oraz że chce uniknąć zabierania głosu w pewnych zagadnieniach międzynarodowych. Wydaje się być rzeczą pewną, że Polska, pozostając w Lidze Narodów, ograniczy swoją współpracę i kontakt z tą instytucją o wiele bardziej aniżeli dotychczas. Należy przypuszczać, że niektóre inne państwa zajmą podobne stanowisko wobec Ligi, co Polska.

Paryż, 12. 8. PAT. Dzienniki francuskie zachowują całkowitą rezerwę, o ile chodzi o wiadomości na temat stanowiska rządu polskiego wobec Ligi Narodów. Prasa paryska prawie, że powstrzymała się dziś od podawania depesz na ten temat.

Z prasy francuskiej stanowisko Polski wobec Ligi Narodów omawia jedynie naczelny publicysta „Journal des Debats“ Pierre Bernus, który oświadcza, że aczkolwiek nie wydaje się, by Polska zamierzała w obecnej chwili wycofywać się zupełnie z Ligi, to jednak ostatnie jej posunięcie świadczyłoby, iż rząd polski w coraz wyraźniejszy sposób oddala się od instytucji genewskiej.

# Memoriał socjalistów niemieckich złożony lordowi Runcimanowi

Praga, 12. 8. (B) Zgodnie z zapowiedzią, przyjął dziś lord Runciman kolejno przedstawicieli mniejszości węgierskiej na Słowaczyźnie Szüllö, Jarosza i hrabiego Esterhazy, oraz delegację socjal-demokratów niemieckich w osobach posłów Jakscha i Tauba, w towarzystwie redaktora organu socjal-demokracji niemieckiej w Reichenbergu Rehwalda. Socjaldemokraci niemieccy wręczyli lordowi Runcimanowi memoriał, obejmujący 40 stron pisma maszynowego. Do memoriału dołączono list, w którym autorzy podkreślają, że tylko i wyłącznie zwycięstwo tolerancji narodowościowej i politycznej, tylko unormowanie stosunków w duchu sprawiedliwości, rozsądku i solidarności może zapewnić racjonalny powrót do równowagi gospodarczej. W imię zasad demokracji niemiecka socjaldemokracja w Czechosłowacji zastrzega sobie pełny udział w rokowaniach, mających zadecydować o przyszłym rozwiązaniu zagadnienia narodowościowego. List ten stanowi reakcję na zarzuty, wysuwane przez prasę henleinowską pod adresem lorda Runcimana, że w ogóle daje posłuch partii socjalistycznej, stanowiącej jakoby znikomą mniejszość wśród społeczeństwa niemieckiego w Sudetach.

### Weekend lorda Runcimana na Śląsku cieszyńskim

Mor. Ostrawa 12. 8. PAT. Prasa czeska przynosi wiadomość, że lord Runciman z małżonką spędzą nadchodzący weekend na Śląsku cieszyńskim w zamku znanego właściciela kopalni i dóbr dr. Laricha-Monnicha w Karwinie oraz u b. księcia Lichnowskiego na jego zamku w Chuchelnie w powiecie hulczyńskim.

Praga, 12. 8. PAT. Hr. Kinsky, u którego spędził weekend lord Runciman na zamku Zdar, oddał do jego dyspozycji swój zamek Chlumec, odległy o 70 klm. od Pragi.

### Rusini zabiegają o audiencję u lorda Runcimana

Praga, 12. 8. PAT. Poseł ruskiego narodowego stronnictwa autonomicznego Fencik zabiega o audycję u lorda Runcimana celem przedłożenia mu memorandum. Ponieważ lord Runciman kładzie główny nacisk na sprawę mniejszości niemieckiej, nie przewiduje się, aby w najbliższym czasie mogło dojść do tej audiencji. Rusinom chodzi o wywarcie za pośrednictwem lorda Runcimana nacisku na rząd czechosłowacki, celem szybszego wprowadzenia w życie autonomii Rusi Podkarpackiej.

### Żydzi opuszczają Sudety

Mor. Ostrawa 12. 8. PAT. Jak podaje praca czeska, wśród żydowskich przemysłowców i kupców na pograniczu sudecko-niemieckim panuje nastrój paniczny. W ostatnich tygodniach 176 żydowskich firm przeniosło swe centrale i hurtownie z krajów sudeckich do Pragi.

### Zaostrzona kontrola nad cudzoziemcami we Francji

Paryż, 12. 8. (B) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś nowe obostrzone zarządzenie, dotyczące kontroli ruchu cudzoziemców we Francji. Zarządzenie przewiduje zwiększenie liczby funkcjonariuszy państwowych i miejskich, których zadaniem jest przeprowadzenie kontroli nad cudzoziemcami, prowadzenie ich ewidencji, udzielanie zezwoleń na pobyt oraz zezwoleń na pracę.

### Bilans walk o sporne wzgórze na Dalekim Wschodzie

Tokio, 12. 8. PAT. Według obliczeń japońskich straty po obu stronach podczas walk o Czangkufeng są następujące: Wojska sowieckie do dnia 11 bm. straciły przeszło 3.000 żołnierzy. Japończycy do dnia 9 bm. stracili 300 zabitych i 600 rannych.

Niezwłocznie po zakończeniu walk żołnierze japońscy zatknęli na okopach japońskich flagi japońskie. W odpowiedzi na to żołnierze sowieccy umieścili na swych stanowiskach flagi czerwone.

Po zawarciu rozejmu setki Koreańczyków wraca do swych wsi, z których ludność była ewakuowana. Wsie koreańskie są częściowo zniszczone przez bombardowanie lotnictwa sowieckiego.

# Pięć punktów włoskiej polityki rasowej

Rzym, 12. 8. PAT. Sekretarz generalny partii faszystowskiej ustalił następujące tematy rasowe, które będą badane przez narodowy instytut kultury faszystowskiej: 1) stwierdzenie typowych i trwałych rysów charakterystycznych rasy włoskiej, począwszy od czasów rzymskich aż do dnia dzisiejszego, 2) dorobek i rozwój akcji reżimu faszystowskiego w dziedzinie obrony rasy. Wydane zarządzenia oraz powołanie do życia instytucji dla ochrony i poprawy zdrowia fizycznego i moralnego narodu włoskiego, 3) nowe zagadnienia, stworzone przez zdobycie imperium, które uczyniło aktualnym nakaz utrzymania jedności oraz ścisłości rasy włoskiej jako warunku włoskiej misji kolonizacyjnej, 4) świadomość zagadnienia rasowego w związku ze sprawą autarkii duchowej narodu, 5) zagadnienia żydowskie w świecie i we Włoszech. ... narodowego instytutu kultury faszystowskiej jest opracowanie materiału naukowego dla wyszczególnionych zagadnień, wokół których ogniskować się będzie faszystowska polityka rasowa.

Dzienniki, komentując powyższe dyrektywy sekretarza generalnego partii, daną instytutowi kultury faszystowskiej, podkreślają, że włoski program rasowy jest nie tylko zagadnieniem teoretycznym, ale i praktycznym i jako taki wprowadzony będzie w życie.

### Pierwsze dyskryminacje

Londyn, 12. 8. (B) Jak donosi „Daily Telegraph“ z Rzymu, liczni kupcy żydowscy we Włoszech otrzymali w tych dniach zawiadomienie, że przestali oni być członkami odnośnych syndykatów gospodarczych. Jak wiadomo, syndykaty te stanowią organizacje zawodowe poszczególnych gałęzi życia gospodarczego. Wspomniane zarządzenie jest równoznaczne z wykluczeniem wielu kupców i przemysłowców żydowskich z szeregów partii faszystowskiej.

### Antyjapońskie skrzyżowanie ras w Mediolanie

Rzym, 12. 8. PAT. „Corriere della Sera“ zwraca uwagę, że w Mediolanie urodziło się niedawno kilkoro dzieci ze skrzyżowania ras chińskiej i włoskiej. Kolonia chińska w Mediolanie jest wprawdzie nieliczna, pisze „Corriere della Sera“ i nie należy przeceniać jej znaczenia, trzeba jednak na przyszłość stanowczo zapobiec rodzeniu się dzieci z krwi mieszanej.

### Zakaz przywozu bydła rzeźnego do Włoch

Rzym, 12. 8. PAT. Ze względu na przewidywane niekorzystne położenie na rynku paszy we Włoszech, włoskie sfery rządowe spodziewają się dużej podaży na cele rzeźne. Z tych to względów, by uniknąć trudności na rynku mięsnym, rząd włoski postanowił wprowadzić do końca grudnia r. b. zakaz przywozu z zagranicy bydła rzeźnego. Poza tym projektuje się rozszerzenie kontyngentów importowych dla melasy, przeznaczonej na paszę dla bydła.

# Blum proponuje mediację w Hiszpanii

Paryż, 12. 8. PAT. B. premier Blum wystąpił na łamach „Populaire“ z apelem na rzecz mediacji w Hiszpanii między obu walczącymi stronami. Wystąpienie to jest o tyle charakterystyczne, iż dotychczas socjaliści francuscy, jak i cała lewica, byli przeciwni mediacji między rządem barcelońskim a gen. Franco, wierząc w zwycięstwo strony rządowej. Blum uważa, iż mediacja mogłaby mieć miejsce dopiero po odpowiednim przygotowaniu gruntu, a przede wszystkim dopiero po wycofaniu ochotników cudzoziemskich i naturalnie przy przyjacielskim pośrednictwie Anglii i Francji.

Ta nagła zmiana stanowiska socjalistów w sprawie hiszpańskiej wywołała duże zainteresowanie w kołach politycznych, w których zadają sobie pytanie, czy za wystąpieniem p. Bluma nie kryje się inicjatywa samego rządu barcelońskiego i czy w ten sposób rząd nie zamierza wysondować opinii czynników zainteresowanych. „La Liberte“ przypuszcza nawet, że artykuł p. Bluma jest bezpośrednim wynikiem ostatniego załamania się natarcia wojsk rządowych nad Ebro.

## Zaciekłe walki na frontach hiszpańskich

Madryt, 12. 8. PAT. Na froncie Estramadury trwają walki wokół Cabeza Delbey i na odcinku Castner. Wojska gen. Franco zamierzają otoczyć Cabeza Delbey, napotykając na silny opór wojsk rządowych. Na odcinku Herrera Delmuque oddziały gen. Franco w dalszym ciągu nacierają w Sierra de Valdehornos w kierunku na Puebla de Alcocer. Na lewym brzegu Rio Guadiana ataki i kontrataki obu stron walczących trwają nieustannie.

## Okręt norweski zatrzymany przez powstańców

Oslo, 12. 8. (R) Parowiec norweski „Skulda“, pochodzący z Bergen, w czasie rejsu z Islandii do Marsylii, zatrzymany został przez okręt wojenny gen. Franco i odprowadzony do Kadyksu. Statek wiózł ładunek sztokfiszów. Norweski minister spraw zagranicznych złożył protest wobec rządu gen. Franco i domaga się zwolnienia zatrzymanego parowca.

## Powrót Roosevelta do Waszyngtonu

Waszyngton, 12. 8. (R) Prezydent Roosevelt przybył dziś rano do Waszyngtonu po 5-tygodniowej podróży, w czasie której odwiedził całe Stany Zjednoczone, a następnie odbył podróż po Pacyfiku, w czasie której uprawiał rybołóstwo.

—oo—

## Księstwo Gloucester w drodze do Kenyi

Marsylia, 12. 8. (R) Dziś wylądowali na tutejszym lotnisku książę i księżna Gloucester. Wieczorem książęca para angielska udaje się w dalszą podróż do Aleksandrii. Księstwo Gloucescter udają się do kolonii angielskiej Kenya, gdzie rezyduje wuj księżny.

—oo—

## Pogorszenie stosunków między Finlandią a Z. S. R. R.

Ryga, 12. 8. PAT. Donoszą z Tallina: Dziennik „Paevaleht“ omawia stosunki fińsko-sowieckie, twierdząc, że ostatnio stosunki te po szeregu incydentów uległy znacznemu pogorszeniu. Finlandią musi poddać rewizji swoje stosunki z Z. S. R. R. i prasa fińska zapatruje się na te sprawy z pesymizmem. Dalej dziennik omawia fiński projekt połączenia jeziora Ładoga z zatoką fińską kanałem, przekopanym przez terytorium fińskie, celem uniknięcia nieporozumień z Sowietami w sprawie dostępu do tego jeziora, który to dostęp, jak wiadomo, obecnie możliwy jest tylko przez rzekę Newę, t. j. przez terytorium sowieckie.

—oo—

# Rodzina złożona z 8 osób popełniła zbiorowe samobójstwo

Wiedeń, 12. 8. (B) 68-letni urzędnik kolejowy Juliusz Haase popełnił samobójstwo wraz z żoną, oraz wszystkimi członkami rodziny. Ofiarą zbiorowego aktu rozpaczy padli prócz małżonków Haase ich 3 córki, syn, synowa, oraz służąca, która od 10 lat pracowała w domu Haase.

Tłem straszliwego czynu 8 osób była zmiana stosunków politycznych w związku z Anszlussem.

## Zakaz książki Schuschnigga

Berlin, 12. 8. (B) Ukazało się tu zarządzenie, obejmujące zakaz rozpowszechniania pewnych książek i wydawnictw. Zakazem objęta jest książka b. kanclerza Austrii Schuschnigga p. t. „Dreimal Oesterreich“, czasopismo amerykańskie „Reader Digest“ oraz wydana w Ameryce książka Henryka Leeuw'a p. t. „Sinful City of thy Western World“ i wychodzący w Londynie magazyn „Querry“.

## Represje prasowe w Gdańsku

Gdańsk, 12. 8. (B). Zarządzeniem prezydium policji W. M. Gdańska odebrano na przeciąg 6 miesięcy debit na terenie W. M. siedmiu czasopismom polskim. Wśród zakazanych czasopism znajduje się krakowski „I. K. C.“, „Nowa Rzeczpospolita“ i jeden z warszawskich dzienników żydowskich.

## Incydenty antylitewskie w Kłajpedzie

Ryga, 12. 8. PAT. Donoszą z Kłajpedy: Mimo ostrej cenzury prasowej w Litwie, prasa litewska notuje ciągle na pozór drobne, niemniej wszakże charakterystyczne incydenty w Kłajpedzie. Ostatnio nieznani sprawcy zerwali i zniszczyli tablicę z godłem państwowym, umieszczonym na gmachu litewskiej komendantury kraju kłajpedzkiego.

## Blok ołowiu przywalił 10 górników

Buenos Aires 12. 8. PAT. W kopalni ołowiu i cyny „Aguilar“ w prowincji Jujuy. w Argentynie, wskutek nagłego obsunięcia się olbrzymiego bloku minerału, zostało zasypanych dziesięciu robotników i dozorca. Sześciu robotników i dozorca zginęli na miejscu, dwóch zostało ciężko rannych, a dwóch wyszło bez szwanku.

—oo—

## Polska prowadzi z Jugosławią 2:0

Warszawa, 12. 8. W piątek rozpoczęły się w Warszawie na kortach stadionu wojska polskiego zawody tenisowe Polska — Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Pierwszego dnia odbyły się dwa single: Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukuljevicem 2-gim 6:2, 6:0, 6:4. Jutro o godz. 15, w drugim dniu meczu, odbędą się gry podwójne.

—oo—

# Pomoc Niemiec przy reorganizacji lotnictwa włoskiego

Berlin, 12. 8. (B) Bawiący w Niemczech od kilku dni marszałek włoski Balbo zwiedził w dniu dzisiejszym urządzenia lotnicze Meklemburgii, po czym złożył jeszcze jedną wizytę marsz. Goeringowi w jego siedzibie letniej w Carinhall. Jutro Balbo wystartuje do miejscowości Reichenhall, skąd pojedzie do rezydencji kanclerza Hitlera Berchtesgaden. Wyjazd marsz. Balbo do Włoch zapowiedziany jest na środę przyszłego tygodnia.

Jako rezultat rozmów marsz. Balbo z władcami Trzeciej Rzeszy przewidziana jest intensywna pomoc techniczna ze strony Niemiec przy reorganizacji włoskiego lotnictwa wojskowego.

## Mistrzostwa łyżwiarskie świata — w Zakopanem

Warszawa, 12. 8. PAT. W Amsterdamie odbyło się posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji łyżwiarskiej. Na posiedzeniu ustalono dokładny termin mistrzostw łyżwiarskich świata i Europy na przyszły sezon. M. in. postanowiono, że mistrzostwa parami odbędą się w Zakopanem w dniach 4, 5 i 6 lutego.

# Podsłuch rozmów telefonicznych sztabu generalnego — bezkarny

Porto Alegre, 12. 8. PAT. Bardzo dużo pisano i mówiono o procesie sądowym, rozpoczętym przeciw byłemu gubernatorowi stanu, generałowi Flores da Cunha, byłemu szefowi policji Medeiros, 2 dyrektorom kompanii telefonicznej i wielu oficerom milicji stanowej, którzy, na skutek specjalnych połączeń aparatów telefonicznych — kontrolowali wszelkie rozmowy tutejszego sztabu generalnego wojsk federalnych. Wówczas gubernator stanu Flores da Cunha przygotowywał zbrojny zamach na władze federalne. Komenda placu, aresztując komunistę eks-kapitana Trifiño Correa, dowiedziała się o tych wszystkich machinacjach i zarządziła surowe śledztwo, które stwierdziło przewinienia wspomnianych władz. Po zmianie reżimu w listopadzie 1937 roku, rząd federalny wydał rozkaz aresztowania winowajców, z wyjątkiem generała Flores da Cunha, który zdołał zbiec do Paragwaju. Obecnie najwyższy trybunał stanowy umorzył proces, na podstawie tego, że kodeks karny przewiduje kary za naruszenie tajemnicy pocztowej, telegraficznej i radiowej, nie wspominając nic o tajemnicy rozmów telefonicznych.

## DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—oo—

— WYCIECZKĘ DWUDNIOWĄ DO PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ urządza ZKS „Hagibor“ w dniach 14 i 15 bm. — Zbiórka w niedzielę przed dworcem gł. o godz. 7 rano.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
**HAYA PUDER**
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wytób i skład:
**Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12**

## Zdrojowiska

MŁODZIEŻ szkolna po powrocie do Krakowa spędza Wakacje w dalszym ciągu w Słońcu i Radości w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach tel. 10455. — Zbiórka codziennie Wolnica 1a o godz. 8 rano. Przed szkole o godz. 8.30. 3756g

**KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH"** od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. — Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: TATAROW: 4 tygodnie 90 zł KRYNICA: 4 tygodnie 140 zł 2 tygodnie 75 zł, DRUSKIENNIKI 4 tyg. 150 zł, TRUSKAWIEC 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6 — mieszk. 5, codziennie 7—9. CZĘSTOCHOWA: Szmulewiczówna, Warszawska 32/6. SOSNOWIEC: „Lamatarah", Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 3798g

**SIERPIEŃ I WRZESIEŃ** — spędzisz najlepiej na KOLONII TOWARZYSTWA PRAWNIKÓW W ZALESZCZYKACH. Wygodne pomieszczenia, pierwszorzędny 5-razowy wikt, doborowe towarzystwo zapewniają każdemu najmilszy i najtańszy wypoczynek. Własne kajaki, nauka pływania pod kierunkiem fachowego instruktora, wycieczki w piękne okolice Dniestru. — ŚWIĘTO WINOBRANIA. — 66% ZNIŻKI KOLEJ. Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. CENA ZA POBYT 4-RO TYGODNIOWY Złotych 98.— Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. — Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź.

**TANIE DWUTYGODNIOWE W DRUGIEJ POŁOWIE WE POBYTY W GÓRACH SIERPNIA NA KOLONII W ŻEGIESTOWIE** urządza w cenie zł 60.— TOWARZYSTWO ŻYD. SŁUCHACZÓW PRAWA, LWÓW, ul. Małeckiego 3, 66% zniżki kolej. 5425k

**ZAKOPANE**, komfortowy pensjonat Dr BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA" w drodze do Białego. Telefon 15-57. 4395k

**TRUSKAWIEC. — WILLA BELWEDER.** Tanie pobyty kuracyjne urządza Żydowskie Towarzystwo Krajozn. Lwów. — Pokoje komfortowe. Wikt pensjonatowy, dietetyczny. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych Zniżka kolej. 75%. Informacje i zgłoszenia: 1) Lwów, Ż. T. Kr. — Plac Mariacki 5. — 2) Kraków — delegat — ul. św. Gertrudy 10 m. 3. codziennie w godz. 19—21. 3806g

**KOLONIE** letnie H. A. Z. JAMNA opłata za pobyt 4 tyg. zł 89.50, PIWNICZNA opłata za pobyt 4 tyg. zł 92. ZAKOPANE opłata za pobyt 4 tyg. złotych 89.50. — TRUSKAWIEC Tanie pobyty ryczałtowe. Wille komfortowe. Wikt wykwintny, 5-razowy. Indywidualne zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości. Wyjazdy codziennie. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje. H. A. Z., Lwów, Kilińskiego 1 II p. w godz 11—14 i 19—21, teleł. 292-88. 5112k

**KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. — KRYNICA-ZDRÓJ.** Komfortowy pensjonat „Kotwica" wygodne 2 i 3-osobowe pomieszczenia. — Wykwintne 5-cio razowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. 2 tyg. pobyt zł 55.— Zniżki kolejowe. — Zwolnienie z taksy kuracyjnej.
PIWNICZNA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Szlachetka" w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-ciorazowe wyżywienie, na żądanie dietetyczne. — Wygodne 2 i 3 osobowe pomieszczenia. — Cena za pobyt 2 tyg. zł 45.— ULGI KURACYJNE. ZNIŻKI KOLEJOWE 50%, INDYWIDUALNE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY (należy załączyć zdjęcie formatu 4x6 cm). — OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ! Informacje i zgłoszenia: w Towarzystwie Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, ul. św. Teresy 26a. Telefon Nr 230-41. — PKO. 504-697. W razie pisemnego zapytania należy załączyć znaczek na odpowiedź. 5383k

**ZALESZCZYKI — JAREMCZE.** Kolonie Żyd. Tow. Krajozn. Lwów. Pensjonaty komfortowe. Wikt pierwszorzędny. Zniżka kolej. 75% indywid. Zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 10, m. 3. 3805g

**SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA"** Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 5330k

## Matrymonialne

**MAGISTER** praw, lat 26 — ożeni się z młodą ładną córką przemysłowca. Zgłoszenia: Agencja Kraków, Sienna 12 „Szczęście". 3807g

**POZNA** panne samożną sytuowany. — Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „Urzędnik" Biuro ogłoszeń. Kraków, Sienna 12. 3809g

**HAMER**, swat, Kraków — Sebastiana 31, telefon 125-36 powrócił — przyjmuje codziennie od 10—2-ej. 3800g

**DENTYSTKA**, mająca własny zakład, pozna dentystę samodzielnego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod 10447g. do Admin „Nowego Dziennika". 3765g

**FASADY**
odnawia solidnie, tanio,
**przedsięb. murarskie**
**Franciszka**
**TARNOWSKIEGO**
Kraków,
**Mazowiecka L. 18**
Telefon 146-58

## Lokale

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95, II p. do wynajęcia. 5442k

**POKOJ** komfortowo urządzony, telefon 145-14, łazienka, Zyblikiewicza 15/8 do wynajęcia. Wiadomość: 8—10 i 2—4. 5440k

**POKÓJ** dwuosobowy, komfortowy, ewentualnie z utrzymaniem. Zyblikiewicza 17 m. 8. 3792g

**DO WYNAJĘCIA** 4 pokoje z kuchnią, pełny komfort, Wrzesińska 8. 3768g

**DO WYNAJĘCIA** na II piętrze 4 pokoje, kuchnia, służbówka, komfort, Bonerowska 10. 3789g

**3 LOKALE** handlowe lub przemysłowe do wynajęcia, Miodowa 29. 3788g

**CZTEROPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie, I. piętro Starowiślna 78 od 1 września do wynajęcia. — Wiadomość u Köstenbaum tel. 160-87. 3786g

**MIESZKANIA**, cztero i trzechpokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, I p. garaż na auto, Kraków, przecznica ul. Zacisze i Pawiej, nowy dom Nr 3. 5450k

**ŚRÓDMIEŚCIE**, dwuosobowy, komfortowy, ewent. użycie kuchni, Kraków, Filipa 11/6. 5449k

**WYNAJMĘ** 1 lub 2 pokoje frontowe z osobnym wejściem z klatki schodowej, komfort na biuro lub umeblowane mieszkanie. Dietlowska 62/6. 3764g

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie w nowym domu Podbrzezie 5 do wynajęcia. — Wiadomość tel. 158-55, godz. 8—5. 5441k

**POKOJU** umeblowanego — komfortowego poszukuję. — Dzielnica Zwierzynieckiej. Zgłoszenia: „Teha" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 4. 5439k

## Różne

**AKCJE** Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupnie i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniam natychmiast. 5345k

**RADIOAPARATY** wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 4820k

**PŁASZCZE** szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korali", Grodzka 9/7. 1850k

**ZAMIENIAM** noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11, m 4. Tel. 140-83. 3747g

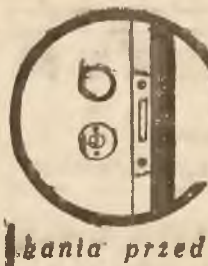
**CHORZY NA PRZEPUKLINĘ.** Długoletni specjalista M Landau. Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reparacje. Posiada liczne podziękowania. 3602k

**BIELIZNĘ** damską, męską, pościelową oraz konfekcję dziecięcą przyjmuje Pracownia Dory SITTSAMER-BLECHEROWEJ Bonerowska 6/8 Tel. 143-83. 5368k

**URZĄDZENIA** anten zbiorowych, światła, dzwonków elektrycznych. — Naprawy, montaż przy przeprowadzkach. — Żarówki oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne. Ceny niskie. — „Lux" Teodor Dembitzer, — Kraków, Grodzka 40 (wejście Poselska) Telefon Nr 133-35. Firma istnieje od roku 1912. 5446k

**SKLEP** z wystawą i urządzeniem w ruchliwej ulicy do wydzierżawienia. Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.533g. 6804g

**REKLAMA**
**DŹWIGNIĄ**
**HANDLU**




**LEKARSKIE** gabinety lakierowane. Specjalny Skład: Kraków, Bracka 6.

**FUTRA** według najnowszych fasonów wykonuje tanio i starannie pracownia kuśnierska Szymona Scheina, Kraków, ul. Szewska 20. 3758g

**FABRYKA** chemiczna — sprzeda recepty i wycofy produkcji popłatnych artykułów. Potrzebny kapitał o koło 3.000 zł. Dobra egzystencja. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka poszt. 359. 3779g

**DOCHÓD** ze zbiórki ulicznej w Krakowie z dnia 9. VIII. 1938 na rzecz Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie wynosi zł 424.63. Dochód przeznaczony został na cele statutowe. 3781g

**PENSJONAT** do wydzierżawienia w Zakopanem od 1 listopada 1938 I kat. 18 pokoi, przy drodze do Białego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.467a. 3771g

## Nauka i wychowanie

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5436k

**PIERWSZORZĘDNE** utrzymanie, fortepian, opieka, komfort, śródmieście dla ucznia. Zgłoszenia: „Pensja" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 5403k

**FRANCUSKIEGO** języka uczy dziela paryżanka — Syrokomli 17 m. 2. Wiadomość do 12-ej. 3722g

**SAMOUCZKI „ARGUS"** — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 5399k

**HEBRAISTA** kwalifikowany do szkoły poszukiwany. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.326g

**NAUCZYCIEL GIMNASTYKI** poszukiwany. Oferty z podaniem referencyj skierować: Dyrekcja Gimnazjum „Tachkemoni", — Kraków, Miodowa 26.

**WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK.** Nauka kroju, modelowanie i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczone krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 września. wpisy zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 5410k

## Korespondencja

oraz wszelkie **Tłumaczenia**
**LEKCJE** języki
**ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.**
przez wyb. fachowców pod kier. **J. KARMELA, KOLETEK 8**
Tel. 114-36 — Prowincję załatw. odwrotnie

## Przetargi publiczne

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.** Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) w Mielcu ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę kamienia podkładowego i tłucznia oraz na przewóz materiałów kamiennych ze stacji kolejowej w Mielcu na drogę Mielec-Biesiadka. — Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 17 sierpia (środa) o godzinie 10-tej ew biurze Powiatowego Zarządu Drogowego. Zapotrzebowanie: I. 1) Kamień łamany na wykładkę o wielkości około 30 cm w ilości około 11400 tonn. 2) tłuczeń o wielkości ziarn 4—6 cm w ilości około 6250 tonn. 3) grysik 0.5—1.5 cm. w ilości około 690 tonn. Materiały kamienne należy oferować loco stacja wyładowcza Mielec lub loco wagon na stacji załadowczej. W kalkulacji cen należy uwzględnić w przewozie koleją ulgę taryfową Nr 2. II. Przewozy kołowe. Przewóz na poszczególne kilometry od 2-go kilometra począwszy do końca drogi tj. do km 8.6 po 1690 m sześc. materiałów kamiennych ze stacji kolej. w Mielcu. Oferty pisemne należy przesłać listem poleconym lub oddać osobiście na ręce Kierownika Pow. Zarządu Drog. w dniu przetargu do godz. 10-tej w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta przetargowa na dostawę ....". Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5% oferowanej wartości dostawy w formie kwitu Kasy Skarbowej.

„OLLA" PRES.S
NIEDOŚCIGNIONE W JAKOŚCI I PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.509
PATENT AMER. NR. 1039 701

**A. NUSSBAUM**
**Kraków, DIETLA 45**
**CHODNIKI kokosowe**
**I PŁACHTY nieprzemakalne**

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**AGENCI** do rozsprzedaży pokupnego artykułu poszukiwani. Kraków, Powiśle 12 II p. m. 10. 3728g

**ZECERA** samodzielnego ze znajomością obsługi maszyny „Amerykanki" przyjmę zaraz. Zgłoszenia kierować: Drukarnia „Express" Nowy Sącz, Swedzka 1. 3772g

**NAUCZYCIELE**-udziałowcy do mającej powstać szkoły powszechnej poszukiwani. — Zgłoszenia „Nowy Dziennik" 10.470. 3773g

**POSZUKUJE** się zaraz rutynowanej kucharki, umiejącej również prać i sprzątać z dobrymi świadectwami na wyjazd blisko Krakowa. Zgłoszenia: Podgórze, Krasickiego 3 m. 6 między 2—4 popoł. 3782g

**PRAKTYKANTKĘ** biurową z 1-roczną praktyką przyjmę od zaraz. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.482. 3784g

**POSZUKUJĘ** zastępcy na artykuł połączony z branżą kolonialną i gospodarczą. — Oferty do Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.499g. 3795g

**PRAKTYKANTKĘ** biurową przyjmie Schor, Kraków, — Bracka 6. 3566g

**PODRÓŻUJĄCY** odwiedzający sklepy papiernicze otrzymają dodatkową kolekcję dotychczas niebywałych artystycznych fotografii świątecznych

לשנה טובה תכתבו

Zgłoszenia do Herbert Fleisig Bielsko, Zamkowa 1. 3803g

## Posad poszukują

**TECHNIK**-mechanik młody szuka posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" Kraków pod „10.425g" 3760g

**SZOFER** Żyd, inteligentny, bez nałogów, z czerwonym prawem jazdy poszukuje posady na skromnych warunkach. — Zgłoszenia łaskawie skierować do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3767". 3767g

**KORESPONDENT** polsko-niemiecki szuka zajęcia. — Znajomość hebrajskiego i żydowskiego. — Zgłoszenia „Nowy Dziennik" 10.471. 3774g

**PEDAGOG** rutynowany, — piorwszorzędne referencje, zaopiekuje się dziećmi. Lekcje! Znajomość hebrajskiego. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" 10.472. 3775g

**ZASTĘPSTWO** — inkaso — obejmie w Krakowie dobrze polecony. Kaucja. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" 10473 3776g

**BUCHALTERKA**-bilansistka, korespondentka polsko-niemiecka szuka parogodzinnej pracy. Zgłoszenia pod 5353k do Admin. „Nowego Dziennika". 5353k

**FACHOWIEC** branży obuwianej, długoletnia praktyka, jako były samodzielny kupiec i wytwórca obuwia poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.478g. 3780g

**ZDOLNY** młody fachowiec branży żelaznej i metalowej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Wszelką pracę przyjmę. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 10250g. 3683g

**POSZUKUJĘ** posady mundantki, sekretarki lub maszynistki za skromnym wynagrodzeniem. Oferty skierować do Admin. „Nowego Dziennika" pod 10436. 3762g

**PIELĘGNIARKI** do chorych, noworodków, wychowawczynie, kwalifikowane— poleca — przyjmuje Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21 m. 8, telefon 181-99. 5409k

**ZDOLNA** urzędniczka ze znajomością księgowości, — stenografii, pisania na maszynie i znająca pracę w kancelarii adwokackiej szuka zajęcia. — Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „24-letnia" 5432k

**ZDOLNY PODRÓŻUJĄCY**— branży galanteryjnej otrzyma dodatkowy artykuł (pończochy) na województwo Krakowskie i Śląskie. Oferty z referencpjami pod „5437" Admin. „Nowego Dziennika". 5437k

**SAMODZIELNY** czeladnik kuśnierski, ze znajomością kroju fasonów, poszukuje posady możliwie na Śląsku lub Zagłębiu Dąbrowskim. Zgłoszenia: — Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Samodzielny" 5433k

**ZAPROWADZONA** pralnia-farbiarnia odda jako zatrudnienie poboczne przyjmowanie garderoby sklepowi w dobrym punkcie w Krakowie. Zgłoszenia „Ruch" Kraków, Rynek „Wysoka prowizja". 5429k

## Sprzedaż

**SKŁAD** towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

**MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ!** Schor Bracka 6.

**KASĘ** ogniotrwałą Nr 8 w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Sebastiana 29/5.

**Poważne przedsiębiorstwo k. Mysłowic poszukuje panny piszącej biegle na maszynie**

Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia pod „WK. 470" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 5430k

**WYTWORNA RĘKAWICZKA** — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

**KARALUCHY** niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3174k

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 6 I. p. 3117k

**PLUSKWY** tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2814k

**NIEBYWAŁA** okazja. Dom trzechpiętrowy, **33 UBIKACYJ**, pełnokomfortowy, — III. p. **NADBUDÓWKA**, duży **OGRÓD**, dochód **MIESIĘCZNY 600**, cena kupna 73.000, **GOTÓWKĄ** 45.000, dług 28.000 na 30 lat sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, telefon 143-63. 5447k

**KASA** ogniotrwała — do sprzedania. Wiadomość: telefon nr 16638. 3790g

**MATERACE**, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

**ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE** zakupisz — naprawisz — **NAJTANIEJ**, Tapicer Węglowa 1. 3. 3799g

**BIURO RUBINA KRAKÓW WIELOPOLE** 26 — telefon 171-79 sprzeda **KAMIENICĘ** nową 4-piętrową, pełnokomfortową bez przenośnego, — najelegantsza **DZIELNICA** Krakowa, dochód 13.000 cena 120.000, gotówka 90.000 oraz wielki wybór realności. Prowizja minimalna. 5443k

**FARBY — LAKIERY „FARBOBLASK"** Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

**RODZICE**

zanim zaopatrzacie Wasze dzieci w wyprawy ślubne zapraszamy Was do naszego składu przy

**ul. MIODOWEJ 15**

celem przekonania się o naszych **niskich cenach** na wszelkie płótna, satyny, damasty, wsypy, stołowizny i ręczniki wyrobów krajowych i zagranicznych ze światowych firm.

**A. RUBIN i M. ELBINGER**
**Kraków, tel. 128-34**

**KOMBINACJE** trykotowe skracam, zwężam na specjalnej maszynie. Miodowa 20 m. 7. 3754g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 3719g

**KUPUJĘ** używane sypialnie, jadalnie, salony — płacę najwyższe ceny. Kraków, **MIODOWA** 12 w podwórcu. 5217k

## Interesy handlowe

**SPÓLNIKA** z kapitałem od 8.000—10.000 poszukuje renentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" Kraków pod 5438k. 5438k

**15.000—40.000 ZŁ** ulokuję na hipotece krakowskiej. Zgłoszenia do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej — Kraków, Floriańska 25 pod „Natychmiast". 5406k

**MASZYNY** do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5273k

**LODOWNIE „SAGO" WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA**
**Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.**

**ODCISKI** usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2729g

**OBICIA MEBLOWE**, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119 34.

**MEBLE** kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

## Lokale

**MIESZKANIE** trzechpokojowe, komfort, słoneczne, — wolne. Wiadomość: Librowszczyzna 1, m. 8 między 9—11 i 3—5. 10544g

**TRZY** pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09. 4542k

**POKÓJ** umeblowany odnajmę. Komfort, utrzymanie, łazienka, telefon, Wrzesińska 9/6. 3750g

**DLA 15-letniego ucznia gim.** techn. w Krakowie **szukam** odpowiedniego mieszkania z opieką u kultur. ludzi Łaskawe zgłoszenia Bielsko, skr. poczt. 190. 5386k

**RYNEK GŁ. 5. CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE, FRONTOWE, OBSZERNE POKOJE, ŁADNY KOMFORT, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDA — OD 1 WRZEŚNIA DO WYNAJĘCIA. DOZORCA WSKAŻE.** 5445k

**DWU** i trzechpokojowe, — pełnokomfortowe mieszkanie, dobry rozkład, Szujskiego — do wynajęcia. — Wiadomość: Telefon 148-61, godz. 14—16. 5444k

**INTELIGENTNEGO** Pana przyjmę na mieszkanie. — Dietla 34 m. 11. 3786g

**5-POKOJOWE** mieszkanie — pełnokomfortowe od października, Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

**LOKAL** fabryczny, centrum do wynajęcia. Wiadomość: Dwernickiego 8, właściciel. 5404k

**ODDZIELNY** komfortowy pokój, bieżąca woda, weranda, od właściciela Radziwiłłowska 12. 5451k

**DO WYNAJĘCIA** lokal nadający się na lekki przemysł, biuro, 80 lub 150 m kw bardzo jasne, gaz, elektr., centralne ogrzewanie, podwórze. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 10.474g. 3777g

**INSERATÓW DROBNYCH** nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**

**Pocztą szyfrową** odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

### WZMIANKA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim" Nr. 182 z dn. 11. VIII. 1938 przetarg na budowę mijanki w km 15-tym linii Chabówka—Zakopane. Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie pokój Nr. 195. 5435k



— Dziwne, zawsze, gdy podlewam, pada deszcz!

**PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50**

**OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.**

**CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

**„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.**

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.